

**POLSKA USTAWA
ANTYTERRORYSTYCZNA
— ODPOWIEDŹ
NA ZAGROŻENIA
WSPÓŁCZESNYM
TERRORYZMEM**

Redakcja naukowa
Waldemar Zubrzycki
Kuba Jałoszyński
Aleksander Babiński

Szczytno 2016

RECENZENT

prof. dr hab. Ryszard Jakubczak

REDAKCJA WYDAWCY

Anna Bryczkowska

Krzysztof Guzik

Agnieszka Kamińska

Beata Miszczuk

PROJEKT OKŁADKI

Agnieszka Kamińska



© Wszelkie prawa zastrzeżone — WSPol Szczytno

ISBN 978-83-7462-546-3

e-ISBN 978-83-7462-547-0

Skład, druk i oprawa:

Dział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie

12–100 Szczytno, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111

tel. 89 621 54 10, fax 89 621 54 48

e-mail: wwip@wspol.edu.pl

Objętość: 46,7 ark. wyd. (1 ark. wyd. = 40 tys. znaków typograficznych)

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
WSPÓŁCZESNY TERRORYZM — WYZWANIE DLA BEZPIECZEŃSTWA EUROPY	
<i>Bożydar Głodny</i> EWOLUCJA OBLICZA WSPÓŁCZESNEGO TERRORYZMU	13
<i>Tomasz R. Aleksandrowicz</i> BIEŻĄCE ZAGROŻENIA TERRORYSTYCZNE DLA PAŃSTW EUROPEJSKICH — GŁÓWNE KIERUNKI, KONSEKWENCJE, PROGNOZY	35
<i>Marian Kopczewski</i> PUNKTY WIDZENIA PAŃSTW WOBEC AKTÓW TERRORYZMU	45
<i>Mariusz Olechnowicz</i> ATAKI TERRORYSTYCZNE WE FRANCJI I BELGII 2015–2016	55
<i>Tomasz Michalczak</i> ZAMACHY TERRORYSTYCZNE W EUROPIE — JAK SKUTECZNIE PROWADZIĆ DZIAŁANIA ANTYTERRORYSTYCZNE W POLSCE	65
<i>Maciej Zimny</i> POZYSKIWANIE I MOTYWOWANIE BEZPOŚREDNICH WYKONAWCÓW TERRORYSTYCZNYCH ZAMACHÓW I OPERACJI SAMOBÓJCZYCH	87
<i>Katarzyna Maniszewska</i> ZAGROŻENIE TERRORYZMEM W EUROPIE W ŚWIETLE BADAŃ OPINII PUBLICZNEJ. EDUKACJA JAKO ELEMENT SYSTEMU DZIAŁAŃ ANTYTERRORYSTYCZNYCH	103
PRAWNE ASPEKTY ZWALCZANIA TERRORYZMU W EUROPIE I NA ŚWIECIE	
<i>Tomasz Bąk</i> USTAWODAWSTWO ANTYTERRORYSTYCZNE W PAŃSTWACH UNII EUROPEJSKIEJ	113
<i>Adam Hołub</i> NIEMIECKIE „PAKIETY ANTYTERRORYSTYCZNE” — ODPOWIEDŹ NA ZAGROŻENIE TERRORYZMEM XXI WIEKU	139
<i>Witold Sokała</i> KONSEKWENCJE ASYMETRII „MIECZA” I „TARCZY”. STUDIUM SKUTECZNOŚCI WYBRANYCH NARZĘDZI W ZWALCZANIU NOWEJ FALI TERRORYZMU W EUROPIE	153

Marek Jeznach

USTAWODAWSTWO ANTYTERRORYSTYCZNE W LATACH 2015–2016 W PAŃSTWIE IZRAEL	165
--	-----

Jarosław Karwel

USA PATRIOT ACT JAKO PRZYKŁAD USTAWODAWSTWA ANTYTERRORYSTYCZNEGO — ANALIZA I PRÓBA EWALUACJI. WNIOSKI DLA POLSKIEGO SYSTEMU ANTYTERRORYSTYCZNEGO	173
--	-----

Kazimierz Kraj

USTAWODAWSTWO ANTYTERRORYSTYCZNE FEDERACJI ROSYJSKIEJ	205
---	-----

Paulina Piasecka

USTAWODAWSTWO ANTYTERRORYSTYCZNE WYBRANYCH KRAJÓW W ZAKRESIE OCHRONY PRAW OFIAR ATAKÓW TERRORYSTYCZNYCH	223
--	-----

Aleksander Babiński

USTAWA ANTYTERRORYSTYCZNA — LEGISLACJA NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA	231
---	-----

REGULACJE USTAWOWE W ZAKRESIE DZIAŁAŃ ANTYTERRORYSTYCZNYCH W POLSCE

Waldemar Zubrzycki

DZIEJE USTAWY ANTYTERRORYSTYCZNEJ W POLSCE	247
--	-----

Agata Tyburska, Błażej Jewartowski

USTAWA ANTYTERRORYSTYCZNA WOBEC ZJAWISKA WSPÓŁCZESNEGO TERRORYZMU	261
--	-----

Mariusz Cichomski, Michał Horoszek, Ilona Idzikowska

PRZYGOTOWANIE DO PRZEJMOWANIA KONTROLI NAD ZDARZENIAMI O CHARAKTERZE TERRORYSTYCZNYM ORAZ REAGOWANIE W PRZYPADKU WYSTĄPIENIA TAKICH ZDARZEŃ W ŚWIELE ROZWIĄZAŃ USTAWY O DZIAŁANIACH ANTYTERRORYSTYCZNYCH — W KONTEKŚCIE ZADAŃ RESORTU SPRAW WEWNĘTRZNYCH	279
--	-----

Paweł Lubiewski

USTAWA ANTYTERRORYSTYCZNA WOBEC SŁUŻB SPECJALNYCH ROZSZERZENIE CZY AKTUALIZACJA UPRAWNIENI?	303
--	-----

Wojciech Olsztyn

NOWE ROZWIĄZANIA W OBSZARZE DZIAŁAŃ OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZYCH ORAZ PROCESOWYCH WYNIKAJĄCE Z USTAWY O DZIAŁANIACH ANTYTERRORYSTYCZNYCH	323
---	-----

Marta Szuniewicz-Stępień

DZIAŁANIA OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZE W USTAWIE ANTYTERRORYSTYCZNEJ A EUROPEJSKI STANDARD OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA — WYBRANE ZAGADNIENIA	335
--	-----

<i>Kuba Jałoszyński</i> DZIAŁANIA KONTRTERRORYSTYCZNE W USTAWIE O DZIAŁANIACH ANTYTERRORYSTYCZNYCH	369
<i>Michał Stępiński</i> FORMALNO-ORGANIZACYJNE UWARUNKOWANIA DOWODZENIA DZIAŁANAMI KONTRTERRORYSTYCZNYMI REALIZOWANYMI PRZEZ WYSPECJALIZOWANE SIŁY POLICJI W ŚWIELE PRZEPISÓW USTAWY O DZIAŁANIACH ANTYTERRORYSTYCZNYCH	381
<i>Tomasz Wróblewski</i> STRZAŁ RATUNKOWY — ISTOTNA ZMIANA W ZAKRESIE REGULACJI PRAWNEJ DOTYCZĄCEJ UŻYCIA BRONI PALNEJ PRZEZ POLICJĘ	391
<i>Wiesław Mądrzejowski, Krzysztof Wiciak</i> WALKA Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ ZORGANIZOWANĄ NA TLE ROZWIĄZAŃ PRZYJĘTYCH W USTAWIE O DZIAŁANIACH ANTYTERRORYSTYCZNYCH	397
<i>Jarosław Cymerski</i> REALIZACJA ZADAŃ OCHRONNYCH BIURA OCHRONY RZĄDU W ŚWIELE DYSPOZYCJI USTAWY O DZIAŁANIACH ANTYTERRORYSTYCZNYCH	415
<i>Justyna Kurek</i> OCENA USTAWY O DZIAŁANIACH ANTYTERRORYSTYCZNYCH — WSKAZÓWKI WYNIKAJĄCE Z ORZECZENIA BVERFG Z 20.04.2016 R. W SPRAWIE 1 BVR 966/09 I 1 BVR 1140/09	429
<i>Krzysztof Liedel</i> CZY USTAWA ANTYTERRORYSTYCZNA ODPOWIADA NA WYZWANIA I POTRZEBY W OBSZARZE KOORDYNACJI PRZECIWDZIAŁANIA TERRORYZMOWI?	449
PRAKTYCZNE ELEMENTY ZWALCZANIA ZAGROŻEŃ TERRORYSTYCZNYCH	
<i>Jarosław Stelmach</i> DZIAŁANIA ANTYTERRORYSTYCZNE W KONTEKŚCIE IDENTYFIKACJI ZNAMION PRZESTĘPSTWA O CHARAKTERZE TERRORYSTYCZNYM	459
<i>Maria Hapunik, Izabela Nowicka</i> STAN PRAWNY DOTYCZĄCY RETENCJI, POZYSKIWANIA, PRZETWARZANIA ORAZ WYKORZYSTYWANIA DANYCH TELEKOMUNIKACYJNYCH W POLSCE A REALIZACJA ZADAŃ POLICJI	469
<i>Jarosław Struniawski</i> PLANOWANIE OPERACJI POLICYJNYCH Z WYKORZYSTANIEM KOMPONENTU ANTYTERRORYSTYCZNEGO	483
<i>Rafał Kwaśiński</i> MODEL PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO W SPRAWACH PRZESTĘPSTW O CHARAKTERZE TERRORYSTYCZNYM	495

<i>Mariusz Wiatr</i> POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI WSPÓŁDZIAŁANIA WOJSKA Z POLICJĄ W ZWALCZANIU TERRORYZMU	549
<i>Jarosław Jabłoński</i> WSPARCIE DZIAŁAŃ KONTRTERRORYSTYCZNYCH POLICJI PRZEZ JEDNOSTKĘ WOJSK SPECJALNYCH SZ RP	555
<i>Łukasz Baranowski</i> ROLA SEKTORA <i>PRIVATE SECURITY</i> W SYSTEMIE ZWALCZANIA TERRORYZMU W POLSCE	565
<i>Grzegorz Cieślak</i> EWAKUACJA W WARUNKACH CELOWEGO DZIAŁANIA NA SZKODĘ OBIEKTU — WYZWANIA W KONTEKŚCIE OPRACOWANIA PLANU DZIAŁANIA NA WYPADEK ZAGROŻENIA TERRORYSTYCZNEGO	573
<i>Wojciech Wosek</i> DZIAŁANIA ANTYTERRORYSTYCZNE W ASPEKcie PRAW CZŁOWIEKA I WOLNOŚCI OBYWATELSKICH	583
<i>Mariusz Cichomski, Paweł Marchliński</i> KRAJOWE ROZWIĄZANIA W ZAKRESIE BEZPIECZEŃSTWA OBROTU PREKURSORAMI MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH — PO ZAMACHU TERRORYSTYCZNYM W NORWEGII 22 LIPCA 2011 R. W KONTEKŚCIE NOWYCH ZADAŃ POLICJI	591
<i>Łukasz Szklarski</i> ZAUTOMATYZOWANA KONTROLA GRANICZNA OPARTA O CECHY BIOMETRYCZNE JAKO CZYNNIK ZWIĘKSZENIA BEZPIECZEŃSTWA EUROPY W WALCE ZE WSPÓŁCZESNYM TERRORYZMEM	601
<i>Juliusz Piwowarski, Andrzej Czop, Michał Twardosz</i> PRZYGOTOWANIE FUNKCJONARIUSZY SAMODZIELNEGO PODODDZIAŁU ANTYTERRORYSTYCZNEGO POLICJI DO DZIAŁANIA W SYTUACJI TRUDNEJ Z UWZGLĘDNIENIEM WPŁYWU TRENINGU WALKI WRĘCZ	613
<i>Jacek Dworzecki</i> ŻANDARMERIA WOJSKOWA SIŁ ZBROJNYCH REPUBLIKI SŁOWACKIEJ. HISTORIA I TERAŻNIEJSZOŚĆ. ZARYS PROBLEMATYKI	635
INFORMACJE O AUTORACH	657
BIBLIOGRAFIA	669

WSTĘP

Powszechna jest opinia, że terroryzm stanowi jedno z największych zagrożeń społecznych XXI w. Jest ona konsekwencją ataków terrorystycznych, które na początku stulecia wstrząsnęły światem. Kluczowe były ataki terrorystyczne przeprowadzone 11 września 2001 r. na obiekty dwóch wież World Trade Center oraz Pentagonu. Szybko okazało się, że nie są to działania incydentalne. Ataki terrorystyczne nie ominęły także współczesnej Europy. Samobójczy atak w pociągu moskiewskiego metra z lutego 2004 r., ataki z marca 2004 r. na pociągi dowożące ludzi do stolicy Hiszpanii, eksplozje z lipca 2005 r., w centrum Londynu czy doniesienia o zamachach w listopadzie 2015 r. w Paryżu, jak również skoordynowane zamachy bombowe przeprowadzone w marcu 2016 w Belgii, świadczyły o skali zagrożenia i determinacji terrorystów. Ataki stały się sposobem rozwiązywania różnorodnych konfliktów, których tłem mogą być różnice religijne, kulturowe, narodowe, rasowe i inne. Stało się oczywiste, że szczególnie zagrożone są wszelkie imprezy (wydarzenia) skupiające bardzo wiele osób. Masowe przedsięwzięcia stają się szczególnie okazją do przeprowadzenia ataku ukierunkowanego na ludność państw, powodowanym niemocą wobec ich struktur. Jednocześnie ataki terrorystyczne nie stają się już problemem wyłącznie pojedynczych krajów, których dotyczą. Stanowią zagrożenie dla całej międzynarodowej społeczności, na którą oddziałują na różne sposoby, zarówno w sferze materialnej, jak i psychologicznej.

Zagrożenia terrorystyczne Rzeczypospolitej Polskiej są pochodną zagrożeń dla świata i Europy, choć w chwili obecnej z całą pewnością są one mniej intensywne niż w innych regionach kontynentu. Jak się powszechnie uważa, Polska nie należy do krajów bezpośrednio zagrożonych terroryzmem, istnieją jednak przesłanki, dla których nie można wykluczyć, że zainteresowanie organizacji tego typu naszym krajem będzie wzrastać. Będzie ono rosło wraz z możliwościami organizacji wielkich przedsięwzięć przez nasze państwo oraz rolą, jaką będzie ono odgrywało na arenie międzynarodowej. Paradoksalnie członkostwo w NATO, jak i Unii Europejskiej, które bez wątpienia sprzyjają zapewnieniu bezpieczeństwa zewnętrznego Polski powoduje, że stajemy się krajem wchodzącym w orbitę zainteresowania terrorystów. Ponadto, choć ryzyko wystąpienia ataku terrorystycznego jest wciąż dość niskie, to terytorium RP stanowić może doskonałe zaplecze logistyczne i wspomagające działalność terrorystyczną w Europie.

Międzynarodowy charakter zjawiska stwarza konieczność ogólnoświatowej współpracy w jego zwalczaniu, a globalna walka z terroryzmem wspierana jest przez większość państw współczesnego świata i organizacji międzynarodowych. Na arenie międzynarodowej wypracowano uniwersalne instrumenty prawne w zakresie walki z terroryzmem, pozwalające na ściganie sprawców przestępstw, popełnianych

w jego obszarze. Zauważyć należy, że Polska, będąc ich stroną, również stosuje się do ich zapisów. Jednak podstawowym narzędziem zwalczania terroryzmu na obszarze RP jest prawodawstwo krajowe, dostosowane do standardów międzynarodowych.

Oceniając stan polskiego systemu prawnego, dotyczącego zwalczania i przeciwdziałania terroryzmowi, należy podkreślić, że następuje jego ciągła ewolucja, zmierzająca do wypracowania jak najlepszych warunków legislacyjnych do walki z tym zjawiskiem. Od wielu lat Polska sukcesywnie wprowadza do krajowego porządku prawnego odpowiednie regulacje, wypełniając tym samym zobowiązania, wynikające z podpisanych konwencji czy członkostwa w Unii Europejskiej. Aktywność prawotwórcza nie ogranicza się jedynie do implementacji tych regulacji do istniejących już aktów prawnych. Przyjmuje ona również postać inicjowania i przyjmowania nowych krajowych aktów normatywnych, dotyczących zwalczania terroryzmu. Przykładem takiej aktywności jest właśnie ustawa o działaniach antyterrorystycznych.

Do niedawna regulacje prawne, dotyczące rozpoznawania i zwalczania terroryzmu oraz przeciwdziałania mu w polskim systemie prawnym rozproszone były w wielu różnych aktach, nie istniała żadna jednolita regulacja, która w sposób kompleksowy odnosiłaby się do tej problematyki. Oznacza to, że w istocie Polska posiadała normatywną materię antyterrorystyczną, choć z całą pewnością niekompletną, ale odpowiednich zapisów szukać należało w wielu różnych aktach, w tym rangi ustawowej. Do podstawowych należały: ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, ustawa z 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej, ustawa z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu, ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, ustawa z 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, ustawa z 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, ustawa z 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa z 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze i inne. Regulacje odnoszące się do zwalczania terroryzmu zawarte były także w ustawach dotyczących działalności poszczególnych służb i formacji, m.in. w ustawie z 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu czy w ustawie z 6 kwietnia 1990 r. o Policji, a także w ustawie z 12 października 1990 r. o Straży Granicznej.

Pierwszą, nieudaną próbę stworzenia w naszym kraju tzw. ustawy antyterrorystycznej podjęto w 2008 roku. Ostatecznie ustawa o działaniach antyterrorystycznych została uchwalona przez Sejm 10 czerwca 2016 r. i weszła w życie 2 lipca 2016 r., a jej podstawowym celem jest podniesienie efektywności polskiego systemu antyterrorystycznego. Liczba krajowych służb i instytucji zaangażowanych w przeciwdziałanie terroryzmowi i jego zwalczanie jest znaczna. Obejmuje ona nie tylko podmioty rządowe, ale również dotyczy środowisk akademickich. Aktywizują się one zwłaszcza w ocenie projektowanych rozwiązań. Dbają o poszanowanie przyjętych w naszym państwie demokratycznych standardów, wiedząc jednocześnie, że skuteczne działanie uzależnione jest — przede wszystkim — od właściwie

skonstruowanych przepisów prawnych. W związku z powyższym, wspomniana ustawa o działaniach antyterrorystycznych podnosi efektywność polskiego systemu antyterrorystycznego, przez określenie zasady prowadzenia działań antyterrorystycznych oraz współpracy między organami właściwymi w zakresie prowadzenia tych działań. Nadano jej charakter integrujący aktywność wszystkich tych podmiotów, z jednoczesnym wskazaniem zakresów ich odpowiedzialności w obszarach zapobiegania i reagowania na zagrożenia terrorystyczne.

Dyskusja nad kształtem ustawy dopiero się rozpoczyna. Wzbudza ona pewne kontrowersje, z jednej bowiem strony państwo gwarantować powinno bezpieczeństwo i konstytucyjne gwarancje wolności i równości obywatelom, z drugiej zaś — w pewnych okolicznościach — muszą one zostać ograniczone w imię walki z terroryzmem i jego przejawami. Ta trudna do pogodzenia zależność nie jest obca społeczeństwu. Mamy bowiem świadomość, że człowiek, wchodząc w epokę cywilizacji, dokonał pewnego wyboru, poświęcając część swoich możliwości kształtowania szczęścia na rzecz zyskania bezpieczeństwa. Świadomość ta pozwala zrozumieć konieczność wprowadzania pewnych ograniczeń odnoszących się do wybranych swobód. Pomimo pojawiających się wątpliwości, pozwala z całą pewnością zrozumieć konieczność wprowadzania narzędzi, umożliwiających walkę z tym niebezpiecznym zjawiskiem. Bez wątpienia ustawa o działaniach antyterrorystycznych stanowi krok w pożądanym kierunku. Oczywiście ocena tego, czy przyjęte w niej rozwiązania są wystarczające, czy też nazbyt ograniczają swobody obywatelskie możliwa jest w naukowym dyskursie.

Elementem dyskusji, o której mowa, jest również niniejsza publikacja, odnosząca się do ustawowych regulacji w zakresie działań antyterrorystycznych w Polsce, na tle ogólnej charakterystyki współczesnych zagrożeń terrorystycznych, a także prawnych i praktycznych aspektów zwalczania terroryzmu w Europie i na świecie. W ramach tej dyskusji, poszczególni autorzy — naukowcy, teoretycy, praktycy i pasjonaci — wyrażają swoje opinie na temat terroryzmu i zjawisk mu towarzyszących. Usystematyzowaliśmy je w cztery bloki tematyczne. Pierwszy z nich zawiera materiały poświęcone współczesnemu terroryzmowi stanowiącemu wyzwanie dla bezpieczeństwa Europy. Drugi został poświęcony prawnym aspektom zwalczania terroryzmu w Europie i na świecie. W kolejnej części zamieszczono opracowania poświęcone regulacjom ustawowym dotyczącym działań antyterrorystycznych w Polsce. Autorzy opracowań zamieszczonych w ostatniej, czwartej, części zwrócili uwagę na praktyczne elementy zwalczania zagrożeń terrorystycznych.

W imieniu wszystkich autorów i własnym zachęamy do zapoznania się z opracowaniami składającymi się na całość publikacji (41 artykułów). Dziękujemy jednocześnie tym pierwszym za trud i wysiłek włożony w opracowanie tekstów, które składają się na niniejszą publikację. Wierzymy, że stanie się ona doniosłym wkładem nie tylko w kształtowanie się ustawowych regulacji w zakresie działań antyterrorystycznych w Polsce, ale i w zapewnienie ochrony przed plagą współczesnego świata — atakami terrorystycznymi, czego Czytelnikom, jak i sobie życzymy.

**WSPÓŁCZESNY
TERRORYZM — WYZWANIE
DLA BEZPIECZEŃSTWA
EUROPY**

EWOLUCJA OBLICZA WSPÓŁCZESNEGO TERRORYZMU

Terroryzm jest zjawiskiem, które towarzyszyło niemalże wszystkim cywilizacjom na przestrzeni dziejów. W różnych formach przejawiał się on w postaci przemocy lub zastraszania oraz wykorzystywany był najczęściej jako środek do walki o określone cele polityczne¹.

Współcześnie zaobserwować można renesans i eskalację tego zjawiska na poziomie globalnym oraz zmiany w charakterze sposobu działań sprawców i ich motywacji. W ten sposób jednoznacznie stwierdzić można, że terroryzm jako zjawisko nieustannie ewoluuje, jest pojęciem wieloaspektowym, wielopłaszczyznowym, dynamicznym i tym samym jego jednoznaczna definicja jest praktycznie niemożliwa. Tych natomiast istnieje w literaturze ponad dwieście² i z naukowego punktu widzenia błędem byłoby oparcie się wyłącznie na jednej jako podstawie do dalszych badań³.

Zaistniałe zamieszanie terminologiczne powstało poprzez próby utożsamiania terroryzmu z pewnym określonym sposobem działania czy skutkiem, jaki ono ma wywołać. W czasach średniowiecznych terrorystami można było nazwać grupy zelotów dokonujących zamachów na żołnierzy rzymskich, natomiast w okresie rewolucji francuskiej — okres rządów Maksymiliana Robespierre'a. Ponadto pojęcie terroryzmu jest często używane w nomenklaturze politycznej i dopasowuje się dyskursu kolejnych epok. Obecnie terroryzm jednak utożsamiany jest najczęściej z działaniami radykalnych grup muzułmańskich, głównie na skutek wydarzeń z 11 września 2001 r. oraz trwającego kryzysu imigracyjnego w Europie⁴. Ciekawe spostrzeżenie czyni B. Hoffman, który zauważa, że użycie słowa „terroryzm”, podobnie jak „Internet”, stało się podstawowym zwrotem nowomowy medialnej oraz żargonu społeczeństwa, w którym żyjemy. Poza ogólną wiedzą dotyczącą zagadnienia, w świadomości obywateli kreuje się bardzo spłaszczony i jednoznaczny obraz dotyczący zjawiska i jest on najczęściej utożsamiany z jego bezpośrednim wyobrażeniem — brutalnymi atakami i potężnymi eksplozjami. Tymczasem w ujęciu bezpieczeństwa terroryzm jest jednym z czynników, które

¹ Zob. S. Bukowski, *Terroryzm europejski*, Słupsk 2010, s. 21.

² B. Hołyst, *Terroryzm*, t. 1, Warszawa 2011, s. 52.

³ Zob. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008, s. 20.

⁴ J. Fiszer, *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego i nowego ładu międzynarodowego*, Warszawa 2013, s. 275.

wpływają na zarys obecnej sytuacji geopolitycznej, a w przyszłości może stać się jednym z trwałych elementów walki o cele polityczne⁵.

Termin „terroryzm” pochodzi z języka łacińskiego i oznacza przerażenie, strach, straszne słowo, stosowanie terroru. Badacze są zgodni, że słowo „terroryzm” pierwszy raz pojawiło się w czasie wspomnianej już wcześniej rewolucji francuskiej (1789–1793) oraz po jej zakończeniu, a określano nim sposób zarządzania państwem przez rewolucjonistów⁶.

Stanisław Bukowski uważa, że terroryzm, którego doświadczyli obywatele Republiki Francuskiej wykazywał zupełnie inne cechy niż terroryzm, który definiowany był przez historię aż do czasów współczesnych. Były to zaplanowane i zorganizowane działania, poprzez które jakobini „chcieli stworzyć nowe i lepsze społeczeństwo w miejsce skorumpowanego i niedemokratycznego systemu politycznego”⁷. Warto jednak podjąć polemikę z tym stwierdzeniem, ponieważ współczesny terroryzm wykazuje cechy zjawiska również zaplanowanego i dobrze zorganizowanego, finansowanego przez państwa oraz różne instytucje finansowe, a w jego zamierzeniu jest utworzenie globalnego kalifatu, jak proklamuje to ideologia Al-Kaidy. Przywódcy tej organizacji argumentują ten zamiar nie tylko pobudkami religijnymi, ale także „zepsuciem” cywilizacji Zachodu, której społeczeństwo nie żyje zgodnie z ich religijnymi nakazami⁸. Faktem natomiast jest, że różnicę stanowi sposób działania — w czasie rewolucji francuskiej był on wyrażany w formie terroru, współcześnie zjawisko skupia się bardziej na jego politycznym charakterze⁹.

W celu właściwego zakreslenia pojęcia terroryzmu należy usystematyzować możliwie jak najwięcej obecnie funkcjonujących definicji, tak aby móc przeanalizować najważniejsze elementy znajdujące się w nich oraz wyciągnąć spójne wnioski, które stanowić będą istotny element pracy badawczej.

W swojej publikacji dotyczącej analizy zjawiska terroryzmu B. Hołyst wskazuje na trzy grupy definicji, które występują w literaturze przedmiotu:

- a) definicje generalne — terroryzm jako rodzaj czynów przestępczych, środek służący do osiągnięcia określonego celu politycznego lub strategicznego;
- b) definicje cząstkowe — zawierające opisy różnych odmian terroryzmu, które usystematyzowane zostały ze względu na kryteria i potrzeby, w tym typologię;
- c) definicje mieszane — stosowane w dokumentach rangi międzynarodowej lub aktach prawnych¹⁰.

Przykładem definicji generalnej, która często występuje w literaturze, jest, znajdująca się w oksfordzkim *Słowniku języka angielskiego*, chętnie przywoływana

⁵ Zob. B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 2001, s. 11.

⁶ Tamże,

⁷ S. Bukowski, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 12.

⁸ <<https://www.rt.com/news/314861-al-qaeda-chief-isis-audiotape/>>, dostęp: 18 stycznia 2016 r.

⁹ R. Zgorzały, *Przestępstwo o charakterze terrorystycznym w polskim prawie karnym*, „Prawo i Prokuratura” 2007, nr 7–8, s. 60.

¹⁰ B. Hołyst, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 55.

przez badaczy zjawiska: „Terroryzm: bezprawne stosowanie przemocy i zastraszania w celu osiągnięcia politycznego celu”¹¹. Jest to nowa definicja tego pojęcia, natomiast jej starsza wersja, która została zastąpiona, często wskazywana była jako niekompletna, niespójna i nieprzydatna z naukowego punktu widzenia, w głównej mierze ze względu na swój historyczny charakter i odwołania do rewolucji francuskiej¹².

Polityczny cel działania, jako ważny element definicji, podkreślony został również przez innych ludzi nauki. K. Jałoszyński określił następujące cechy jako zmienne, które definiują charakter terroryzmu:

- 1) użycie siły lub przemocy do wywarcia nacisku,
- 2) polityczny charakter motywu działania sprawców¹³.

Wśród innych definicji generalnych, występujących w słownikach oraz Internecie pojmowanie terroryzmu jest dosyć lakoniczne i nie mówi wiele o samym zjawisku. Jak dowiadujemy się z *Nowej encyklopedii PWN*: „Terroryzm to (...) umotywowane ideologicznie, planowane i zorganizowane działania pojedynczych osób lub grup, skutkujące naruszeniem istniejącego porządku prawnego, podjęte w celu wymuszenia od władz państwowych i społeczeństwa określonych zachowań i świadczeń, często naruszające dobra osób postronnych (...)”¹⁴. Podobnej definicji podejmuje się polska strona Wikipedii: „Terroryzm — użycie siły lub przemocy psychicznej przeciwko osobom lub własności z pogwałceniem prawa, mające na celu zastraszenie i wymuszenie na danej grupie ludności lub państwie ustępstw w drodze do realizacji określonych celów”¹⁵. Powyższa definicja dobitnie wskazuje na fakt, że źródła internetowe, które zawierają treści związane z badanym zjawiskiem, choć tworzone rzetelnie, mają niską wartość merytoryczną, w głównej mierze na odstępstwa w brzmieniu kluczowych elementów definicji w porównaniu z tymi, które zaproponowane zostały przez autorytety w świecie nauki.

Definicje cząstkowe cechować będzie natomiast strukturalna forma analizy terroryzmu, która polega na wyszczególnieniu różnych potrzeb, w tym typologicznych. Definicją tego typu posłużył się J. Muszyński, który wyróżnił następujące rodzaje terroryzmu:

- 1) terroryzm legalny — stosowany przez totalitarne rządy, w celu utrzymania władzy;
- 2) terroryzm nielegalny — stosowany przez ugrupowania, organizacje, grupy lub pojedyncze osoby w celu wywarcia wpływu na państwa lub społeczeństwa¹⁶.

Inny podział z kategorii definicji cząstkowych zaproponował K. Jałoszyński, łącząc motywację ze sposobem działania terrorystów:

¹¹ J. Pearsall, *The New Oxford Dictionary of English*, Oxford 2004, s. 168.

¹² B. Hoffman, *Oblicza...*, wyd. cyt., s. 11.

¹³ K. Jałoszyński, *Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 2001, s. 8–9.

¹⁴ *Nowa encyklopedia powszechna*, t. 6, Warszawa 1997, s. 370.

¹⁵ <<https://pl.wikipedia.org/wiki/Terroryzm>>, dostęp: 9 stycznia 2016 r.

¹⁶ J. Muszyński, *Istota terroryzmu politycznego* [w:] J. Muszyński (red.), *Terroryzm polityczny*, Warszawa 1981, s. 23.

- 1) terroryzm separatystyczny — dążenie do wyodrębnienia, uzyskania niepodległości lub autonomii, chęć odłączenia się;
- 2) terroryzm nacjonalistyczny — afirmujący nadrzędność interesów narodowych, wyrażający się w postaci dyskryminacji i nietolerancji wobec innych;
- 3) terroryzm religijny — wyraża się poprzez dążenie do zmiany obowiązującego porządku, ładu i systemu w państwie;
- 4) terroryzm fundamentalistyczny — dążenie do supremacji danej religii ponad innymi, religijnie umotywowana krytyka wobec innych przekonań;
- 5) terroryzm rasistowski — przejawia się poprzez pogardę w stosunku do innych nacji bądź osób o odmiennym kolorze skóry, wyraża wyższość swojej rasy ponad inne¹⁷.

Definicje mieszane wypracowane zostały w ramach współpracy międzynarodowej. W wyniku kooperacji państw zrzeszonych w Organizacji Narodów Zjednoczonych udało się stworzyć się trzynaście konwencji, które w bezpośredni sposób odnoszą się do przestępstw o charakterze terrorystycznym, chociaż jednoznaczna definicja terroryzmu w ich zakresie nie została opracowana. W tekście rezolucji przyjętej przez konferencję ONZ w Brukseli w 1972 r. pojawia się stwierdzenie, że: „terroryzm to działanie, którego celem jest zwrócenie uwagi publicznej (...), a efektywnymi środkami stosowanymi w celu jego realizacji jest narażanie na niebezpieczeństwo ludności cywilnej i zagrożenie fundamentalnym wolnościami”¹⁸.

Ponadto należy zwrócić uwagę na definicję zaproponowaną przez Kofiego Annana: „Terroryzm to każde działanie zmierzające do spowodowania śmierci lub poważnej szkody cielesnej u osób cywilnych lub niebiorących udziału w walce zbrojnej, którego celem jest zastraszenie ludności albo zmuszenie rządu lub międzynarodowej organizacji do wykonania lub odstąpienia od wykonania określonych czynności”¹⁹.

Innymi definicjami posługują się amerykańskie służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo. Departament Stanu USA w swojej terminologii stosuje zawartą w Kodeksie Stanów Zjednoczonych formułę: „Terroryzm to zaplanowana, motywowana politycznie przemoc wobec celów nieuczestniczących w walce, stosowana przez subnarodowe grupy czy tajnych agentów, zwykle mające na celu zwrócenie uwagi publicznej”²⁰.

Departament Obrony stosuje inną definicję: „Terroryzm to bezprawne użycie siły, bądź groźba jej użycia wobec osób i mienia, tak by wymuszać lub zastraszyć rządy czy społeczeństwa, najczęściej w celu osiągnięcia celów politycznych, religijnych czy ideologicznych”²¹.

¹⁷ K. Jałoszyński, *Współczesny wymiar antyterroryzmu*, Warszawa 2008, s. 37.

¹⁸ UN Doc. A/C. 6/418, 2 Nov. 1972, <<http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N72/204/67/PDF/N7220467.pdf?OpenElement>>, dostęp: 10 stycznia 2016 r.

¹⁹ B. Hołyst, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 52.

²⁰ <<http://www.state.gov/documents/organization/31932.pdf>>, dostęp: 10 stycznia 2016 r.

²¹ *Pattern of Global Terrorism*, US Department of State, Washington DC, 2003.

Federalne Biuro Śledcze używa natomiast sformułowania: „Terroryzm to bezprawne użycie siły lub przemocy wobec osób lub mienia, aby zastraszyć lub wyrzucić przymus na rząd, ludność cywilną albo część wyżej wymienionych, co zmierza do promocji celów politycznych lub społecznych”²².

W przypadku tych definicji należy zwrócić uwagę na fakt, że zostały one sformułowane w taki sposób, aby określały priorytetowe działania i ich obszary w zakresie poszczególnych organizacji rządowych. Co ciekawe, w definicji Departamentu Obrony nie występuje słowo „przemoc”, pomimo faktu, że jest ona często wymieniana przez badaczy w literaturze jako nieodłączny element terroryzmu²³. Z kolei w sformułowaniu użytym w Kodeksie Stanów Zjednoczonych pojawia się określenie „subnarodowe grupy”, które należy rozumieć jako ugrupowania terrorystyczne, które nie są kierowane z poziomu centralnego, tylko działają niezależnie.

Z powodu funkcjonowania tylu definicji badacz Alex Schmidt postanowił przeanalizować możliwie jak największą ich ilość i znaleźć w nich wspólne cechy. Rezultatem jego badań jest częstotliwość występowania elementów określających terroryzm, które pojawiają się w 109 definicjach:

- 1) siła, przemoc — 83,5%;
- 2) polityczny cel — 65%;
- 3) strach, terror — 51%;
- 4) groźba — 47%;
- 5) psychologiczny aspekt działania sprawców — 41,5%;
- 6) rozróżnienie na ofiarę i cel — 37,5%;
- 7) planowana, zorganizowana akcja — 32%;
- 8) metody walki, strategia — 30,5%;
- 9) niemoralność — 30%;
- 10) wymuszanie, zniewolenie — 28%;
- 11) aspekt rozgłosu, reklamy — 21,5%;
- 12) przypadkowość, bezosobowość — 21%;
- 13) cywile, niewalczący, neutralni — 17,5%;
- 14) zastraszanie — 17%;
- 15) podkreślanie niewinności ofiar — 15,5%;
- 16) grupa, ruch, organizacja jako sprawcy — 14%;
- 17) aspekt symboliczny, demonstracja siły — 13,5%;
- 18) nieobliczalność, nieprzewidywalność — 9%;
- 19) ukryty charakter działania — 9%;
- 20) powtarzalność, seryjność — 7%;
- 21) kryminalny charakter działania — 6%;
- 22) żądania w stosunku do innych osób — 4%²⁴.

²² T. Aleksandrowicz, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 20.

²³ B. Hołyst, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 62.

²⁴ A.P. Schmidt, *Political Terrorism: A New Guide to Actors, Authors, Concepts, Data Bases, Theories and Literature*, New York 1988, s. 12.

Pomimo oceny, jakiej dokonał Schmidt, należy zauważyć, że nie będą to wszystkie możliwe elementy, które w zadowalający sposób wyczerpywałyby definicję terroryzmu. Niemniej na potrzeby pracy naukowej należy przyjąć, że nieodłącznym elementem terroryzmu jest użycie przemocy lub groźba jej użycia w celu osiągnięcia określonego politycznego celu. Stwierdzenie to będzie stanowiło podstawę do dalszych rozważań, gdyż jednoznaczne zdefiniowanie terroryzmu jest niemożliwe z punktu widzenia naukowego, w szczególności ze względu na jego wieloaspektowy i wielopłaszczyznowy charakter także tempo ewolucji wspomnianego zjawiska.

Chociaż początków działalności terrorystów można by doszukiwać się już w czasach starożytnych, to pojęcie terroryzmu nie było łączone z przemocą aż do czasów rewolucji francuskiej. Odbiegał on znacząco swoją formą i środkami działania od jego współczesnej formy, możliwe było jednak znalezienie wspólnych cech. Po pierwsze, było to zaplanowane działanie, systematyczne i celowe. Po drugie, celem ówczesnego terroryzmu było stworzenie „nowego i lepszego społeczeństwa”, a analogię do tej idei można odnaleźć w rewolucyjnym tonie współczesnych organizacji terrorystycznych, w szczególności marksistowskich, lewicowych, a także islamskich²⁵.

W swojej historii rewolucja francuska obróciła się przeciwko jej twórcom i kiedy Robespierre po raz kolejny ogłosił listę zdrajców stanu, różne ugrupowania polityczne połączyły ze sobą siły, w obawie że ich nazwiska również na niej się znajdują. W ten sposób Robespierre został pozbawiony władzy, a swojego żywota dokonał na jednym z symboli rewolucji — gilotynie. Czas *regime de la terreur* dobiegł końca, a od tego momentu terroryzm nierozłącznie kojarzony był z użyciem przemocy, nadużyciem władzy i kryminalnym charakterem działania.

Echa rewolucji obłyły się szerokim echem w całej Europie i znacząco podbudowały i tak już silne nastroje antymonarchiczne wśród społeczeństw. Zaczęto kwestionować „boską wolę” w przypadku wyboru monarchów oraz ich wyższy status. W tym okresie rozpoczynają również kształtować się nastroje nacjonalistyczne, związane z głębokim poczuciem tożsamości narodowej wśród społeczeństw takich jak Niemcy czy Włosi. Przemiany te zaczęła potęgować rewolucja przemysłowa, a tworzące się nowe ideologie, takie jak marksizm czy leninizm, dały początek nowemu nurtowi w terroryzmie, który dzisiaj pojmujemy jako rewolucyjny i antypaństwowy²⁶.

Jednym z pierwszym aktywistów tego nurtu był włoski książę o ekstremistycznych poglądach — Carlo Pisacane. W związku ze swoimi przekonaniami rzekł się on swojego tytułu szlacheckiego i zginął podczas rewolty przeciwko Burbonom w 1857 r. Wierzył on w ideę mutualizmu oraz federalizmu i na kartach historii zapisał się jako twórca teorii „propagandy przez działanie”. Założenia te miały później znaczący wpływ na motywację przyszłych terrorystów i rebeliantów. Pisacane twierdził, że przemoc jest niezbędnym środkiem do tego, aby popularyzować swoje idee i móc przyciągnąć jej potencjalnych zwolenników. Uważał, że żaden

²⁵ B. Hofmann, *Oblicza...*, wyd. cyt., s. 14.

²⁶ Tamże, s. 15.

sposób nie jest tak skuteczny jak przemoc, ponieważ jej oddziaływanie wywiera największy skutek²⁷.

Pierwszą organizacją, która powstała i kierowała się tą ideą, była Narodna Wola, mała grupa rosyjskich aktywistów, która powstała w 1878 r. i otwarcie sprzeciwiała się polityce caratu. Uważali oni, że społeczeństwo tkwi w marazmie i apatii, przez wolę i politykę cara, co uniemożliwia zwrócenie uwagi odmiennych opcji politycznych w sposób inny, niż stosowanie aktów przemocy. Celem ich ataków stały się osoby, które związane były bezpośrednio z osobą cara — jego rodzina, krewni, wysocy urzędnicy państwowi. Ten dobór ofiar miał znaczenie symboliczne i w żaden znaczący sposób nie wpływał na stabilność funkcjonowania państwa. Dla członków organizacji ważne było, aby w dążeniu do osiągnięcia swojego celu nie ucierpiały niewinne osoby. Doskonale obrazuje to przykład zamachu na księcia Siergiusza Aleksandrowicza w 1905 r.. Zamachowiec odstąpił od wykonania zadania po tym jak zauważył, że w królewskim pojeździe, oprócz samego księcia, znajdują się jego dzieci oraz małżonka. Nie przeszkodziło to jednak naśladowcom Narodnej Woli zabić go w następnym zamachu. Po tamtych wydarzeniach organizacja próbowała dokonać kilku innych zamachów, lecz bez skutku. Ostatecznie władze ugrupowania postanowiły zabić samego cara Aleksandra II. Czterech zamachowców uzbrojonych w bomby oczekiwało przejazdu orszaku na jednej z moskiewskich ulic. Gdy korowód z eskortą zbliżył się, pierwszy zamachowiec zdetonował bombę. Próba jednak nie powiodła się, a car nie odniósł większych obrażeń. Orszak jednak zatrzymał się, co dało czas i sposobność drugiemu zamachowcowi, który detonując bombę zabił siebie oraz cara. Paradoksalnie, największy sukces Narodnej Woli okazał się jej niechybnym końcem, gdyż wraz ze śmiercią Aleksandra II wszystkie organizacje w państwie i służby bezpieczeństwa rozpoczęły szeroko zakrojoną obławę na członków Narodnej Woli. Do roku 1883 udało się osądzić, skazać i powiesić prawie wszystkich czołowych członków ugrupowania. Tym samym był to koniec Narodnej Woli, jednak z czasem pojawili się jej naśladowcy, którzy np. dokonali wspomnianego wcześniej ataku na księcia Aleksandrowicza. Można również śmiało założyć, że wydarzenia zapoczątkowane przez organizację przyspieszyły upadek caratu i wywarły ogromny wpływ na rewolucjonistów na całym świecie²⁸.

W połowie XIX wieku dominującą doktryną w działalności terrorystycznej był anarchizm, którego zwolennicy przekonani byli o tym, że instytucje państwowe, gospodarcze czy polityczne stanowią najgorsze zło, poprzez które obywatel traci wolność. Celem anarchistów stała się więc walka z szeroko rozumianym przmusem, a nadrzędną wartością — wspomniana wolność każdego człowieka. Byli oni co prawda odpowiedzialni za wiele zamachów (np. zabójstwo prezydenta USA Williama McKinley'a przez anarchistę Leona Czołgosza), jednak nurt ten nie wywarł zdecydowanego wpływu na żaden kraj, w którym działali.

²⁷ B. Hołyst, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 69.

²⁸ B. Hoffman, *Oblicza...*, wyd. cyt., s. 16.

Przykładem oddziaływania wcześniej wspomnianej „propagandy przez czyny”, był zamach w Sarajewie, którego dokonała organizacja Młoda Bośnia, a ofiarą stał się arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Zdarzenie z 28 czerwca 1914 r. walcie przyczyniło się do rozpoczęcia pierwszej wojny światowej. Motywacją sprawców w tym przypadku była chęć politycznej jedności wśród południowych Słowian.

Po roku 1930 terror ponownie stał się narzędziem i atrybutem sprawowania polityki państwa. Działo się tak w przypadku europejskich reżimów faszystowskich i stalinowskich, które były odpowiedzią na czasy niepokoju i pogardy w czasie II wojny światowej. Praktyki masowej represji stosowane były przez rządy totalitarne przeciwko własnym obywatelom, głównie jako gwarancja utrzymania władzy w rękach reżimu. Oznaczało to dla obywateli bezwzględną potrzebę podporządkowania się bądź najwyższą karę w przypadku jego braku. Stworzony w ten sposób system przymusu, motywowany strachem, miał na celu skuteczne egzekwowanie polityki stosowanej przez państwo²⁹.

Po II wojnie światowej słowo „terroryzm” znów zaczęto utożsamiać z jego rewolucyjnym charakterem przy okazji buntów wszczynanych przez antykolonialne i nacjonalistyczne ugrupowania. Była to odpowiedź rozmaitych ludów i nacji w Afryce, Azji i na Bliskim Wschodzie na długoletnie panowanie Europejczyków nad nimi. Kraje takie jak Algieria, Cypr czy Izrael swoją niepodległość zawdzięczają w głównej mierze działalności terrorystycznej przeciwko władzom kolonialnym. W tym właśnie okresie narodziła się koncepcja mówiąca o tym, że terroryzm jest narzędziem prześladowanych grup, krajów będących w opresji. Sięganie po tę metodę walki postrzegano jako ostateczny akt rozpacz i desperacji. W kontekście celów narodowowyzwoleńczych rozróżniano jednak terminy „terrorysta” i „bojownik o wolność”³⁰. Jasir Arafat, ówczesny przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny, podczas wystąpienia w 1974 r. na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wyraźnie nakreślił różnicę pomiędzy terrorystą i rewolucjonistą, która sprowadza się do celów walki. „Kto broni słusznej sprawy, walczy o wolność i wyzwolenie swojego kraju od najeźdźcy, osadników i kolonistów, nie może być nazywany terrorystą”³¹.

Pod koniec lat 60. i 70. XX wieku terroryzm dalej postrzegany był w jego rewolucyjnym aspekcie. Jednak pojmowanie terminu rozszerzyło się o separatystyczne grupy narodowe, niezajdujące się we wspomnianym układzie kolonialnym. W tym właśnie okresie swoją działalność rozpoczęła baskijska ETA, walcząca o swoją autonomię w Hiszpanii czy Front Wyzwolenia Quebecu, operujący w Kanadzie. Ponadto, od końca lat 60. do głosu na scenie politycznej zaczęły dochodzić ugrupowania o ściśle określonej ideologii, dla których najważniejszym celem stała się walka z obowiązującym systemem społeczno-politycznym. To właśnie z tego nurtu powstały grupy Baader-Meinhof czy Brigatte Rosse o charakterze

²⁹ T. Aleksandrowicz, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 16.

³⁰ Tamże.

³¹ W. Laquer, *The Israeli — Arab Leader: A Documentary History of Middle East Conflict*, New York 1976, s. 510.

lewicowym czy też skrajnie prawicowy Ordine Nuovo. Wszystkie te organizacje jako nadrzędny cel przyjęły zwrócenie uwagi na swoje cele oraz działalność³².

W latach 80. XX wieku, w czasie apogeum Zimnej Wojny terroryzm był utożsamiany z działalnością spiskową i sposobem na destabilizację cywilizacji Zachodu, co w mniemaniu propagandy stanowiło część „globalnego spisku”. Uważano, że rząd Związku Radzieckiego przeprowadza zaplanowane zamachy w celu destabilizacji i zniszczenia Zachodu. Były to jednak zagrożenia o niskim natężeniu, a badacze zjawiska określają ten okres jako polityki bipolarnej motywowanej strachem przed globalną wojną nuklearną³³.

W tym samym okresie seria zamachów samobójczych na placówki dyplomatyczne i wojskowe USA wstrząsnęła opinią publiczną i po raz pierwszy zwrócono szczególną uwagę na terroryzm, który sponsorowany był przez rządy państw. Zaczęto wtedy wiązać to zjawisko z rodzajem wojny partyzanckiej, gdzie słabsze państwo nie może pozwolić sobie na otwartą konfrontację z tym silniejszym³⁴.

Wraz z początkiem lat 90. termin „terroryzm” zaczął być łączony z terminologią przestępstw koczarnych z terrorem kryminalnym. W ten sposób powstały takie pojęcia jak „ekoterroryzm”, „narkoterroryzm” (w tym pojęcie „szarej strefy”) czy „cyberterroryzm”.

Znaczący przełom nastąpił po atakach na WTC 11 września 2001 r., gdyż od tego momentu definiowanie współczesnego terroryzmu utożsamiane było głównie ze zwalczaniem ekstremizmu i fundamentalizmu muzułmańskiego. Po tych wydarzeniach USA wydało globalną wojnę terrorystom i zjawisko to zaklasyfikowano jako „zastępcze działania wojenne”. Konsekwencje nowego terroryzmu pojmowano jako poważniejsze i o większym zasięgu — stał się on czynnikiem, który rozpoczął kształtować różne relacje międzynarodowe³⁵.

Po tym czasie ekstremiści rozszerzyli zakres swoich działań na Europę Zachodnią, gdzie udało im się stworzyć prężnie działające komórki. Kulminacją ich działań były zamachy w Madrycie w 2004 r. oraz w Londynie w 2005 r. Wówczas państwa europejskie również zdały sobie sprawę z tego, że globalny zakres nowego terroryzmu jest faktem i działania jemu zapobiegające należy podejmować długofalowo, za pomocą przemyślanych strategii. Od 2004 do 2015 r. podmioty odpowiedzialne za zwalczanie terroryzmu rozbiły wiele komórek terrorystycznych i dokonały wielu aresztowań. Jednak kryzys migracyjny, który rozpoczął się w 2014 r. i już rok później osiągnął swoje apogeum, utrudnił działanie służbom, przez co w listopadzie 2015 r. w Paryżu ponownie doszło do zamachów na ludność cywilną.

Wobec powyższych stwierdzeń można wysnuć wnioszek, że istota współczesnego terroryzmu ewoluowała wraz z biegiem historii, a jego postrzeganie diametralnie zmieniło się. Sprawcy sięgają po coraz bardziej wyszukane metody ataku, który obecnie nosi znamiona planowego i celowego działania. Świadczyć o tym może

³² T. Aleksandrowicz, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 17.

³³ B. Hołyst, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 76.

³⁴ Tamże.

³⁵ T. Aleksandrowicz, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 42.

np. fakt wykorzystywania nowoczesnych technologii i wirtualnych platform do komunikacji między terrorystami, co staje się powodem do niepokoju i wyraźnie podkreśla ewolucyjny charakter zjawiska.

Istnieje wiele odmian terroryzmu. W przypadku kryterium podmiotowego współczesnego terroryzmu rozróżnić możemy terroryzm państwowy (legalny) i terroryzm antypaństwowy. W literaturze mianem terroryzmu legalnego określa się „zastraszające działanie władzy państwowej wobec obywateli”³⁶. Należy przez to rozumieć wszelakie formy zaangażowania legalnej władzy w działalność terrorystyczną, w tym jego finansowanie. Przykładem tego typu państwa może być Korea Północna (represje w stosunku do obywateli, bezprawne aresztowania, zsyłki do obozów pracy) lub Iran (podejrzewany o finansowanie ugrupowań terrorystycznych działających m.in w Syrii czy Iraku). Poprzez definicję terroryzmu antypaństwowego należy rozumieć wszystkie organizacje, ruchy, grupy osób lub ugrupowania, które poprzez swoją działalność dążą do destabilizacji państwa oraz porządku i ładu społecznego³⁷.

Innym kryterium rozróżniającym charakter działań terrorystycznych jest motywacja. W tym przypadku określa się terroryzm polityczny i terroryzm niepolityczny. W pierwszym przypadku sprawcy, kierując się pobudkami politycznymi, dążą do zastraszenia swoich przeciwników. Polityczny charakter terroryzmu również związany może być z poglądami religijnymi oraz ideologicznymi. W literaturze występuje następujący podział terroryzmu politycznego:

- terroryzm represyjny — działania władzy państwa, ukierunkowane na podporządkowanie określonych grup lub jednostek społecznych;
- terroryzm subrewolucyjny — działania małych ugrupowań, motywowane pobudkami ideologicznymi. Jednak grupy te ze względu na brak środków lub zasięgu działania nie są w stanie w znaczący sposób wpłynąć na stabilność funkcjonowania państwa;
- terroryzm rewolucyjny — działania zmierzające w bezpośredni sposób do trwałych zmian w strukturze państwa³⁸.

W ramach terroryzmu niepolitycznego wyróżnia się:

- terror kryminalny — działania o charakterze przestępczym, sprawcy działają zwykle z pobudek materialnych — chęci wzbogacenia się;
- terroryzm patologiczny — działania pojedynczych osób, którzy poprzez różnego rodzaju schorzenia umysłowe lub brak poczytalności dokonują aktów o charakterze terrorystycznym³⁹.

Ze względu na kryterium treści, czyli użycie przemocy jako chęć zwrócenia uwagi opinii publicznej na interesy grupy terrorystycznej, wyróżnić można:

- terroryzm represyjny — działania grup, których interesy są zagrożone;
- terroryzm powstańczy — działania zmierzające do utworzenia autonomii lub niepodległego państwa;

³⁶ B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1986, s. 116.

³⁷ K. Wiak, *Prawnokarne środki przeciwdziałania terroryzmowi*, Lublin 2009, s. 31.

³⁸ Tamże, s. 32.

³⁹ I. Resztak, *Zjawisko terroryzmu*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 7–8, s. 157.

- terroryzm społeczno-rewolucyjny — działania ukierunkowane na określone zmiany w obowiązującym systemie politycznym lub jego całkowite obalenie⁴⁰. Kolejnym kryterium jest podział ze względu na taktykę działania sprawców:
 - terroryzm regresywny,
 - terroryzm ofensywny,
 - terroryzm defensywny.
- Ze względu na zasięg występowania terroryzmu wyróżniamy podział na:
- terroryzm wewnętrzny — obejmujący działania wewnątrz poszczególnych państw, działania sprawców koncentrują się na interesach zamykających się w obrębie poszczególnych granic politycznych;
 - terroryzm zewnętrzny — międzynarodowe działania, które mają charakter między państwowy lub globalny i skierowane są np. przeciwko cudzoziemcom lub placówkom dyplomatycznym na terenie innych państw. Swoim zachowaniem sprawcy chcą wpłynąć na politykę poszczególnych państw⁴¹.

W kontekście ewolucji zagrożeń terrorystycznych ważną częścią jest analiza środków, po które sięgają terroryści. W literaturze poświęconej zjawisku współczesnego terroryzmu często wskazywany jest podział na terroryzm konwencjonalny i niekonwencjonalny. Jako zmienne, które definiują takie ujęcie, uznaje się środki walki użyte w trakcie realizacji celu zamierzonego przez terrorystów. Analizując powyższy podział, do środków walki o charakterze konwencjonalnym należy zaliczyć:

- broń białą i inne potencjalnie niebezpieczne narzędzia,
- broń strzelecką,
- środki wybuchowe, w tym:
 - a) górnicze i wojskowe materiały wybuchowe;
 - b) mieszaniny pirotechniczne lub związki chemiczne;
 - c) środki nietypowe takie jak np. butle z gazem;
- maszyny lub pojazdy mechaniczne używane jako tarany⁴².

Stosowanie środków wybuchowych współcześnie jest uważane za tradycyjną formę działalności terrorystycznej, głównie z powodu przekazów medialnych, które ochoczo informują opinię publiczną o zamachach w różnych częściach świata, przeprowadzonych przy użyciu bomb czy podobnych środków. Powyższe twierdzenie znajduje również oparcie w raporcie Europolu opublikowanym w 2014 r., który stanowi, że „dla większości grup terrorystycznych, użycie materiałów wybuchowych jest ich stałym elementem *modus operandi*”⁴³. Celem, którym kierują się terroryści,

⁴⁰ K. Wiak, *Prawnokarne środki...*, wyd. cyt., s. 33.

⁴¹ A. Pawłowski, *Typologia terroryzmu politycznego* [w:] J. Muszyński (red.), *Terroryzm polityczny...*, wyd. cyt., s. 96.

⁴² K. Jałoszyński, *Terroryzm niekonwencjonalny — perspektywa zmiany charakteru zagrożenia terrorystycznego we współczesnym świecie*, „Kultura Bezpieczeństwa” 2014, nr 15, s. 93.

⁴³ <https://www.europol.europa.eu/sites/default/files/publications/p_europol_tsat15_09jun15_low-rev.pdf>, dostęp: 3 maja 2016 r.

jest spowodowanie jak największych strat w ludziach i sprzęcie, przy jednoczesnym jak najniższym koszcie organizacji zamachu. Wynika to z faktu, że materiały niezbędne do powstania prostej bomby są powszechnie dostępne w handlu, a rozwój technologii sprawił, że do montażu ładunku nie jest potrzebna specjalistyczna wiedza. Domowej roboty urządzenia wybuchowe są szczególnie niebezpieczne, ponieważ materiał użyty w ich konstrukcji cechuje duża siła rażenia oraz łatwość dostępu na rynku ich komponentów (np. triacetontrójnadtlenek — TATP lub diaceton-diperoksyd — DADP). Charakterystycznymi cechami takich urządzeń będą: nietypowa konstrukcja oparta na inwencji konstruktora, niezależne źródło zasilania oraz zdalny lub czasowy mechanizm inicjujący wybuch⁴⁴.

Ewolucja zagrożeń terroryzmu konwencjonalnego spowodowana jest postępowaniem technologicznym oraz sukcesywnym wzrostem skuteczności jednostek antyterrorystycznych. Czynniki te wymuszają na terrorystach poszukiwanie nowych, skuteczniejszych metod walki. Popularnym środkiem stają się pojazdy adaptowane. W historii działań różnych ugrupowań terrorystycznych zamachy polegające na detonowaniu materiałów wybuchowych za pomocą podstawionego samochodu pułapki mają swoją długą tradycję. Metodę tę stosowały IRA, ETA czy Czerwone Brygady. Wysoka skuteczność takich ataków spowodowała podjęcie wysiłków terrorystów w celu zwiększenia efektywności podczas dokonywanych ataków. Jako pojazdów pułapki zaczęto używać także rowerów, statków, łodzi czy motocykli. Podjęto również próby maksymalizacji ilości przewożonych materiałów wybuchowych, aby zasięg rażenia objął jak największy teren. Zamachy z udziałem takich pojazdów nie miały miejsca na terenie Europy, nie wyklucza się jednak możliwości ich zastosowania w przyszłości⁴⁵.

Zwiększenie się dostępu do nowoczesnych technologii zmieniło również zakres potencjalnych celów terrorystów. Uległ on rozszerzeniu się o niedostępne za pomocą zwykłej broni obiekty, np. samoloty cywilne i wojskowe. Świadczy o tym fakt wykorzystania przez ugrupowania terrorystyczne ręcznych zestawów rakietowych oraz zaawansowanych technik kamuflażu. Wobec powyższego można wysnuć wniosek, że terroryzm konwencjonalny stopniowo przekształca się w działalność o charakterze mieszanym lub partyzanckim⁴⁶.

Wśród współczesnych zagrożeń terrorystycznych często wymienia się te związane z działalnością radykalnych grup muzułmańskich i ich komórek na terenie Europy. Niezaprzeczalnym faktem jest, że sposób działania takich grup oraz całego salafickiego ruchu globalnego dżihadu uległ znaczącej zmianie. Głównym celem aktywności terrorystów jest spektakularność przeprowadzanych ataków oraz innowacyjność w wykorzystaniu technik. Współcześnie aktywność dżihadystów cechuje symultaniczność podejmowanych działań oraz ich globalny zasięg. Dynamika podejmowanych działań jest jednak zróżnicowana, w zależności od

⁴⁴ K. Jałoszyński, *Środki walki w działalności terrorystycznej*, „Policja” 2006, nr 3, s. 6.

⁴⁵ J. Adamski, *Nowe technologie w służbie terrorystów*, Warszawa 2007, s. 28.

⁴⁶ Tamże, s. 58.

kontynentu, a najwięcej podejmowanych akcji można zauważyć przede wszystkim na terenie Europy⁴⁷.

Ruch dżihadystów funkcjonował na Starym Kontynencie już w latach 90. XX wieku, jednak wówczas skupiony on był na sukcesywnym rozszerzaniu swoich wpływów i budowanie pomniejszych siatek terrorystycznych. Po zamachach na WTC w 2001 r., w Europie nastąpiła wzmożona aktywność ruchu, którego przywódcy podejmowali szeroki wachlarz działań, aby werbować nowych członków oraz planować nowe zamachy. Organizację ułatwiło pojednanie się europejskich muzułmanów na skutek konfliktów w Iranie i Afganistanie oraz postępująca w krajach europejskich radykalizacja. Z powodu łatwości w uzyskaniu azylu, do krajów Europy Zachodniej zaczęli napływać pierwsi uchodźcy, wśród których znajdować się także mogli dżihadysty, a skutkiem czego jest obecny kryzys migracyjny⁴⁸.

W ciągu kilku lat nastąpiła znacząca zmiana organizacji ruchu. Członkami poszczególnych komórek nie byli już tylko starannie wybieranymi i szkoleni wojownicy, lecz zradykalizowani muzułmanie, których poglądy ukształtowała rosnąca popularność radykalnej ideologii. Komórki zaczęły funkcjonować samodzielnie i opierały swoją działalność o sprawdzone rozwiązania. Przyczyniło się to w naturalny sposób do wzrostu przestępczości, ponieważ zgromadzone środki finansowe musiały być akumulowane w bezpieczny sposób. Z przerzutu nowych członków do Europy wynikała również potrzeba zdobycia dokumentów oraz nowej tożsamości. Ponadto szczególną cechą ruchu na terenie państw europejskich był szeroki zasięg współpracy poszczególnych komórek oraz wielonarodowość ich członków⁴⁹.

Można stwierdzić, że jego kształtowanie się na terenie Europy przebiegało w trzech etapach. Pierwszym było formowanie się obszarów działalności terrorystów i jego struktur. Drugi to utworzenie Światowego Frontu Islamskiego, co w bezpośredni sposób wpłynęło na ewolucję działań dżihadystów oraz gwałtowny rozwój samodzielnych komórek. Trzeci etap trwa obecnie i polega na poszukiwaniu nowych obszarów działalności terrorystycznej oraz propagandowej i przybiera bardziej formę wojny informacyjnej niż konwencjonalnego terroryzmu⁵⁰.

Powstanie i ewolucję sposobu działania europejskich komórek ruchu dżihadystów najlepiej obrazuje aktywność komórki madryckiej, odpowiedzialnej za przygotowanie zamachów w 2004 r. Na jej trop natrafiła hiszpańska policja już w 1995 r. Uwagę śledczych zwróciła częstotliwość wyjazdów jednego z członków ruchu do Londynu. Słusznie ustalono, że kontakty komórek związane są z koordynacją działań dotyczących zbierania środków finansowych na wsparcie dżihadystów w Czeczenii. W 2001 r. brytyjska policja dokonała przeszukania w jednym z londyńskich domów, gdzie znaleziono dużą sumę pieniędzy przeznaczoną właśnie na ten cel. Osobą odpowiedzialną za rekrutację nowych członków do komórki

⁴⁷ A. Wejksznier, *Ewolucja terroryzmu motywowanego ideologią religijną na przykładzie salafickiego ruchu globalnego dżihadu*, Poznań 2010, s. 304.

⁴⁸ Tamże, s. 333.

⁴⁹ Tamże, s. 335.

⁵⁰ Zob. tamże, s. 336.

oraz kontakty z innymi przedstawicielami w Europie był pochodzący z Maroka Dżamal Zougam. Billing jego rozmów tuż przed zamachami w Madrycie wskazywał na wzmożony jego kontakt z komórką w Londynie i przypuszcza się, że miał on charakter organizacyjny, dotyczący głównie wsparcia logistycznego i finansowego⁵¹.

Po zamachach na WTC w drugiej połowie 2001 r. w Europie rozpoczęto zakrojoną na szeroką skalę operację inwigilacji terrorystów przez służby specjalne. Efektem tych działań było aresztowanie przez policję hiszpańską kilku ważnych członków komórki madryckiej, które nastąpiło już 13 listopada. W pewien sposób upośledziło to działanie siatki i wymusiło jej organizację, jednak nie rozbiło jej najważniejszych struktur. Obszar aktywności terrorystów relokowali wówczas do meczetu w pobliżu Madrytu, a jedną z ważniejszych postaci w siatce stał się Allekema Lamari (skazany za działalność w ruchu, podczas pobytu w więzieniu poddany był procesowi głębokiej radykalizacji)⁵².

Komórka rozpoczęła pozyskiwanie środków na swoją działalność poprzez dopuszczanie się do zwykłych przestępstw, kradzieże, handel narkotykami czy prowadzenie fikcyjnych firm. Pomimo stałej obserwacji grupy, policja nie dysponowała wystarczającymi dowodami umożliwiającymi w jednoznaczny sposób postawienie członków ruchu przed wymiarem sprawiedliwości. Z powodu tej bierności i braku zdecydowania 11 marca 2004 r. w podmiejskiej sieci kolejowej doszło do zamachu terrorystycznego, wskutek którego ponad 190 osób zginęło, a prawie 1900 zostało rannych. Sprawców szybko aresztowano, jednak pod wpływem działania komórki, aktywność innych jeszcze bardziej wzrosła. Rok po ataku policja w Madrycie dodatkowo aresztowała 16 osób podejrzanych o planowanie zamachu i zbieranie funduszy na działania dżihadystów. W 2004 r. udało się natomiast udaremnić zamach na Sąd Najwyższy, gdzie znajdowały się ważne dokumenty dotyczące działalności członków ruchu na Półwyspie Iberyjskim. Uważa się, że atak planowany był przez jednego z liderów komórek odsiadującego wyrok w szwajcarskim zakładzie karnym⁵³.

Po 2004 r. doszło do kolejnych aresztowań i do końca 2006 r. ponad 200 osób uszło zarzut działalności terrorystycznej. W ten sposób zachwiane zostały fundamentalne struktury siatek w całej Hiszpanii. Pozostali terroryści skupili swoją działalność wokół komórki barcelońskiej i rozpoczęli tworzenie nowej siatki i rekrutację kolejnych zwolenników. Dżihadysty byli również szkoleni jako wojownicy, którzy następnie mieli dołączyć do wojny w Iraku. Ostatecznie w 2008 r., dzięki działaniom infiltracyjnym udało się rozbić grupę, która była w trakcie planowania kolejnego zamachu. Interesujący wydaje się fakt, że członkami tej komórki byli mężczyźni w różnym wieku, narodowości, o różnym statucie i czasie pobytu w Europie⁵⁴.

⁵¹ Tamże, s. 337.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, s. 338.

⁵⁴ J. Jordan, *The Evolution of Jihadist Networks in Spain*, "Terrorism Monitor" 2007, nr 11, s. 2.

Słownik języka polskiego definiuje radykalizację jako „stawanie się stanowczym i bezkompromisowym w poglądach i sposobach działania”⁵⁵. Jest to dosyć lakoniczna definicja i w kontekście zagrożeń związanych z terroryzmem nie można traktować jej jako utartego standardu określającego tendencje panujące wśród wszystkich ugrupowań terrorystycznych.

Kontekst europejskiej radykalizacji ewoluował na przestrzeni wieków i obejmuje on dwie grupy muzułmanów:

- 1) islamistów europejskich, którzy walczyli w różnych konfliktach zbrojnych np. w Afganistanie, Bośni czy Iraku. Powracając ze strefy konfliktu, szukali oni nowych celów w Europie. Zjawisko to określane jest mianem *blowback*⁵⁶ i stanowi szczególne zagrożenie dla bezpieczeństwa krajów europejskich, ze względu na poziom wykształcenia zamachowców, którzy posiadli doświadczenie w walce w imię wiary;
- 2) radykalnych muzułmanów europejskich, którzy urodzili i wychowali się w Europie. Będąc pełnoprawnymi obywatelami dokonywali oni zamachów w swoich rodzimych krajach (np. atak terrorystyczny w Madrycie).

Proces głębokiej radykalizacji rozpoczął się w na przełomie 2002 i 2003 r. poprzez nawoływania islamskich przywódców duchowych do walki z cywilizacją Zachodu. Przykładem może być Abu Hamza al-Masri, imam jednego z londyńskich meczetów, który w swoich wystąpieniach otwarcie nawoływał do walki z brytyjskim społeczeństwem, oraz werbował nowych bojowników, którzy mieli umierać za wiarę⁵⁷. Wiele źródeł określa wyraźne powiązania pomiędzy zamachami na londyńskie metro ze wspomnianym wcześniej imamem. W związku z tymi podejrzeniami, został on zatrzymany przez brytyjskie służby i obecnie oczekuje na proces, po jego ekstradycji do USA⁵⁸.

Od czasów zamachów na WTC, londyńskie metro i madryckie pociągi, badacze zaczęli zauważać, że Europa przestała być tylko i wyłącznie celem ataków. Stała się też miejscem głębokiej radykalizacji ośrodków muzułmańskich. W ostatnich latach zaczęły formować się małe, autonomiczne komórki terrorystyczne, które są bardzo trudne do wykrycia i zlikwidowania. Werbują one muzułmanów, którzy żyjąc w krajach europejskich, mają przed sobą obraz „zdeprawowanego” świata cywilizacji Zachodu, przez co są bardzo łatwym i szybkim nabytkiem takich komórek⁵⁹.

W ujęciu tych wydarzeń proces radykalizacji można zdefiniować także jako stopniową akceptację systemu wartości opartego na skrajnej interpretacji zasad wiary i Koranu. Polega on m.in. na wspieraniu użycia przemocy i strachu jako

⁵⁵ T. Karpowicz, *Słownik ortograficzny. Rejestr wyrazów występujących w języku polskim*, Warszawa 2001, s. 349.

⁵⁶ M. Adamczuk, *Pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa*, Warszawa 2011, s. 63.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże, s. 64.

środka do dokonywania nagłych, lecz trwałych zmian w społeczeństwie⁶⁰. Radykalizacja ma przy tym charakter unikatowy dla każdej osoby czy organizacji. W głównej mierze zależy on od danego środowiska, nastroju panującego w danej zbiorowości muzułmańskiej oraz od stopnia identyfikacji z ideologią islamu. Najbardziej podatną na ten proces grupą są osoby młode, poszukujące w życiu wartości i wzorców, którymi mogłyby się kierować. Dostrzegając niedoskonałości świata, w którym żyją, często decydują na walkę w imię wiary, aby w ten sposób dążyć do samorealizacji poprzez pryzmat wiary. Poświęcenie tych młodych osób dostrzegane jest przez komórki terrorystyczne, które rekrutują je jako potencjalnych zamachowców⁶¹.

Model procesu radykalizacji określają cztery uzupełniające się etapy:

- 1) Etap zmierzający do radykalizacji — jest to czas zanim jednostka lub organizacja popadnie w ekstremizm. Charakteryzuje się zabsorbowaniem skrajnej ideologii dżihadu jako własnej, następuje zanik tradycyjnego systemu wartości na rzecz tego, który narzuca wiara.
- 2) Etap odkrywania i utożsamiania się z radykalnym islamem — okres, w którym osoba lub organizacja zaczyna coraz bardziej identyfikować się z ogólną ideą dżihadu i walki z niewiernymi. Wpływ na ten proces ma wiele czynników wewnętrznych i zewnętrznych, szczególnie radykalna idea wzywająca do powrotu do tradycyjnego islamu (ruch salaficki). W tym czasie pogłębia się zanik dotychczasowej tożsamości i następuje poszukiwanie osób lub organizacji o podobnych poglądach i stopniowe utożsamianie się z ideologią skrajnego islamu jak własną i jedyną właściwą. Ten etap tłumaczy, dlaczego środowiska muzułmańskie w niektórych krajach stanowią hermetyczne społeczności, najczęściej o mocno zbliżonych, radykalnych poglądach⁶².
- 3) Etap indoktrynacji i postępującego jednoczenia się grupy — w tej fazie największą rolę odgrywają przywódcy duchowi oraz aktywni ekstremiści, którzy mają ogromny wpływ na kształtowanie się kierunku aktywności. Następuje wzrost pobożności oraz powrót do sposobu życia zgodnego ze słowami Koranu, w rozumieniu bardzo dosłownym, a wręcz ortodoksyjnym. Jednostka utwierdza się wówczas w słuszności dokonanego wyboru stylu życia oraz ideologicznych wartości. Przekonanie o podjęciu działań i aktywności w imię „słusznej sprawy” staje się wówczas uzasadnione w obliczu okoliczności, jakie dana jednostka uzna za stosowne. Może to być chęć walki z niewiernymi bądź też chęć nawrócenia zgorzkniałej i laickiej cywilizacji Zachodu. Podczas tego etapu bardzo ważną rolę odkrywają kontakty i przebywanie z osobami o podobnym poglądach. Od wielu lat wiadomo, że potrzeba przynależności jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka, a w przypadku osób, które obej-

⁶⁰ T. Precht, *Home grown terrorism and Islamist radicalization in Europe*, Kopenhaga 2007, s. 44.

⁶¹ A. Rusinek, *Nurt radykalny wśród społeczności muzułmańskich w wybranych państwach Unii Europejskiej*, Warszawa 2012, s. 152.

⁶² M. Alcader, *Le vrai visage de l'islam*, Paryż 2012.

- muje ta faza, potrzeba ta prowadzi do wzmacniania się więzi pomiędzy nimi. To z kolei może powodować utwierdzenie się w przekonaniu o słuszności podjęcia działań np. w postaci zamachu, by jako męczennik umrzeć w imię Allaha.
- 4) Etap planowania lub dopuszczania się aktów terroryzmu — faza silnego zaangażowania i wzmożonej aktywności oraz akceptacja poświęcenia środków dla „wyższego” celu, jakim jest dżihad. Etap ten charakteryzuje się wyszukiwaniem potencjalnych celów, planowaniem zamachów i dokonywaniem ataków. Jednostka przyjmuje obowiązki wyznaczone jej przez grupę jako nadrzędne priorytety i dąży do ich realizacji. W tej fazie grupa jest mocno spójna i zazwyczaj działa bardzo prężnie. Ten czas jest najważniejszy dla służb bezpieczeństwa poszczególnych państw, ponieważ intensyfikują się kontakty z innymi grupami, a także następuje czas wzmożonych przygotowań do ataków, przez co w odpowiedni sposób można taką grupę namierzyć i zneutralizować. Podjęcie działań w szybkim czasie gwarantuje w możliwy sposób zapobieżenie ewentualnym atakom, a w pewnych przypadkach powoduje nawet częściową lub trwałą destabilizację grupy⁶³.

Osoby ze społeczności muzułmańskich są jedną z przyczyn powstawania napięć z użyciem przemocy w Europie. Nie potrafią one odnaleźć się w swoich rodzimych społecznościach i w procesie radykalizacji ulegają one gwałtownym przemianom pod kątem wyznawanych wartości i sposobu życia. Eskalację konfliktu ze społeczeństwem, w którym żyją pogłębia coraz częściej nieprzychylna polityka rządów państwa wobec mniejszości oraz sama niechęć rdzennych obywateli. Stan ten powoduje uczucie frustracji, która w konsekwencji prowadzi do radykalizacji i poszukiwania osób o podobnych poglądach. Należy jednak zauważyć, że nie każdy muzułmanin, który w sposób pośredni bądź bezpośredni poddawany jest procesowi radykalizacji zostaje terrorystą. Wiele osób zatrzymuje się w początkowych etapach lub nawet wycofuje się z niego. Niewielki odsetek z nich przechodzi przez cały proces, by finalnie stać się potencjalnym zamachowcem. Można w ten sposób stwierdzić, że jedną z przyczyn radykalizacji jest odczuwana przez nich dyskryminacja społeczna i ekonomiczna oraz inspirowanie się radykalnymi ideami nawołującymi do uciekania się do przemocy i terroru⁶⁴.

Źródła radykalizacji można podzielić na trzy kategorie:

- 1) Radykalizacja polityczno-religijna, w przypadku której bodźcem do całego procesu stają się radykalne interpretacje Koranu oraz wpływ nauk duchownych przywódców, którzy jako swoiści liderzy muzułmanów mają wśród nich autorytet oraz silny wpływ na tendencje, które w danych grupach się przejawiają.
- 2) Negacja asymilacji kulturowej i integracji politycznej, która pojawia się i przybiera na sile w przypadku tworzenia się wśród muzułmanów apolitycznych grup religijnych. Zjawisku sprzyja w znaczący sposób powstawanie dzielnic muzułmańskich, zamieszkiwanych w większości przez wyznawców islamu.

⁶³ M. Adamczuk, *Pozamilitarne...*, wyd. cyt., s. 67.

⁶⁴ Tamże, s. 68.

- 3) Zmiany w systemie wartości, zachowaniu oraz postawach, które skutkują uciekaniem się do przemocy jako środka do osiągnięcia wyznaczonych przez siebie celów. Agresja jest skutkiem odczuwanego braku akceptacji społeczeństwa, dyskryminacji bądź braku perspektyw i planu na życie⁶⁵.

Istnieją wyraźne związki zachodzące pomiędzy terroryzmem a polityką. Wymienione zjawiska mają charakter wielowymiarowy i historycznie są ze sobą mocno związane. Z dziejów ludzkości można się dowiedzieć, że eskalacja terroryzmu często towarzyszyła przewrotom rewolucyjnym, a akty terroru takie jak zamachy na głowy państw stawały się zarzewiami globalnych konfliktów⁶⁶.

Po drugiej wojnie światowej terroryzm przybrał formę przestępstw popełnianych na tle separatystycznym lub religijnym. Obecnie można również spotkać się z aktami terroru wymierzonymi w związku z poczuciem nienawiści do uchodźców, a spowodowane one są niechęcią wobec cudzoziemców w dobie wspomnianego już wcześniej kryzysu migracyjnego. W literaturze wskazuje się, że ofiarami innego terroryzmu państwowego stają się również mniejszości narodowe, np. Kurdowie, których miejsca zamieszkania bombardowane są przez siły zbrojne Turcji. W tym aspekcie terroryzm przybiera formę politycznej walki, której strategicznym celem jest zmiana istniejących stosunków politycznych. Wobec powyższego można dojść do wniosku, że terroryzm niejako staje się narzędziem bądź pretekstem do określonych działań politycznych nie tylko wymuszonych, ale również zaplanowanych pod kątem długofalowych działań⁶⁷.

Jednym z czynników, które potęgują zjawisko terroryzmu jest fakt, że jest on wspierany przez wiele państw. Terroryści, którym sprzyja kraj, nie są zależni od pewnych ograniczeń i w ten sposób mogą bezpośrednio angażować się w krwawe i spektakularne zamachy. Jednym z krajów otwarcie wspierających organizacje terrorystyczne jest Iran, który dostarcza broń, zaopatrzenie oraz szkoli ekstremistyczne ugrupowania, głównie palestyńskie. Powiązania Iranu z terrorystami zostały ujawnione już w trakcie procesu berlińskiego, który miał miejsce w 1997 r. po tym, jak obywatel tego państwa i czterech jego współników zostało skazanych za zabicie trzech kurdyjskich oficerów. Jak ustalono, mocodawcą przestępców byli najwyżsi irańscy urzędnicy. Sprawa nabrała skandalu rangi międzynarodowej, której echem było aresztowanie irańskiego ministra wywiadu. Wśród innych państw wspierających terroryzm wymienia się również Syrię, Sudan, Koreę Północną oraz Kubę. W związku z wyciekiem poufnych dokumentów w tzw. aferze „Panama Papers” ujawniono również, że Arabia Saudyjska powiązana jest ze zjawiskiem wspierania terroryzmu. Niedawno ujawnione notatki wskazały ponadto na związek tego państwa z zamachami na WTC w 2001 r.⁶⁸

⁶⁵ M. Emerson, *Islamist Radicalisation: The Challenge for Euro-Mediterranean Relations*, Bruksela 2009, s. 149.

⁶⁶ B. Hołyst, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 899.

⁶⁷ Tamże, s. 905.

⁶⁸ <<http://www.theguardian.com/us-news/2016/may/13/september-11-saudi-arabia-congressional-report-terrorism>>, dostęp: 13 maja 2016 r.

Najczęstszą motywacją terrorystów jest wyznawana ideologia, a sama organizacja, w której działają, ma ukryty charakter i nie posiada regularnych struktur. Przemoc, której dopuszczają się ugrupowania terrorystyczne, uważana jest za działania demonstracyjne i propagandowe. Poza motywacjami opisanymi wcześniej różne ugrupowania oczekują też wsparcia ze strony innych środowisk oraz rozgłosu medialnego. W ten sposób cel, do którego dążą terroryści znajduje swoje usprawiedliwienie oraz daje motywacje do dalszych akcji. Zachęcenie do siebie sympatyków i zwolenników jest w tym przypadku jednym z czynników decydujących o politycznym sukcesie. Terroryzm w ciągu swojej ewolucji na przestrzeni wieków zyskał na znaczeniu w kategoriach politycznych, a doskonałym tego przykładem są politycy, którzy na początku lat 60. XX wieku zasiadali w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, a wcześniej stygmatyzowano ich jako terrorystów⁶⁹.

Polityczny charakter terroryzmu podkreśla również fakt, że w literaturze określany jest on mianem strategii niepowiązanej z działaniami wojennymi. Łatwość kontaktu z mediami oraz medialny charakter aktów przemocy stały się w obecnych czasach wyznacznikiem szybkiego osiągnięcia rozgłosu niskim kosztem. Prezentacja w oczach opinii publicznej często działa motywująco na przestępców, którzy upatrują w rozgłosie szansę zaistnienia oraz możliwość zaprezentowania swoich żądań. Sprzyja temu rewolucja medialna, gdyż współcześnie każda osoba posiadająca telefon komórkowy jest w stanie zdać relację z miejsca zdarzenia⁷⁰.

Większość badaczy do niedawna zakładała, że konwencjonalne metody będą nieodzownym elementem współczesnych zagrożeń terrorystycznych. Okazuje się jednak, że ekstremiści sięgają po najnowszą technologię i wymiar walki z terroryzmem współcześnie przybiera również charakter elektroniczny⁷¹.

W dobie walki informacyjnej istotną rolę w procesie ewolucji terroryzmu odgrywają prowadzone za pośrednictwem Internetu i sieci medialnych kampanie propagandowe. Liderzy największych ugrupowań terrorystycznych zdają sobie sprawę, jak istotną dla szerzenia swojej ideologii jest kwestia dotarcia do możliwie jak największego grona odbiorców. Prowadzenia tego typu działań w literaturze określane jest mianem e-dżihadu i stanowi nieodłączny element działania terrorystów. Miejscami, w których promują się ekstremistyczne ugrupowania są różnego rodzaju fora, grupy dyskusyjne, media tradycyjne i społecznościowe oraz strony internetowe⁷².

W tym aspekcie ewolucja oblicza współczesnego terroryzmu staje się coraz bardziej zauważalna — a jej przykładem zmiana sposobu realizacji promowanych treści. Niegdyś terroryści swoje filmy propagandowe utrwalali za pomocą prymitywnych kamer i rejestrowali na kasetach VHS, które następnie wysyłane były do różnych ośrodków medialnych na całym świecie. W swojej formie były to zazwyczaj wystąpienia pojedynczych osób, które wygłaszały lub czytały

⁶⁹ B. Hołyst, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 912.

⁷⁰ Tamże, s. 917.

⁷¹ Zob. tamże, s. 918.

⁷² Zob. A. Wejkszner, *Ewolucja terroryzmu...*, wyd. cyt., s. 447.

przygotowany fragment tekstu, najczęściej o charakterze ideologicznym zawierający groźby lub plany zamachów terrorystycznych. Jakość audio oraz wideo takich materiałów propagandowych była na bardzo niskim poziomie, przez co komunikaty były często trudne do zrozumienia. Po pewnym czasie przywódcy ugrupowań dostrzegli potencjał, jaki niesie ze sobą promocja działalności w Internecie. Rozpoczęto wówczas realizację profesjonalnych filmów za pomocą cyfrowych kamer, zawierających montaż, przestrzenny dźwięk i podkład muzyczny. Dzięki postępowi w technice, terroryści nabrali wprawy w realizacji materiałów propagandowych i korzystając z powszechnie dostępnych kanałów informacyjnych starają się propagować fundamentalistyczną ideologię islamu. Przykładem tak profesjonalnie przygotowanego filmu było wideo z egzekucji amerykańskiego dziennikarza Jamesa Foley'a. Materiał został nagrany w jakości HD i udostępniony w serwisach społecznościowych, przez co w krótkim czasie zyskał ogromną popularność. Pomimo szybkiej reakcji administratorów stron i zablokowania brutalnego materiału, wideo wielokrotnie było ponownie umieszczane na stronach zastępczych (mirror). W ten sposób film dotarł do szerokiej rzeszy odbiorców na całym świecie i tym samym cel terrorystów w postaci wywołania strachu został osiągnięty.

Celem każdej kampanii propagandowej jest promocja i popularyzacja określonej organizacji oraz próba pozyskania nowych zwolenników lub sponsorów. Internetowe platformy, z których korzystają terroryści są również miejscem gdzie swobodnie mogą publikować alternatywne komunikaty będące w opozycji do wiadomości przekazywanych przez media tradycyjne. W Internecie poziom weryfikacji czytanych treści w głównej mierze zależy od samego użytkownika, dlatego w poszukiwaniu określonych środowisk osoba zainteresowana może swobodnie wybrać źródło informacji lub znaleźć grupy osób o podobnych poglądach. Poziom modyfikowania treści zależy również od właściciela strony internetowej, dlatego właśnie ten sposób szerzenia ideologii jest najbardziej skuteczny. Witryny zawierające treści propagandowe takich organizacji jak Al-Kaida czy Hamas są bardzo łatwe do znalezienia. Pomimo prób ich zamknięcia przez służby w Stanach Zjednoczonych i Europie, administratorom zasobów udaje się przenosić dane na różne serwery rozlokowane na całym świecie, przez co ich całkowita likwidacja wydaje się praktycznie niemożliwa⁷³.

Od kilku lat obserwuje się znaczący wzrost publikowanych propagandowych treści. Oprócz wspomnianej strony internetowej Al-Kaida od 2004 r. wydaje internetowy magazyn poświęcony przygotowaniu mudżahedinów do walki z wrogiem. Podobną tendencję zauważono w Czeczeni, gdzie od 2000 r. powstało kilkanaście serwisów poświęconych walce z polityką Rosji i piętnowaniu jej działań w tym regionie. Również w Wielkiej Brytanii funkcjonują witryny, które oficjalnie reklamują treści o charakterze reklamowym lub sportowym, jednak w mało widocznych miejscach znajdujących się odnośniki do stron o tematyce ekstremistycznej.

⁷³ J. Adamski, *Nowe technologie...*, wyd. cyt., s. 118.

Pozwala to na legalne działanie strony, gdyż odsyłacze w rozumieniu prawa nie są traktowane jako treść zamieszczona przez administratora strony. W Niemczech oraz Francji zauważono również wzrost popularności witryn propagujących treści neonazistowskie i rasistowskie, co bezpośrednio związane jest z obecnym napływem imigrantów do Europy.

Istotnym elementem propagandy jest również celowa modyfikacji treści przez hackerów na stronach www. Pozwala to na umieszczenie treści o charakterze ideologicznym na stronach różnych firm oraz instytucji, w szczególności do tych będących w opozycji do ekstremistów. Najbardziej znaną grupą hackerską jest GForce Pakistan, która w 2001 r. wielokrotnie dokonywała modyfikacji zawartości różnych serwisów na całym świecie, zamieszczając na nich hasła antysemickie. Uważa się, że grupa działała na zlecenie bliżej nieznannej organizacji terrorystycznej, ponieważ po serii udanych ataków, w ciągu kilku miesięcy aktywność grupy znacząco spadła⁷⁴.

W aspekcie rozwoju zjawiska terroryzmu można dojść do wniosku, że w przyszłości nastąpi stopniowy zanik terroryzmu o charakterze politycznym na rzecz ideologicznego. Przykładem są organizacje ETA oraz IRA, które oficjalnie zakończyły działalność. Wzrosła natomiast liczba organizacji o ideologii fundamentalistycznej, rasistowskiej, lewackiej, neonazistowskiej itp. Należy również spodziewać się dokonywania aktów terrorystycznych przez grupy tworzone tylko w jednym, ściśle określonym celu. Nastąpić również może łączenie różnych form działalności terrorystycznej na wielu płaszczyznach — ataki konwencjonalne mogą być poprzedzane atakami cybernetycznymi lub użyta zostanie określona forma walki w celu zamaskowania prawdziwego celu sprawy. Podkreślić również można przypuszczenie, że w dobie globalizacji będzie rosła liczba potencjalnych celów terrorystycznych, nie tylko ze względu na strategiczny cel terrorystów, ale również z powodu poszukiwania efektywnych sposobów osłabienia państwa. Mogą to być ataki na elementy infrastruktury krytycznej, częściowo zarządzanej przez prywatne firmy bądź też cele o ważnym znaczeniu gospodarczym. Trudny w ocenie natomiast wydaje się kierunek rozwoju tradycyjnych zamachów bombowych, który stanowi stały i charakterystyczny element działania ugrupowań terrorystycznych, z drugiej jednak strony ryzyko związane z wykryciem sprawców przed dokonaniem ataku jest współcześnie tak wysokie, że ich liczba obecnie jest stosunkowo niska.

Ewolucja zagrożeń terrorystycznych jest problemem wielowątkowym i złożonym. W niniejszej pracy autor starał ująć się jej najważniejsze aspekty, wskazać przyczyny i opisać stan faktyczny wspomnianego zagadnienia. Rzeczywisty wymiar tych zagrożeń nie jest bowiem mierzalny ani łatwy to przewidzenia. Z tego powodu państwa dotknięte problemem terroryzmu powinny wypracować i wdrożyć skuteczne sposoby obrony przed każdą formą terroryzmu i stale współdziałać z innymi krajami w kwestii jego zwalczania.

⁷⁴ Tamże, s. 138.

BIEŻĄCE ZAGROŻENIA TERRORYSTYCZNE DLA PAŃSTW EUROPEJSKICH — GŁÓWNE KIERUNKI, KONSEKWENCJE, PROGNOZY

Analiza dostępnych danych jednoznacznie wskazuje, że główne kierunki zagrożeń terrorystycznych dla państw europejskich wiążą się z rozwojem sytuacji na Bliskim Wschodzie i jego następstwami, m.in. w postaci napływu do Europy znacznej liczby uchodźców i rosnącą niechęcią do nich wśród europejskich organizacji ekstremistycznych. Sytuację komplikuje fakt, iż Unia Europejska od kilku lat znajduje się w kryzysie instytucjonalnym, czego konsekwencją jest m.in. zwycięstwo zwolenników opuszczenia UE przez Wielką Brytanię w przeprowadzonym w czerwcu 2016 r. referendum (Brexit).

Poczucie zagrożenia — co oczywiste w przypadku takiego zjawiska, jakim jest terroryzm — ma w znacznej mierze podłoże subiektywne. Z danych statystycznych wynika jednoznacznie, iż w 2015 r. liczba zamachów terrorystycznych w skali świata spadła o 13%, a znakomita większość z nich miała miejsce poza Europą (zob. tabela 1). Zamachy we Francji i w Belgii w 2015 i 2016 r. w naturalny sposób zwiększyły poczucie zagrożenia, szczególnie z uwagi na fakt, iż były to pierwsze zamachy na taką skalę dokonane w Europie od lipca 2015 r. (zamach w Londynie).

Tabela 1. Skala zagrożeń terrorystycznych za lata 2005–2015 w ujęciu statystycznym

Rok	Liczba ataków	Ofiary śmiertelne	Ranni	Ofiary ogółem (łącznie z uprowadzonymi)
2005	11 157	14 560	24 845	74 280
2006	14 546	20 468	36 386	74 709
2007	14 415	22 720	44 103	71 803
2008	11 663	15 709	33 901	54 290
2009	10 968	15 311	32 660	58 720
2010	11 641	13 193	30 684	49 928
2011	10 283	12 533	25 903	43 990
2012	6 711	11 098	21 652	34 033
2013	9 707	17 800	32 500	53 290
2014	13 463	32 700	34 700	76 800
2015	11 774	28 328	35 320	75 837

Źródło: kolejne wydania *Country Report on Terrorisms*. United States Department of State, Office of the Coordinator for Counterterrorism, Wash., DC. <<http://www.state.gov/j/ct/rls/crt/index.htm>>, dostęp: 11 lipca 2016 r.

Ataki terrorystyczne w 2015 r. miały miejsce w 92 państwach; ponad 55% z nich dokonano w Iraku, Afganistanie, Pakistanie, Indiach i w Nigerii. Ponadto, największą liczbę zamachów dokonano w Egipcie, na Filipinach, w Bangladeszu, w Libii, i w Syrii. Warto w tym miejscu podkreślić, że pomimo ogólnego spadku liczby zamachów w skali globalnej, wyraźny wzrost nastąpił w 5 państwach: Turcji (353%), Bangladeszu (270%), Egipcie (69%), Syrii (65%) i na Filipinach (28%). Wśród sprawców dominują organizacje talibów, Państwo Islamskie, Boko Haram, Komunistyczna Partia Indii oraz Partia Pracujących Kurdystanu (PKK)¹.

W 2015 r. w państwach członkowskich Unii Europejskiej odnotowano 211 zamachów terrorystycznych (liczba obejmuje zamachy dokonane i niedoszące do skutku) wobec 201 w 2014 r. Pociągnęły one za sobą 151 ofiar śmiertelnych (z czego 150 to ofiary zamachów dokonanych przez organizacje islamistyczne), 360 osób zostało rannych. Dla porównania: w 2014 r. śmierć poniosły 4 osoby, a 6 odniosło rany. Większość zamachów dokonano w Wielkiej Brytanii (103); najwięcej ofiar śmiertelnych pociągnęły za sobą zamachy dokonane we Francji (148). Aczkolwiek spośród 211 zamachów tylko 17 było organizowanych przez ugrupowania islamistyczne (w 2014 r. — 4), to pociągnęły one za sobą aż 150 ofiar śmiertelnych². Rozkład geograficzny i afiliacje sprawców ilustruje tabela 2.

Tabela 2. Zamachy terrorystyczne w państwach Unii Europejskiej w 2015 r.

Państwo	Islamiści	Skrajna lewica	Skrajna prawica	Etno-separatyści	Single issue	Afiliacja nieznana	Razem
Dania	2	0	0	0	0	0	2
Francja	15	0	7	47	0	4	73
Grecja	0	2	2	0	0	0	4
Włochy	0	4	0	0	0	0	4
Hiszpania	0	7	0	18	0	0	25
Wielka Brytania*	-	-	-	-	-	103	103
Razem	17	13	9	65	0	107	211

* dane podawane przez Europol opierają się na materiałach przekazywanych przez państwa członkowskie. Wielka Brytania nie przekazuje danych dotyczących afiliacji sprawców

Źródło: European Union Terrorism Situation and Trend Report (TE-SAT) 2016, European Police Office (EUROPOL), The Hague 2016, <<https://www.europol.europa.eu/content/european-union-terrorism-situation-and-trend-report-te-sat-2016>>, dostęp: 22 lipca 2016 r.

¹ Dane: Annex of Statistical Information *Country Reports on Terrorism 2015*, June 2016. National Consortium for the Study of Terrorism and Responses to Terrorism, A Department of Homeland Security Science and Technology Center of Excellence Based at the University of Maryland, <<https://www.state.gov/documents/organization/257738.pdf>>, dostęp: 11 lipca 2016 r.

² *European Union Terrorism Situation and Trend Report (TE — SAT) 2016*, European Police Office (EUROPOL), The Hague 2016, <<https://www.europol.europa.eu/content/european-union-terrorism-situation-and-trend-report-te-sat-2016>>, dostęp: 22 lipca 2016 r.

Same dane statystyczne nie tworzą jednak pełnego obrazu zagrożenia. W ocenie Centralnej Agencji Wywiadowczej Państwo Islamskie dysponuje na całym świecie dziesiątkami tysięcy terrorystów, liczbą większą niż kiedykolwiek miała Al-Kaida. Ludzie ci są szkoleni i przygotowywani do dokonywania zamachów terrorystycznych w państwach zachodnich, są oni systematycznie rozmieszczani w tych państwach, budując siatki terrorystyczne i wykorzystując jako zaplecze istniejące na Zachodzie ośrodki fundamentalizmu islamskiego. Przykładem takiego działania były m.in. zamachy we Francji i w Belgii³.

Oceny CIA odnoszą się do zjawiska zwanego potocznie *blow back*, czyli powrotów do rodzinnych krajów osób, które przedostały się na Bliski Wschód i wstąpiły w szeregi Państwa Islamskiego. Analizy prowadzone w tej materii przez służby Unii Europejskiej wskazują, iż szacunkowo (dokładne dane są — z oczywistych względów — nieosiągalne) liczba osób pochodzących z państw UE, które znalazły się w ISIS wynosi ok. 4200; większość z nich pochodzi z Belgii, Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii⁴. Z doniesień medialnych wynika, że wśród tych osób znajdują się także Polacy⁵. Do tego należy dodać ok. 5000 osób pochodzących z Tadżykistanu, Kirgistanu, Uzbekistanu, Turkmenistanu, Kazachstanu, Rosji, Azerbejdżanu, Gruzji i Krymu⁶.

Analiza *modus operandi* sprawców zwraca uwagę na zmiany, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich lat. Jeszcze na początku drugiej dekady XXI wieku Al-Kaida stosowała strategię *mikroterroryzmu*, zdefiniowanej przez internetowy magazyn Al-Kaidy *Inspire* jako „tatyka wykrwawienia wroga za pomocą tysiąca ciosów”⁷.

Wiązało się to bezpośrednio z zagrożeniami typu *lone wolf* i *solo terrorist*. W literaturze przedmiotu⁸ dokonuje się rozróżnienia na *solo terrorism* i *lone wolf*

³ Statement by Central Intelligence Agency Director John O. Brennan as Prepared for Delivery Before the Senate Select Committee on Intelligence, 16 June 2016, <<https://www.cia.gov/news-information/speeches-testimony/2016-speeches-testimony/statement-by-director-brennan-as-prepared-for-delivery-before-ssci.html>>, dostęp: 20 czerwca 2016 r. Zob. też *Islamic Statesless*, „The Economist” 2016, July 9th.

⁴ B. van Ginkel, E. Entenmann (ed.), *The Foreign Fighters Phenomenon in the European Union. Profiles, Threats & Policies*, International Centre for Counter — Terrorism Research Paper, The Hague, April 2016, s. 3–4.

⁵ T. Plaskota, A. Gurba, *Polacy w ISIS. Co skłania naszych rodaków do walki w szeregach Państwa Islamskiego?*, <<http://www.polskatimes.pl/arttykul/9106448,polacy-w-isis-co-sklania-naszzych-rodakow-do-walki-w-szeregach-panstwa-islamskiego,id,t.html>>, dostęp: 11 lipca 2016 r.

⁶ M. Falkowski, J. Lang, *Homo Jigadicus. Islam na obszarze byłego ZSRR. Fenomen postsowieckich bojowników w Syrii i Iraku*, Raport Ośrodka Studiów Wschodnich, Warszawa, wrzesień 2015 r., s. 37–40.

⁷ Zob. F. Zakaria, *The Year of Microterrorism*, „Time” 2010, Dec. 14, <http://content.time.com/time/specials/packages/article/0,28804,2036683_2037181_2037470,00.html>, dostęp: 30 marca 2014 r.

⁸ M. Adamczuk, *Terroryzm indywidualny jako zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego* [w:] K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz (red. nauk.), *Zamach w Norwegii. Nowy wymiar zagrożenia terroryzmem w Europie*, Warszawa 2011, s. 33 i nast.

terrorism. Z kategorią *solo terrorism* mamy do czynienia wówczas, gdy pojedyncza osoba, niebędąca członkiem organizacji, a jedynie jej sympatykiem, sama szuka z nią kontaktu, radykalizuje się pod wpływem głoszonej przez taką organizację ideologii, planuje, przygotowuje i dokonuje samodzielnie zamachu terrorystycznego. Jej działania mogą być inspirowane wskazówkami i sugestiami organizacji, jednak sprawca działa sam, na własną rękę i bez powiązań organizacyjnych. Przykładem takiego działania może być choćby Umar Farouk Abdulmutallab, który 25 grudnia 2009 r. dokonał samobójczej (nieudanej) próby zamachu na samolot Northwest Airline (lot 253 Amsterdam–Deitroit). W prowadzonym po zatrzymaniu sprawcy postępowaniu ustalono, iż przed zamachem pozostawał w kontakcie z Anwarem al Awlakim i Al Quaeda Arabian Peninsula (AQAP), a informacje służące skonstruowaniu urządzenia wybuchowego uzyskał dzięki *open source Jihad* — a więc ze źródeł otwartych, rozpowszechnianych m.in. przez AQAP⁹.

Natomiast *lone wolf terrorism* oznacza, że sprawca nie ma żadnych — pośrednich ani bezpośrednich — kontaktów z żadną organizacją terrorystyczną, a inspirację do działania i wskazówki dotyczące metod i technicznych aspektów dokonania zamachu czerpie z mediów masowych (głównie z Internetu). Do tej kategorii zalicza się m.in. Andrew Ibrahim, brytyjski konwertyta, który planował dokonanie samobójczego zamachu bombowego w centrum handlowym w Wielkiej Brytanii w kwietniu 2008 r. W toku prowadzonego postępowania nie ustalono jakichkolwiek śladów świadczących o wsparciu innych osób czy organizacji, ani też kontaktów z jakimikolwiek organizacjami terrorystycznymi. Inspiracją do podjęcia działań (oraz jedną z przyczyn radykalizacji poglądów) były treści dostępne w Internecie¹⁰.

Przywołana autorka wskazuje na jeszcze jedną kategorię — *lone wolf pack*. Nosi ona identyczny charakter, co *lone wolf*, jednak w tym przypadku mamy do czynienia nie z pojedynczą osobą, lecz niewielką grupą osób, które wzajemnie się radykalizują i postanawiają w imię podzielanej przez siebie ideologii dokonać zamachu.

Analizując zamachy dokonane w lipcu 2016 r. w Niemczech i we Francji Witold Sokała zauważa, że „rola centralnej komórki przygotowującej zamachy została dziś ograniczona do rzucania hasła zachęającego do ich dokonania. Podchwytyują je różni ludzie, dlatego metody ich działania i cele zamachów różnią się od siebie”¹¹. Sprawcy nie muszą mieć związków organizacyjnych z ISIS czy Al-Kaidą, wystarcza bowiem ich samoidentyfikacja, będąca — jak podkreślał to Manuel Castells — podstawowym wyznacznikiem ich tożsamości¹².

Stałą tendencją wydaje się natomiast wykorzystywanie tzw. improwizowanych urządzeń wybuchowych (IED — *Improvised Explosive Device*). Z danych

⁹ Tamże, s. 45.

¹⁰ Tamże, s. 46.

¹¹ *Ekspert o ataku we Francji: musimy liczyć się z falą ataków na miejsca związane z kulturą chrześcijańską*, <<http://wiadomosci.wp.pl/kat,141000,title,Ekspert-o-ataku-we-Francji-musimy-liczyc-sie-z-fala-atakow-na-miejsca-zwiazane-z-kultura-chrzescijanska,wid,18440183,wiadomosc.html?ticaid=11770c>>, dostęp: 27 lipca 2016 r.

¹² Zob. M. Castells, *Siła tożsamości*, Warszawa 2008, s. 22–36.

statystycznych wynika, że ten sposób działania wykorzystano w 2015 r. do przeprowadzenia ponad 50% zamachów terrorystycznych¹³. Nie wdając się w tym miejscu w szczegółowe rozważania definicyjne, dla celów niniejszego opracowania przyjmijmy¹⁴, iż są to takie urządzenia służące celom śmiertelności i niszczącym, które zostały przygotowane przez sprawców *ad hoc* z materiałów powszechnie dostępnych. Wśród badających tą problematykę kryminologów popularne stało się nawet określenie „materiały wybuchowe z łazienki” — różnego rodzaju powszechnie dostępne substancje chemiczne, wykorzystywane np. w przemyśle kosmetycznym, które po połączeniu w odpowiednich proporcjach tworzą mieszaninę wybuchową. Stąd m.in. wywodzą się uznawane niekiedy przez podróżnych rygorystyczne zakazy wnoszenia na pokład samolotu niewinnych z pozoru substancji, które połączeniu tworzą materiał wybuchowy — zdaniem znawców przedmiotu sporządzenie kompletnej listy takich substancji jest niemożliwe¹⁵.

IED należy ocenić jako broń taną, łatwą konstrukcji i — biorąc pod uwagę komponenty — powszechnie dostępną. W praktyce do ich konstrukcji stosowana jest różnego rodzaju amunicja, materiały wybuchowe, środki zapalające oraz powszechnie dostępne urządzenia elektroniczne. Rodzaje zapalników i bomb przygotowywanych przez sprawców w warunkach domowych charakteryzują się indywidualną i niepowtarzalną budową¹⁶.

Niestety, wiedza na temat przygotowywania tego typu urządzeń i produkcji materiałów wybuchowych nie jest już od dawna wiedzą ekskluzywną, stosowne wskazówki można bez problemu znaleźć choćby w Internecie, w tym także na stronach polskich¹⁷.

Stosunkowo łatwy dostęp do komponentów służących do produkcji IED i wiedzy w tym zakresie powoduje, iż tradycyjne metody prewencyjne polegające na kontroli potencjalnych źródeł zaopatrzenia sprawców (np. magazyny wojskowe, kopalnie etc.) stały się niewystarczające. Równocześnie zjawisko nazwane „bombą z łazienki” powoduje, iż niezwykle trudno jest sporządzić listę substancji potencjalnie niebezpiecznych, których obrót komercyjny powinien podlegać ograniczeniom czy kontroli. Możliwość przygotowania ładunku wybuchowego jednorazowo,

¹³ Zob. Annex of Statistical Information *Country Reports on Terrorism 2015...*, wyd. cyt.

¹⁴ Na temat definicji IED zob. np. S. Kowalkowski, *Bezpieczeństwo wojsk w aspekcie zagrożeń wynikających z użycia improwizowanych urządzeń wybuchowych*; T. Ciszewski, Z. Kamyk, *Zagrożenie IED w konfliktach asymetrycznych* [w:] *Kierunki i możliwości rozwoju narodowych zdolności w zakresie przeciwdziałania improwizowanym urządzeniom wybuchowym (materiały z konferencji)*, Wrocław 2010.

¹⁵ Według Alfreda Blumsteina z Carnegie Mellon University w Pittsburghu (USA), powodem zakazu jest to, że potencjalnie można połączyć je na pokładzie, a nie wyglądają wcale na bombę, kiedy przeświecila się bagaż, <<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Materiały-wybuchowe-z-domowej-lazienki,wid,8459031,wiadomosc.html?ticaid=1b8ef>>, dostęp: 30 marca 2014 r.

¹⁶ Zob. T. Ciszewski, Z. Kamyk, *Zagrożenie IED w konfliktach asymetrycznych* [w:] *Kierunki i możliwości rozwoju...*, wyd. cyt., s. 116.

¹⁷ Zob. np. *Vortal Młodego Chemika*, <<http://vmc.org.pl/>>, dostęp: 15 października 2010 r.

ad hoc, z przeznaczeniem do wykorzystania w konkretnym zamachu terrorystycznym wyeliminowała potrzebę tworzenia przez terrorystów i zorganizowane grupy przestępcze specjalnych „manufaktur”, będących potencjalnie słabym punktem z powodu możliwości ich ujawnienia przez policję. Co więcej, sprawców cechuje nieograniczona wręcz pomysłowość, co w połączeniu z możliwością stworzenia (konstrukcji) IED bezpośrednio na miejscu planowanego zamachu stawia przed służbami antyterrorystycznymi nowe wyzwania.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy stała się konieczność zmiany podejścia szeroko rozumianych służb antyterrorystycznych i innych podmiotów potencjalnie związanych ze sferą bezpieczeństwa i porządku publicznego. Punktem wyjścia stała się konstatacja, że terrorystyczny zamach bombowy (podobnie zresztą, jak każdy z wykorzystaniem dowolnego *modus operandi*) jest procesem złożonym, w skład którego wchodzi kilka ogniw: radykalizacja postaw, rekrutacja, planowanie, trening, wybór celu, pozyskanie materiałów i wiedzy, przygotowanie komponentów, konstrukcja IED etc). Każde ogniwo tego łańcucha stwarza potencjalne możliwości dla służb antyterrorystycznych. Stąd znaczenie rozpoznania operacyjnego środowisk radykalnych, procesu profilowania potencjalnych sprawców, monitorowanie potencjalnych celów. Istotnego znaczenia nabiera także edukacja antyterrorystyczna społeczeństwa, dzięki której udaje się zapobiegać tragedii: reagowanie na porzucone, bezpieczne pakunki, nietypowe zachowania, zakupy środków chemicznych (kosmetycznych, farmaceutycznych) w nietypowych ilościach, zachowanie się bezpośrednio po zamachu — listę tych elementów można długo wymieniać¹⁸.

Zamachy dokonane we Francji i w Belgii w 2015 i 2016 r. przez Państwo Islamskie skazują jednoznacznie na zmianę taktyki stosowanej przez terrorystów wywodzących się z kręgu tej organizacji. Przede wszystkim mamy do czynienia z zamachami symultanicznymi, a więc *de facto* z kilkoma skoordynowanymi ze sobą odrębnymi zamachami, dokonywanymi za pomocą różnych *modus operandi*: zamach samobójczy, strzelanina (wg przywoływanego już *Annex of Statistical Information* to 23% ogólnej liczby zamachów), wzięcie zakładników (9% ogólnej liczby zamachów). Tego rodzaju zamachy stwarzają dodatkowy problem służbom odpowiedzialnym za ochronę VIP-ów i planowanie dróg ewakuacyjnych na wypadek zamachu, bowiem kolejny w sekwencji atak może nastąpić właśnie w miejscu, przez które przebiega ewakuacja osoby chronionej.

Po wtóre, terroryści zaczęli funkcjonować w ramach klasycznych siatek, stosując w przygotowaniach do zamachów metody właściwe dla pracy służb specjalnych, starając się ograniczać łączność telefoniczną i komputerową, organizując spotkania osobiste i wykorzystując zaplecze stwarzane przez zradykalizowane i zorganizowane skupiska muzułmanów na terenie Europy Zachodniej, czego przykładem może służyć brukselska dzielnica Maelbeek. Każda z takich siatek posiada swojego

¹⁸ Zob. T. Aleksandrowicz, *Zagrożenia terrorystyczne w drugiej dekadzie XXI wieku. Analiza i próba prognozy* [w:] P. Bogdański, J. Cymerski, K. Jałoszyński (red. nauk.), *Bezpieczeństwo osób podlegających ustawowo ochronie wobec zagrożeń XXI wieku*, Szczepno 2014, s. 232–134

opiekuna duchowego, utwierdzającego jej członków w wierze w radykalną wersję islamu i podtrzymującego „ogień zbrojnego dżihadu”, dowódcę operacyjnego, pirotechnika, skarbnika etc. W skład takich siatek wchodzi zarówno potomkowie imigrantów tradycyjnie wyznających islam i wychowanych w rodzinach muzułmańskich oraz konwertyci — młodzi ludzie pochodzący z rodzin europejskich. Co więcej, unikają oni manifestowania swojego radykalizmu wiedząc, że w przeciwnym razie wzbudzą zainteresowanie policji i służb specjalnych. Z kolei przybywający z Bliskiego Wschodu (także wśród imigrantów) członkowie Państwa Islamskiego otaczani są nimbem bohaterów dżihadu, traktowani jako wzór do naśladowania i pełnią rolę nie tylko podtrzymujących nastawienia radykalne, lecz także skłaniają do działania i angażowania się już nie tylko w ruchach islamistycznych, a wręcz w przygotowania do zamachów terrorystycznych¹⁹.

Z danych niemieckiego Urzędu Ochrony Konstytucji wynika, że w ciągu ostatniego roku nastąpił wyraźny wzrost liczby przestępstw z użyciem przemocy z powodów światopoglądowych/motywowanych politycznie. Aktywiści organizacji skrajnie prawicowych popełnili 1408 przestępstw w 2015 roku (990 w 2014 r.); pociągnęły one za sobą śmierć 8 osób, (2014 r. — 1). Ataki te były nakierowane przede wszystkim na cudzoziemców (918) i lewicowych przeciwników (252)²⁰.

Należy także odnotować aktywność ugrupowań anarchistycznych, które na szczęście nie przekraczają płynnej granicy dzielącej terroryzm od ekstremizmu, co nie oznacza braku przemocy, łącznie z próbami dokonania zabójstw. Przywołany powyżej Raport Urzędu Ochrony Konstytucji stwierdza, że liczba najpoważniejszych przestępstw z powodów światopoglądowych popełnionych w Republice Federalnej Niemiec przez członków organizacji anarchistyczno-lewackich wzrosła; odnotowano 1608 aktów przemocy w 2015 r., a w 2014 r. — 995. Ich ofiarami było m.in. 8 osób, które próbowano zamordować w 2015 r. (w 2014 r. — 7). Celem napaści były przede wszystkim policja i inne służby porządkowe (1032) oraz neofaszyści i nacjonaliści (833)²¹.

Widać tu wyraźnie sprzężenie zwrotne. Zagrożenie terroryzmem islamiistycznym i napływ imigrantów z Bliskiego Wschodu, w większości muzułmanów, wywołują strach i nastroje antyimigranckie, które w skrajnych przypadkach stanowią motywację do użycia przemocy przez organizacje skrajnej prawicy. Równocześnie przeciwko działaniom skrajnej prawicy protestują — niejednokrotnie także z użyciem przemocy — organizacje lewackie.

Zagrożenia ze strony organizacji o profilu etno-nacjonalistycznym (separatystycznym) noszą charakter lokalny i wiążą się z trwającymi od dziesięcioleci konfliktami w Europie. Przede wszystkim operujących w Hiszpanii organizacjach

¹⁹ Zob. *Insight on the Paris Attack from RAND Experts*, <<https://www.rand.org/blog/2015/11/insights-on-the-paris-terror-attacks-from-rand-experts.html>>, dostęp: 15 lutego 2016 r.; por. *Niewidzialna armia. Portret zamachowca*, „Forum” 2016, nr 8 (15–28 kwietnia).

²⁰ *2015 Annual Report on the Protection of the Constitution (Facts and Trends)*, <<https://www.verfassungsschutz.de/en/index-en.html>>, dostęp: 19 lipca 2016 r.

²¹ Tamże.

takich jak ETA, Taldes Y, Resistencia Galega i Independentismo Radical Galega, korsykańskiej organizacji FLNC (*Front Liberation de Nationale de la Corse*). Aktywne są także następczynie Irlandzkiej Armii Republikańskiej (CIRA — *Continuity IRA*, RIRA — *Real IRA*), odnotowano także aktywność INLA (*Irish National Liberation Army*). Warto także odnotować aktywność w Europie organizacji wywodzących się spoza naszego kontynentu, przede wszystkim Tamilskich Tygrysów (LTTE — *Liberation Tigers of Tamil Elam*) czy Kurdyjska Partia Pracy/Kurdyjski Kongres Ludowy (PKK/KONGRA — GEL), a nawet południowoamerykańskiej FARC (*Fuerzas — Armadas Revolucionares Colombiana*). Istotnym spostrzeżeniem wydaje się być w tym kontekście wzrost sygnałów o nawiązywaniu współpracy pomiędzy ugrupowaniami europejskimi i światowymi, np. pomiędzy baskijską ETA a wspomnianą kolumbijską organizacją FARC. Uwagę należy zwrócić także na rosnące powiązania pomiędzy organizacjami terrorystycznymi a zorganizowanymi grupami przestępczymi. Zorganizowana przestępczość zaczyna stanowić coraz istotniejsze źródło finansowania działalności terrorystycznej, dotyczy to zwłaszcza handlu bronią i narkotykami, handlu ludźmi, oszustw finansowych, prania brudnych pieniędzy i wymuszeń. Dotyczy to szczególnie organizacji kurdyjskich i Tamilskich Tygrysów²².

Kończąc ten krótki przegląd należy także wspomnieć o zagrożeniach związanych z tzw. *single — issue terrorism*, który w Europie przybiera głównie postać organizacji obrońców praw zwierząt. Według autorów raportu europejskie ugrupowania tego typu zaczynają tworzyć sieć, której najsilniejsze ogniwa znajdują się w Wielkiej Brytanii. Co więcej, obrońcy praw zwierząt, anarchiści i radykalni obrońcy środowiska naturalnego zaczynają tworzyć wspólną ideologię, która staje się powoli spoiwem łączącym różne z pozoru grupy²³.

Zagrożenia terrorystyczne drugiej dekady XXI wieku przybierają postać *czarnego łabędzia*: sytuacji, która nie wpisuje się w modele i zawsze pozostaje poza marginesem obserwowanej i analizowanej rzeczywistości. *Czarny łabędź* to sytuacja nieprzewidywalna, niosąca za sobą poważne konsekwencje, wymykające się prognozowaniu²⁴.

Zamachy bombowe dokonywane przez pojedyncze osoby przy użyciu improwizowanych urządzeń wybuchowych należy uznać za *czarne łabędzie*. Aktywność organizacji, nawet niewielkiej, zawsze pozostawia za sobą ślady, które mogą zwrócić uwagę służb antyterrorystycznych. Pojedyncza osoba pozostawia takich śladów

²² Zob. kolejne raporty EUROPOL-u EU Terrorism Situation & Trend Report (TE-SAT), <https://www.europol.europa.eu/latest_publications/37>, dostęp 16 lipca 2016 r.

²³ Zob. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego RP* [w:] P. Bogdalski, Z. Nowakowski, K. Rajchel (red. nauk.), *Ocena poziomu zagrożenia terroryzmem i organizacji systemu antyterrorystycznego w Polsce*, Warszawa 2012, s. 22 i nast.

²⁴ Teoria *czarnego łabędzia* została opracowana przez N.S. Taleba i zaprezentowana w książce *The Black Swan: the Impact of the Highly Improbable*, New York 2007. Na temat zastosowania teorii *czarnego łabędzia* do analizy środowiska bezpieczeństwa zob. M. Adamczuk, *Terroryzm indywidualny jako zagrożenie...*, wyd. cyt., s. 37–41.

znacznie mniej, szczególnie, jeśli nie manifestuje swoich przekonań, nie ogłasza planów i manifestów, a przygotowania do zamachu zachowuje wyłącznie dla siebie. Wykorzystanie improwizowanych urządzeń wybuchowych, wytwarzanych z komponentów powszechnie dostępnych na rynku, umożliwia uniknięcie przez sprawcę ryzyka wpadki podczas prób zakupu broni/materiałów wybuchowych na czarnym rynku bądź też ich kradzieży. Dla służb antyterrorystycznych taki sprawca jest zatem w praktyce nie do wykrycia aż do chwili zamachu. Wymusza to gruntowną rewizję postrzegania zagrożeń terrorystycznych, a przede wszystkim skłania do podjęcia badań naukowych mających na celu zastosowanie teorii *black swan* do analizy środowiska bezpieczeństwa, w tym zagrożeń terrorystycznych.

Przykładem takiego *czarnego łabędzia* może służyć choćby zamach dokonany w Nicei 14 lipca 2016 r. (po zakończeniu Mistrzostw Europy w piłce nożnej)²⁵ czy kilka dni później atak samotnego zamachowca w pociągu za pomocą siekiery i noża w Bawarii²⁶.

W stosunku do Polski działają te same czynniki zagrożeń, co w przypadku Europy i świata; różnica polega jedynie na ich skali intensywności.

Analizując potencjalne zagrożenia należy wskazać na kilka podstawowych kwestii:

- Po pierwsze, najpoważniejsze konsekwencje pociągnąłby za sobą zamach terrorystyczny przeprowadzony na terytorium RP przeciwko celom polskim lub państw trzecich. W tym ostatnim przypadku w grę wchodzi nie tylko obiekty/obywatele państw zachodnich, lecz także Federacji Rosyjskiej, co wiąże się z obecnością na terytorium Polski emigrantów z Czeczenii, wśród których mogą znajdować się także dżihadysty. Nie można też jednoznacznie wykluczyć w tym obszarze prowokacji, szczególnie w kontekście kryzysu ukraińskiego. Zagrożenie stwarzać będą także osoby powracające z Bliskiego Wschodu — członkowie Państwa Islamskiego.
- Po drugie, obiekty i obywatele RP ponoszą ryzyko zamachu z tytułu funkcjonowania w obszarach, na których toczą się konflikty z wykorzystaniem metod terrorystycznych (przede wszystkim Bliski Wschód i region AFPAK). Ofiary mogą mieć charakter przypadkowy lub celowy. Rzecz jasna, ofiarą przypadkową może okazać się każdy obywatel RP, który znalazł się na miejscu zamachu np. w Hiszpanii czy w Londynie, jest oczywiste, że poziom zagrożeń uzależniony jest od rozpatrywanego regionu. Zmienia się także poziom zagrożeń poszczególnymi formami zamachu, np. na terytorium AFPAK może on przybierać postać pochwycenia zakładnika i łączyć się nie tylko z żądaniami politycznymi, lecz także z żądaniem okupu²⁷.

²⁵ Zob. *Zamach w Nicei. Raport*, <<http://www.tvn24.pl/raporty/zamach-w-nicei,1097>>, dostęp: 19 lipca 2016 r.

²⁶ <<http://www.tvn24.pl/niemcy-napastnik-zaatakowal-siekiera-w-pociagu,661933,s.html>>, dostęp: 19 lipca 2016 r.

²⁷ Zob. W. Lewandowski, *Zagrożenia terrorystyczne polskich placówek dyplomatycznych*, „Terroryzm. Zagrożenia — Prewencja — Przeciwdziałanie” 2008, nr 3.

- Po trzecie, problemem są także tzw. suche zamachy, a więc przekazywanie fałszywych informacji o podłożonych ładunkach wybuchowych i/lub umieszczanie w miejscach domniemanego zamachu ich atrap. Może się to wiązać zarówno z chęcią sprawdzenia reakcji państwa, poznaniem procedur i sprawności służb antyterrorystycznych jak też chęcią wywołania paniki. Należy zauważyć, że w wielu przypadkach tego typu zamach może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje dla życia i zdrowia ludzkiego, choćby w związku z koniecznością przeprowadzenia ewakuacji przypadkowych osób z zagrożonego obiektu.
 - Po czwarte, Polska w coraz większym stopniu dołącza do grona państw, których rozwój pod względem wykorzystania w codziennym funkcjonowaniu państwa sieci i technologii komputerowych (np. dokonywane w 3 kwartale 2009 r. próby prowadzenia wyborów do samorządów studenckich przez Internet), sprawia, że stają się one bardzo podatne na atak w cyberprzestrzeni. Nie jest to już jedynie zagrożenie o charakterze potencjalnym, lecz ma ono już charakter realny — świadczą o tym analizy *Computer Emergency Response Team* (CERT)²⁸.
 - Po piąte, trudno jest jednoznacznie wykluczyć możliwość zaistnienia w Polsce procesów radykalizacji postaw społecznych czy to w związku z kryzysem (vide: zagrożenia terroryzmem lewackim w Grecji) czy też na tle rosnących obaw przed imigrantami z Bliskiego Wschodu.
 - Po szóste, trudno jest wykluczyć możliwość pojawienia się domorośłych naśladowców „islamskich bojowników” lub osób, niekiedy z zaburzeniami psychicznymi, które będą stwarzać zagrożenia o charakterze terrorystycznym.
- Zagrożenia terrorystyczne dla Polski są więc — w porównaniu z państwami Europy Zachodniej — wyraźnie mniejsze, co nie oznacza braku ryzyka.

²⁸ Materiały opracowywane przez CERT dostępne są na stronie <<http://www.cert.pl/raporty>>, dostęp: 22 lipca 2016 r.

PUNKTY WIDZENIA PAŃSTW WOBEC AKTÓW TERRORYZMU

To, co nazywa się terroryzmem — napisał Brian Jenkins — wydaje się zależeć od punktu widzenia, świadczy o tym jego definiowanie pojęcia przez wielu, w tym przez naszą ustawę określającą, że przez zdarzenie o charakterze terrorystycznym należy rozumieć sytuację, co do której istnieje podejrzenie, że powstała na skutek przestępstwa o charakterze terrorystycznym, tj. przy zastosowaniu przemocy itd. Użycie tego terminu implikuje osąd moralny i jeśli jedna strona może z powodzeniem przypiąć swoim przeciwnikom etykietkę terrorystów, to oznacza, że pośrednio narzuciła innym swój pogląd moralny. Toteż decyzja określenia osoby czy organizacji mianem „terrorystycznej” w sposób niemal nieunikniony staje się subiektywna, zależna w równym stopniu od tego, czy sympatyzujemy z daną osobą (grupą), sprawą, czy też jesteśmy im przeciwni. Jeśli ktoś na przykład identyfikuje się z ofiarą przemocy, wówczas będzie mówił o przemocy, wówczas będzie mówił o terroryzmie. Jeśli jednak identyfikuje się ze sprawcą, patrzy na ów akt przemocy w sposób bardziej wyrozumiały, wręcz pozytywny (a w najgorszym razie dwuznaczny) i wówczas nie uznaje tego za terroryzm¹. Żydzi na całym świecie nie uważali za terrorystów bojowników o wolność Izraela, Arabowie nie uważają za terrorystę Jasira Arafata, Irlandzka diaspora w USA nie uznawała za terrorystów swych rodaków z IRA.

Wydawać by się mogło, że ocena prawna aktów terrorystycznych nie powinna mieć tak rażąco rozbieżnych stanowisk jak ocena etyczna, prawo wszak dość ostro rozgranicza to wszystko, co legalne, od tego co nielegalne. Niestety, jednak różnice zdań co do tego jakie czyny nazwać terrorystycznymi, a jakie nie, doprowadziły do tego, że w sumie nadal nie wiadomo, jak dokładnie należy rozumieć pojęcie terroryzmu międzynarodowego.

Po dramatycznym, obliczonym na totalne zastraszenie społeczeństwa, zamachu w czasie olimpiady monachijskiej, w którym zginęło 11 sportowców izraelskich, w grudniu 1972 r. Komitet Prawny Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, w celu usystematyzowania pewnych pojęć, zainicjował prace nad międzynarodową definicją terroryzmu, jednak w czasie debaty uwidoczniła się rozbieżność stanowisk co do prawnego znaczenia „działań terrorystycznych”. Dla państw zachodnich terroryzm międzynarodowy oznaczał przede wszystkim akty

¹ B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 1999, s. 29.

popęłnione przez jednostki lub grupy przeciw niewinnym osobom lub grupom osób, podczas gdy dla państw Trzeciego Świata były to przede wszystkim akty represji ze strony reżimów „kolonialnych i rasistowskich”².

Niemożliwość uzgodnienia wspólnych definicji wynikała z niechęci państw afrykańskich i arabskich, które nie chciały dopuścić do ścisłego określenia pojęcia terroryzmu, twierdząc, że godziłoby to w ruchy narodowowyzwoleńcze. Argumentowali oni, że ludzie, którzy walczą o wyzwolenie spod obcego ucisku i wyzysku mają prawo używać wszystkich dostępnych metod, nie wykluczając siły. Taki punkt widzenia wyjaśnia Pawłowski powtarzając za J.A. Salomonen, „że są dwa rodzaje terroryzmu, i że nie jest wcale ważniejszy ten, na który powołuje się hałaśliwie opinia publiczna — terroryzm indywidualny, lecz ten, o którym zaledwie się wspomina — terroryzm państwowy”³. Taki punkt widzenia określa dokładnie logikę czy strategię takich działań jako jedynej broni dostępnej słabym i bezsilnym w konfrontacji z silniejszym i lepiej wyposażonym przeciwnikiem. Poza tym przedstawiciele państw Trzeciego Świata wskazali, że nie sama przemoc jest istotna, tylko jej ukryte przyczyny, a więc bieda, frustracja, krzywda i rozpacz, bo to one rodzą gwałtowne działania.

Z drugiej strony wiele państw zachodnich próbowało identyfikować z terroryzmem i bandytyzmem akcje samoobronne jednostek zbrojnych ruchów niepodległościowych. Stanowisko to spotkało się z negatywną oceną innych państw, które zwróciły uwagę, że wojny narodowowyzwoleńcze są przez ONZ uważane za stan wojny, a nie akty terroru⁴.

Dwoista ocena moralna tych samych czynów popełnianych przez „swoich” i „wrogich” terrorystów jest główną przyczyną tego, że terroryzm obejmuje swym zasięgiem cały świat. Ktoś uznany za zwyrodniałego zbrodniarza w jednym kraju, bywa uznawany za bohatera walki wyzwolenczej w drugim, nie zasługuje na karę, bo walczy o moralnie wartościową i szlachetną sprawę. Problemem jest również brak determinacji konkretnych rządów w stosunku do terrorystów. Są oni często legitymizowani w procesach pokojowych, zapraszani do stołu negocyjnego, traktowani jako więźniowie polityczni, amnestionowani. Co ciekawe sami sprawcy zamachów nie postrzegają siebie tak jak widzą ich inni. Jak napisał Hoffman „terrorysta zawsze będzie utrzymywał, że to społeczeństwo albo rząd, albo system społeczno-ekonomiczny i jego prawa są prawdziwymi terrorystami, co więcej, gdyby nie ten ucisk, on sam nigdy nie poczułby potrzeby obrony własnej lub obrony ludności, którą rzekomo reprezentuje”⁵.

Walkę z terroryzmem utrudnia brak międzynarodowego konsensusu w stosunku do tej formy walki. Pozornie wszyscy werbalnie potępiają terroryzm, jednak realnie stosunek do poszczególnych aktów terroru zależy od sympatii i antypatii politycznych. Nie ulega wątpliwości, że to właśnie polityczność czynów

² A. Pawłowski, *Terroryzm w Europie XIX–XX wieku*, Zielona Góra 1980, s. 2016.

³ Tamże, s. 114.

⁴ E. Omańczyk, *Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ*, Warszawa 1974, s. 881.

⁵ B. Hoffman, *Oblicza...*, wyd. cyt., s. 28.

o charakterze terrorystycznym przeszkadza poddaniu ich międzynarodowej jurysdykcji i kompetencji sądownictwa międzynarodowego. Nie pozwala także, jak dotąd, na ich wyczerpującą kodyfikację w prawie międzynarodowym. Obecnie granica między uznanymi formami walki zbrojnej i polityki a terrorem, między mężem stanu a terrorystą, czy też między organizacją terrorystyczną a np. narodowowyzwoleńczą, pozostają nadal płynne.

Terrorystyci celowo stroją się w terminologię wojskowego żargonu. Świadomie portretują siebie jak bojowników o wolność czy wręcz żołnierzy, którzy choć nie noszą mundurów czy odznak identyfikacyjnych, w przypadku schwytania mają prawo być traktowani jak jeńcy wojenni, nie powinni więc być sądzeni jak zwykli przestępcy w normalnych sądach. Prawdą jest, że taktyka partyzantów i guerrillasów jest taka sama (zabójstwa, porwania, podkładanie bomb w uczęszczanych miejscach) i stosowana jest w tym samym celu (aby zastraszyć lub przymusić, a więc wpłynąć na zachowanie przez wzbudzenie strachu), nie zawsze jednak ma identyczne czy nawet podobne implikacje prawne. Walka partyzancka jest zawsze legalna, nawet wówczas, gdy podejmuje ją zupełnie osamotniony oddział żołnierzy nieregularnych. Guerrilla nabywa prawa wojennego dopiero z momentem, w którym akcje zbrojne pojedynczych oddziałów — grup przekształcą się w wojnę domową. Wcześniej wszelkie akcje guerrillasów, zarówno zaczepne, jak i obronne, podlegają wyłącznie prawu krajowemu. Nie jest bowiem do przyjęcia, aby w czasie pokoju każda, nawet najmniejsza organizacja wywrotowa, tylko dlatego, że sięgnęła po broń, nabyła status „strony w konflikcie międzynarodowym”.

Poza tym nawet podczas wojny obowiązują zasady i przyjęte normy postępowania zakazujące stosowania pewnych typów broni, pewnych taktyk. Reguły wojny skodyfikowane w konwencjach wojennych w Genewie i w Hadze nie tylko zapewniają nieuczestniczącym w wojnie cywilom bezpieczeństwo przed atakiem, ale również:

- zabraniają brania cywilnych zakładników,
- za bezprawne uważają represje wobec cywili i jeńców wojennych,
- uznają neutralne terytoria i prawa obywateli krajów neutralnych,
- utrzymują nietykalność dyplomatów i innych akredytowanych przedstawicieli.

Tymczasem jedną z fundamentalnych zasad międzynarodowego terroryzmu jest odmowa zaakceptowania wszelkich ograniczeń wynikających z reguł wojennych i kodeksu postępowania. Międzynarodowy terroryzm gardzi każdą koncepcją ograniczenia terenów walki, nie respektuje również pojęcia neutralnego terytorium. Toteż terrorystyci przenosili swoje, niekiedy lokalne batalie, na teren innych, czasami geograficznie odległych krajów trzecich i tam świadomie dokonywali aktów przemocy na osobach zupełnie niezwiązanych ze sprawą czy pretensjami tychże terrorystów, by zwrócić uwagę i zdobyć rozgłos. Mylą się więc ci terrorystyci, którzy przypisują sobie miano żołnierzy, partyzantów, sądząc, że uczyni to bardziej usprawiedliwionym ich metody.

Pierwsze kroki mające na celu walkę z terroryzmem podjęto jeszcze przed II wojną światową. W roku 1937 Liga Narodów przygotowała konwencję o zapobieganiu i zwalczaniu terroryzmu. Oprócz określenia czynów przestępczych

wchodzących w zakres terroryzmu międzynarodowego oraz zasad ścigania i karania sprawców w dodatkowej konwencji przewidywano utworzenie Międzynarodowego Trybunału Karnego dla sądenia osób oskarżonych o naruszenie jej postanowień⁶. Jakkolwiek podpisana przez 20 państw, konwencja z przyczyn politycznych nie uzyskała mocy obowiązującej.

Równolegle z nasileniem się aktów terroryzmu międzynarodowego po II wojnie światowej znacznie wzrósł wysiłek w kierunku prawno-międzynarodowego uregulowania zagadnień zapobiegania i zwalczania tych zjawisk. Owocem tego wysiłku było stworzenie norm prawnych dotyczących poszczególnych rodzajów terroryzmu. W zakresie zapewniania bezpieczeństwa międzynarodowej żeglugi powietrznej opracowano i przyjęto w 1963 r. konwencję tokijską o przestępstwach i niektórych innych czynach dokonanych na pokładzie statków powietrznych, w roku 1970 konwencję haską o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi oraz w roku 1971 konwencję montrealską o zwalczaniu bezprawnych czynów przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego⁷. Konwencje poświęcone temu, co przyjęło się nazywać „hijackingiem”, nakładały bezwzględny obowiązek aresztowania sprawcy piractwa powietrznego oraz niezależnie od motywów jego działania postawienia go przed sądem.

W zakresie zapewnienia bezpieczeństwa osobistości oficjalnych oraz przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych opracowano i przyjęto w roku 1973, w Nowym Jorku konwencję o zapobieganiu i karaniu zbrodni przeciwko osobom podlegającym ochronie międzynarodowej, włączając w to przedstawicieli dyplomatycznych. W Organizacji Państw Amerykańskich przyjęta została w roku 1971 konwencja w sprawie zapobiegania i karania aktów terrorystycznych mających formę zbrodni oraz związanego z nią wymuszenia przeciwko osobom o znaczeniu międzynarodowym⁸.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat odbyło się kilkaset konferencji, na których dyskutowano nad plagą naszych czasów, ale wszystkie one kończyły się znikomymi rezultatami. Wiele konwencji nie wprowadzono w życie, kilka ratyfikowano, ale nie urzeczywistniono, niektóre okazały się nieużyteczne już w swoich założeniach.

W roku 1977 w Strasburgu Rada Europy zobowiązała się do zdecydowanego zwalczania przemocy w walce politycznej i sądenia osób podejrzanych o taką działalność. Uznając ekstradycję sprawców za najbardziej efektywny środek zwalczania terroryzmu międzynarodowego, ustanowiono katalog przestępstw podlegających obowiązkowej ekstradycji między jej stronami. Do przestępstw tych zaliczono m.in.: zawładnięcie statkiem powietrznym, zamach na osobę uprawnioną do korzystania z ochrony międzynarodowej, uprowadzenie przestępcze, branie zakładników, naruszenie porządku prawnego przy użyciu broni palnej, bomb i granatów (art. 1)⁹. Przyjęto wtedy, że terroryzm z inspiracji politycznych nie może być

⁶ Z. Galicki, *Terroryzm lotniczy w świetle prawa międzynarodowego*, Warszawa 1981, s. 16.

⁷ Tamże, s. 16.

⁸ Tamże, s. 17.

⁹ A. Pawłowski, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 211.

usprawiedliwiony i zatem nie można go bronić. Z drugiej strony jednak nie ograniczono prawa azylu, formułując w jednym z artykułów zastrzeżenie, że „każde państwo w chwili podpisywania Konwencji może oświadczyć, iż zastrzega sobie niestosowanie ekstradycji nawet wtedy, gdy dokonane czyny stanowią naruszenie wymienione w art. 1, jeżeli uważa je za naruszenie polityczne”¹⁰, jednak do dnia dzisiejszego nie wszystkie kraje ratyfikowały ten dokument.

W roku 1978, na szczycie siedmiu najbardziej rozwiniętych państw świata, tzw. grupy G7, mówiło się o zintensyfikowaniu wspólnych wysiłków w zwalczaniu międzynarodowego terroryzmu i zapowiedziano bojkot połączeń lotniczych z krajami, które nie będą współpracować w zwalczaniu uprowadzeń samolotów¹¹.

W roku 1985 Rada Bezpieczeństwa ONZ jednogłośnie uchwaliła rezolucję potępiającą porwania terrorystyczne. W rok później w Wenecji Zgromadzenie Parlamentarne Związku Krajów Europy Zachodniej (UEO) zaproponowało stworzenie specjalnych sił szybkiego reagowania do walki z terroryzmem, gdziekolwiek zaistniała taka potrzeba. Projekt nie spotkał się jednak z aprobatą większości. Spotkanie zostało skrytykowane za brak inicjatywy na froncie walki z powszechnym gwałtem. W roku 1987 w Brukseli, na posiedzeniu ministrów spraw wewnętrznych Wspólnoty Europejskiej, ponownie, bez skutku debatowano nad powołaniem ponadnarodowej brygady operacyjnej do przeciwstawienia się przemocy ekstremistycznych organizacji. W roku 1997 na Konferencji ONZ w Kairze zebrali się delegaci z większości krajów świata, aby dyskutować o walce z przestępczością międzynarodową. Prezydent Egiptu Husni Mubarak apelował wtedy donośnym głosem: „Wzywam was do podjęcia zdecydowanej walki z agresywną kampanią terroryzmu, który zamienia świat w dżunglę, gdzie panuje chaos i bezład”. Mówiono wtedy o lepszej koordynacji działań między policjami poszczególnych krajów. Pomimo dobrych intencji wszystkich delegatów, uchwały nie zostały zrealizowane nawet po części. W tym samym roku konferencja ministerialna „siódemki” plus Rosja w Ottawie ustaliła ramy współpracy sił bezpieczeństwa. Obejmowała ona wymianę informacji wywiadowczych, ochronę przed terrorystami zapasów broni nuklearnej, bakteriologicznej i chemicznej, ograniczenie potencjalnym terrorystom swobody poruszania się, wprowadzenie trudnych do podrobienia dowodów tożsamości, wzmożoną ochronę wszelkich systemów transportu, zamrożenie zasobów finansowych, szybką ekstradycję. Fiaskiem okazał się głośno zapowiadany Szczyt Orędowników Pokoju w marcu 1996 r. w egipskim kurorcie Szarm el-Szejch, w którym uczestniczyli wszyscy wielcy tego świata. Mówiono wtedy o potrzebie wypracowania wspólnej strategii walki z terroryzmem. I chociaż sami uczestnicy uważali spotkanie za udane, to szczyt zakończył się bez konkretnych rezultatów. Po raz kolejny okazało się, że wciąż jeszcze istnieją zbyt duże rozbieżności w podstawowych kwestiach, aby mogło dojść do jakichkolwiek konkretnych posunięć. Jelcyń, na przykład, chciał przy okazji uzyskać potępienie „terroru czeczeńskiego”,

¹⁰ Tamże, s. 211.

¹¹ K. Karolczak, *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 1995, s. 32.

co Clinton stanowczo odrzucił. Był to szczyt niespełnionych nadziei, na którym powtórzono stare deklaracje i nie zrobiono ani jednego kroku naprzód. Niewiele konkretnego wniosła też, cztery miesiące później w Paryżu, konferencja ministerialna „siódemki” oraz Rosji, chociaż przyjęto na niej 25 różnych zaleceń. W rezolucji była mowa o zaostrzeniu norm bezpieczeństwa na lotniskach, przyspieszonej wymianie informacji o przestępcach, kontroli handlu bronią i wzmożeniu kontroli wszelkich źródeł finansowych, z których mogliby korzystać terroryści. Ponadto o zwalczaniu bojówek ukrywających się pod płaszczykiem organizacji kulturalnych i charytatywnych, usprawnieniu procedur ekstradycyjnych, kontroli sieci Internetu oraz o wprowadzeniu chemicznego znakowania materiałów wybuchowych. Rekomendowano także zaostrzenie narodowych przepisów prawnych w sferze walki z terrorem. Nie uchwalono jednak sankcji przeciw krajom wspierającym tę metodę walki politycznej. Nowym etapem w walce z terroryzmem jest przyjęcie 8 września 2006 r. przez państwa członkowskie Globalnej Strategii Zwalczania Terroryzmu. Stanowi ona pierwsze wspólne strategiczne podejście do zwalczania terroryzmu, jakie udało się wypracować państwom z całego świata. Łączy różne podmioty systemu NZ w ich działaniach w walce z terroryzmem. Strategia stanowi podstawę planu działania mającego na celu:

- rozpatrzyć przyczyny rozprzestrzeniania się terroryzmu,
- zapobiegać i zwalczać terroryzm,
- podjąć środki umożliwiające budowę zdolności państw do walki z terroryzmem,
- wzmocnić rolę ONZ w zwalczaniu terroryzmu,
- zapewnić ochronę praw człowieka podczas zwalczania terroryzmu.

Strategia zbudowana została na bezprecedensowym porozumieniu dotyczącym konieczności powszechnego potępienia terroryzmu we wszystkich jego formach i przejawach, osiągniętym przez światowych przywódców podczas Światowego Szczytu we wrześniu 2005 r.

Sheikha Haya Rashed Al Khalifa, przewodnicząca 61. Sesji Zgromadzenia Ogólnego podczas uroczystości prezentacji Globalnej Strategii Zwalczania Terroryzmu, 19 września 2006 r. powiedziała m.in.: „Uchwalenie rezolucji dotyczącej Globalnej Strategii Zwalczania Terroryzmu wraz z Planem Działania przez 192 państwa członkowskie wyraża naszą wspólną wolę, że my, Narody Zjednoczone, będziemy stawiać czoła problemowi terroryzmu oraz że terroryzm we wszystkich formach i przejawach, popełniany przez kogokolwiek, gdziekolwiek i z jakichkolwiek powodów, musi zostać potępiony i nie będzie tolerowany”.

Rozwój nowożytnego terroryzmu politycznego, czyli prowadzenia walki politycznej metodami niemożliwymi dziś do zaakceptowania, przyczynił się do przewartościowania stosunku opinii społecznej Zachodu do radykalnych działań politycznych naruszających prawo karne. Od lat siedemdziesiątych w państwach faktycznie zagrożonych działalnością grup politycznych, które nie wahały się przed użyciem środków ekstremalnych, zaczęło się rozwijać specjalne ustawodawstwo antyterrorystyczne. Zawarty w nim model represji prawno-karnej, będący

potępieniem terroryzmu i zarazem reakcją obronną na wywołany przezeń stan zagrożenia, ilustruje dobrze francuskie prawo karne.

Pojęcie przestępstw terrorystycznych Francja wprowadziła do ustawodawstwa dopiero w roku 1986. Kodeks karny tego kraju, który wszedł w życie 1 czerwca 1994 r., do czynów mogących stać się przestępstwami terrorystycznymi zalicza:

- zamachy na życie i integralność osoby ludzkiej to znaczy zabójstwo, morderstwo, morderstwo kwalifikowane, otrucie, tortury, czyny barbarzyńskie, inne formy bezprawnej przemocy i groźby jej użycia;
- przestępstwa przeciwko wolności, takie jak: uprowadzenie człowieka, pozbawienie go wolności, zagarnięcie statku powietrznego lub innego środka transportu, w tym przekazanie fałszywej informacji zagrażającej bezpieczeństwu żeglugi powietrznej, bądź morskiej;
- przestępstwa przeciwko mieniu, w tym kradzież zwykłą i kwalifikowaną, wymuszenia, niszczenie i uszkodzanie mienia, jak również przestępstwa w dziedzinie informatyki (przeciw danym komputerowym)¹².

Stwierdzenie terrorystycznej natury czynu przestępczego niesie za sobą następujące skutki prawne:

- podwyższenie ustawowego wymiaru kary (przy karze pozbawienia wolności i karach dodatkowych z reguły o połowę);
- przyjęcie zasady odpowiedzialności osób prawnych — z wyjątkiem państwa — za czyny terrorystyczne popełnione przez jej organy bądź przedstawicieli. Najwyższą karą może być odpowiednik kary śmierci dla osób prawnych — rozwiązanie organizacji;
- odstąpienie od wymierzania kary, bądź obniżenie ustawowego wymiaru kary dla kolaborantów (tzw. skruszonych terrorystów). Instytucja ta, w granicach, w jakich jest stosowana, podporządkowuje politykę kryminalną nadrzędnemu z punktu widzenia rządu zadaniu, walce z terroryzmem;
- zastosowanie specjalnego trybu postępowania obejmującego m.in.: uproszczenie procedur związanych z zatrzymywaniem i formalności związanych z przesłuchaniem, wejściem do domu i zajęciem rzeczy bez zgody osoby zainteresowanej, rozpatrywanie spraw wyłącznie w składzie sędziów zawodowych¹³.

Przeciwdziałanie terroryzmowi poprzez tworzenie prawnych instytucji, umożliwiających skuteczną walkę z tym zjawiskiem przebiega w różny sposób w poszczególnych państwach. Widać jednak tendencje wspólne dla tych poczyną. Analizując zmiany w przepisach karnych państw Europy Zachodniej, dokonane pod wpływem zagrożenia ze strony terroryzmu lat siedemdziesiątych, zauważyć należy, iż szły one w następujących kierunkach: rozszerzenie uprawnień organów ścigania w zakresie stosowania podsłuchu, kontroli korespondencji i zatrzymania osób podejrzanych o tworzenie grup terrorystycznych; uproszczenie procedur związanych z przeszukaniem mieszkań, pomieszczeń, budynków i pojazdów, w których

¹² J. Utrat-Milecki, *Polityczność przestępstwa*, Warszawa 1997, s. 210.

¹³ Tamże, s. 212.

mogą przebywać osoby poszukiwane lub znajdować się przedmioty, mające związek z aktami terroru; ograniczenie i kontrola napływu ludności; rozszerzenie warunków dopuszczalności legalnego użycia broni przez funkcjonariuszy organów ścigania; zwiększenie liczby organów państwowych, uprawnionych do podejmowania działań antyterrorystycznych. O zrozumieniu przez władze szczególnego zagrożenia czynami terrorystycznymi świadczy fakt, że w regulacjach prawnych dotyczących terroryzmu, ustawodawca zgodził się na przyjęcie specjalnego trybu postępowania, odstępującego od pryncypiów równości ludzi wobec prawa karnego.

Państwa, które są gotowe zwalczać terroryzm międzynarodowy mogą zmierzać do jego przewyciężenia różnymi metodami i sposobami. Albert Pawłowski wymienia dwie linie postępowania: strategiczno-prawną i taktyczną¹⁴. Pierwsza, wymagająca działań powolnych i wyważonych, winna zmierzać do stopniowego nacisku politycznego, a w razie konieczności także gospodarczego na te państwa i rządy, które uchylają się od przyjęcia konwencji antyterrorystycznych albo konwencje te ignorują mimo formalnego ich przyjęcia. W krańcowych przypadkach, kiedy wspieranie przez jakieś państwo grup terrorystycznych zostanie dowiedzione ponad wszelką wątpliwość, Pawłowski proponuje sięganie do represaliów. Jak jednak pokazuje praktyka, ani sankcje ekonomiczne, ani represje militarne nie odnoszą pełnego skutku i nie wywołują jak dotąd pozytywnych zmian w polityce państw „łobuzów” wobec terroryzmu.

W kwietniu 1992 r., w odpowiedzi na upór Libii, która pomimo wezwań Rady Bezpieczeństwa ONZ odmówiła wydania Wielkiej Brytanii dwóch podejrzanych o zamach w Lockerbie agentów wywiadu, Organizacja Narodów Zjednoczonych nałoży na Trypolis sankcje gospodarcze. Początkowo objęły one komunikację lotniczą i sprzedaż broni. Później uległy rozszerzeniu i m.in. zamrożono konta libijskie w zagranicznych bankach oraz wprowadzono zakaz dostaw sprzętu dla przemysłu petrochemicznego. Przekazanie przez Libię podejrzanych agentów spowodowało zawieszenie embarga, które doprowadziło do obniżenia poziomu życia społeczeństwa. Pomimo zakończenia procesu i skazania jednego ze sprawców, sankcje ONZ nie zostały formalnie zniesione i nadal pozostają w zawieszeniu. Decydujący wpływ na tę decyzję ma twarde stanowisko Amerykanów. Zdaniem Białego Domu Trypolis musi przyjąć pełną odpowiedzialność za wydarzenia sprzed dwunastu lat. Niezbędne jest też wypłacenie odszkodowań rodzinom ofiar zamachu.

Władze Libii natomiast uznały, że wyrok, jaki zapadł potwierdził brak ich związku z zamachem i domagają się rekompensaty za straty, jakie poniósł ich kraj w wyniku wprowadzonych w roku 1992 sankcji, wymienia się kwotę 20 miliardów dolarów¹⁵.

W kwietniu 1986 r. samoloty USA zbombardowały Libię w odwecie za udział tego kraju w wysadzeniu berlińskiej dyskoteki uczęszczanej przez amerykańskich żołnierzy. Było to pierwsze w historii bombardowanie, które zostało zaplanowane i wykonane według najlepszego czasu w telewizji. Zostało dokładnie wymierzone,

¹⁴ A. Pawłowski, *Terroryzm...*, wyd. cyt., s. 212.

¹⁵ T. Wróbel, *Kara za Lockerbie*, „Polska Zbrojna” 2001, nr 11.

aby zaczęło się dokładnie o 7 wieczorem Czasu Wschodniego, kiedy to trzy kanały telewizyjne nadają swoje główne wydania wiadomości. W czerwcu 1993 r. amerykańskie rakiety zniszczyły kwaterę główną służb specjalnych Saddama Husajna w Bagdadzie po nieudanym spisku irackim zmierzającym do zamordowania byłego prezydenta Busha podczas wizyty w Kuwejcie. Niecałe dwa tygodnie po zamachach na ambasady w Afryce Wschodniej w 1999 r., Stany Zjednoczone zaatakowały rakietami cele terrorystyczne w Afganistanie i rzekome wytwórnie broni chemicznej w Sudanie. Ani Afganistan, ani Sudan nie stanowiły bezpośrednich celów uderzenia amerykańskich rakiet. Administracja Clintona postanowiła zaatakować prywatnego obywatela — bin Ladena, okazując przy tym niewielki respekt dla obu rządów czy dla ich międzynarodowych praw jako członków ONZ.

Osama bin Laden oświadczył bowiem m.in.: „Koniec Ameryki jest nieunikniony, bez względu na to, czy będę żywy, czy martwy”.

Jako że użycie siły w odwecie uważane jest przez prawo międzynarodowe za nielegalne, rząd USA usprawiedliwiając ataki odwołał się do prawa samoobrony, zgodnie z artykułem 51 Karty Narodów Zjednoczonych, który pozwala posłużyć się siłą militarną, by zapobiec grożącemu atakowi. Ciągłe trwa dyskusja nad słuszością amerykańskiej reakcji. Jej przeciwnicy twierdzą, że oto wchodzimy w nową erę historii ludzkości, w której „państwa oświecone” będą używały siły, jeśli stwierdzą, że jest to sprawiedliwe, nie zwracając uwagi na idee suwerenności i prawa międzynarodowego. Innymi słowy — mogą one dowolnie używać siły, o ile uznają to za słuszne, ponieważ określają samych siebie jako oświeconych. Niewątpliwie, atakując cele w Afganistanie i Sudanie, amerykańkom chodziło o zademonstrowanie siły mającej odstraszyć terrorystów, ich zwolenników i każdy kraj, który gotów byłby udzielić im poparcia i schronienia. Jednak praworządność tychże ataków oceniana jest jako wątpliwa i do dziś stanowi przedmiot niezgody. Czas pokazał i pokazuje, że represje militarne wobec państw sponsorujących terroryzm nie okazały się skuteczne, co gorsza, pod pewnymi względami nawet szkodliwe.

Mimo czynionych wysiłków i niewątpliwych dokonań społeczności międzynarodowej, stan normatywny w przedmiocie zwalczania terroryzmu jest wciąż niepełny i niewystarczający. Poza tym wszystkie omówione wcześniej regulacje prawne mają jedną podstawową wadę — nie przewidują żadnej sankcji, umożliwiającej wyegzekwowanie własnych postanowień. O niewielkiej skuteczności dotychczas stosowanych represaliów pisze Hoffman powołując się na niedawny materiał dyskusyjny krążący na wysokich szczeblach amerykańskiego wywiadu. Twierdzi on między innymi, że „teoretycznie groźba lub nałożenie embarga i sankcji wydaje się skutecznym narzędziem nacisku w stosunkach między państwami. W praktyce żadne państwo patrolujące międzynarodowemu terroryzmowi, obłożone embargiem lub sankcjami USA, nie zrezygnowało z roli sponsora ani nie wyrzekło się terroryzmu jako narzędzia swojej polityki zagranicznej. W rzeczywistości, również Stany Zjednoczone i inne państwa zachodnie mimo przyjęcia konwencji antyterrorystycznych stosują się do ich postanowień wybiórczo, kiedy uważają za wygodne dla siebie i nie ponoszą z tego tytułu żadnych konsekwencji.

Nie ulega wątpliwości, że tylko solidarność wszystkich państw świata w walce z terroryzmem międzynarodowym i różnymi formami wspierania go przez rządy może położyć kres temu niebezpiecznemu zjawisku, co ma odzwierciedlenie w polskiej Ustawie Antyterrorystycznej. Niestety wciąż, między zainteresowanymi, istnieją zbyt duże rozbieżności w podstawowych kwestiach, by osiągnąć sukces, dotyczy to również Polski i przyjętej ustawy o działaniach antyterrorystycznych, która określa je jako, działania organów administracji publicznej polegające na zapobieganiu zdarzeniom o charakterze terrorystycznym, przygotowaniu do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych przedsięwzięć, reagowaniu w przypadku wystąpienia takich zdarzeń oraz usuwaniu ich skutków, w tym odtwarzaniu zasobów przeznaczonych do reagowania na nie.

ATAKI TERRORYSTYCZNE WE FRANCJI I BELGII W LATACH 2015–2016

Niniejsza publikacja dotycząca ataków terrorystycznych we Francji i Belgii w latach 2015–2016 odnosić się będzie do możliwości reagowania państwa na tego typu zdarzenia, zarówno w odniesieniu do działań ofensywnych, jak i defensywnych. Na przykładzie ataków terrorystycznych z Francji oraz Belgii zostanie również zanalizowana możliwość fizycznego przeciwdziałania w chwili wystąpienia takich zamachów. Bo nie ma wątpliwości, że system antyterrorystyczny (europejski) jest nieszczelny i wymagane są wszelkiego rodzaju kroki do jego usprawnienia, a tym samym szukania i wdrażania nowych rozwiązań. Szukania czegoś pomiędzy działaniami defensywnymi a ofensywnymi, szukania elementu, który musi zareagować w momencie ataku terrorystycznego, a więc gdy służby odpowiednio wcześniej go nie wykryły, a fizyczną reakcją poprzez podmioty kontrterrorystyczne. Zanim jednak zostanie omówiona ta „luka” systemu antyterrorystycznego zostaną pokrótce przedstawione ataki terrorystyczne w tytułowych państwach i tytułowym okresie, jak również dla zobrazowania tematu zostaną liczbowo przedstawione ataki terrorystyczne w UE i ich skutki.

W Unii Europejskiej w wyniku oddziaływania terrorystycznego w roku 2015, zginęło 151 osób, natomiast 360 zostało rannych. Ataki terrorystyczne zostały przeprowadzone w sześciu państwach, w tym między innymi we Francji, gdzie zginęły 73 osoby. Ponadto w roku 2015 dokonano zatrzymań 1077 osób w związku z przestępstwami związanymi z terroryzmem, z czego we Francji 424 osoby¹. Przy czym Francja wraz z Wielką Brytanią oraz Hiszpanią jest krajem (według raportu EUROPOL-u „Te-SAT”), który w roku 2014 został określony jako najbardziej narażony na ataki terrorystyczne; w stosunku do roku 2013 nastąpił 300-procentowy wzrost ataków. Francja wraz z Hiszpanią była również krajem najbardziej narażonym na oddziaływanie terrorystyczne w latach 2006–2014, gdzie łącznie dokonano 1212 ataków o charakterze terrorystycznym, co stanowiło 80% (łącznie Francja i Hiszpania) spośród 2883 mających miejsce na terenie całej Europy. Wzrost nastąpił we Francji również w odniesieniu do liczby zatrzymań, gdzie w roku 2014 aresztowano 238 osób².

¹ <<https://translate.google.pl/translate?hl=pl&sl=en&u=https://www.europol.europa.eu/&prev=search>>, dostęp: 22 lipca 2016 r.

² Zob. *Ataki terrorystyczne w Unii Europejskiej w 2015 roku*, „Biuletyn Informacyjny Rządowego Centrum Bezpieczeństwa — Centrum Operacyjno-Analityczne” październik-grudzień 2015 r., nr 13.

Spośród omawianych państw w 2015 roku w Belgii, nie odnotowano ataków terrorystycznych, natomiast we Francji zamachy zostały dokonane:

- 7 stycznia w Paryżu — atak terrorystyczny na redakcję satyrycznej gazety „Charlie Hebdo”,
- 9 stycznia w Paryżu — wzięcie zakładników w supermarkecie koszernym,
- 13 listopada w Paryżu — symultaniczne ataki,
- 14 grudnia w Aubervilliers pod Paryżem — atak nożownika w przedszkolu.

Atak w siedzibie redakcji gazety „Charlie Hebdo”, został przeprowadzony przez trzech napastników, którzy przy pomocy broni automatycznej zabili 12, a raniłi 11 osób. **Od momentu wejścia do siedziby redakcji do oddania pierwszych strzałów upłynęło kilka minut.** Następnie 8 stycznia nieznany sprawca zastrzelił policjantkę i ranił kolejnego policjanta³. Kolejnym atakiem było wzięcie zakładników w podparyskim sklepie koszernym w dniu 9 stycznia 2016 r., gdzie śmierć poniosło (w wyniku działań policyjnych) trzech napastników oraz czterech zakładników. **Była to typowa sytuacja zakładnicza.**

Ataki terrorystyczne, jakie miały miejsce 13 listopada w stolicy Francji, były najbardziej krwawe w historii tego kraju. Łącznie w sześciu symultanicznych atakach zginęło 130 osób. Ataki rozpoczęły się od godziny 21.20 wysadzeniem się zamachowca przed stadionem, a następnie dwóch kolejnych w obrębie tego stadionu. Po pięciu minutach kolejna grupa terrorystów otworzyła ogień do ludzi znajdujących się w restauracjach i kawiarniach w centrum Paryża. Dwóch z trzech zamachowców zginęło w wyniku detonacji materiału wybuchowego umieszczonego na ich ciałach. Około godziny 21.40 kolejna — ostatnia grupa terrorystów, wtargnęła i otworzyła ogień do uczestników koncertu w sali koncertowej. Terrorysty zamaskowali się w gmachu i w trakcie dwugodzinnej masakry zabili 89 osób. Napastnicy zginęli w wyniku działania jednostki kontrterrorystycznej, gdzie w trakcie szturmowania dwóch sprawców się wysadziło a trzeci został zastrzelony przez policję. **Od pierwszego ataku do ostatniego minęło niespełna 35 minut⁴. Były to zarówno działania samobójcze z wykorzystaniem ładunku wybuchowego, aktywnego strzelca, jak i sytuacja zakładnicza.**

Ostatnim wymienionym atakiem, jaki miał miejsce w 2015 roku w Paryżu, był atak nożownika 14 grudnia w podparyskim przedszkolu. Napastnik zaatakował nożem wychowawcę, a następnie zbiegł⁵. **Całe zdarzenie trwało kilka minut.**

W roku 2016, zarówno przez Francję, jak i Belgię przechodzi cała fala ataków terrorystycznych, którą można przyrównać do efektu kuli śnieżnej. Zarówno brutalizacja czynów, jak i sposób działania, tj. wybór celów oraz dobór środków jest trudny do przewidzenia, a co za tym idzie, reakcja fizyczna na te ataki jest niemal niemożliwa. Ataki terrorystyczne tak się nasiliły, że powinno się dokonać ich

³ TVN24 (8 stycznia 2015 r.)

⁴ <<http://www.tvn24.pl/raporty/zamachy-w-paryzu,1025>>, dostęp: 29 lipca 2016 r.

⁵ <<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/francja-wychowawca-w-przedszkolu-zmyslil-atak-isis/wd7w96>>, dostęp: 29 lipca 2016 r.

podziału nie w oparciu o lata, lecz o miesiące, a nawet tygodnie. W roku 2016 we Francji, jak i Belgii łącznie przeprowadzono już siedem ataków (do 27 lipca 2106 r.).

- Francja 2016 r.:
 - 1 stycznia w Valence — próba staranowania żołnierzy pilnujących meczetu,
 - 7 stycznia w Paryżu — próba wtargnięcia uzbrojonego mężczyzny na posterunek policji,
 - 13–14 czerwca w Les Mureaux — zamordowanie policjanta wraz z jego żoną w domu ofiar,
 - 14 lipca w Nicei — staranowanie ludzi spacerujących po promenadzie,
 - 19 lipca w Garde-Kolombe — atak na matkę oraz jej trzy córki,
 - 26 lipca w Saint-Etienne-du-Rouvray — wtargnięcie do kościoła i wzięcie zakładników.

Pierwszy z wyżej wymienionych ataków miał miejsce na południowym wschodzie Francji, gdzie napastnik staranował ochraniających meczet żołnierzy, którzy otworzyli ogień do sprawcy w samochodzie po uprzednim wielokrotnym wzywaniu go do zatrzymania pojazdu⁶.

Kolejny atak mający miejsce 7 stycznia br. w stolicy Francji w rocznicę wydarzeń związanych z atakiem terrorystycznym na siedzibę gazety „Charlie Hebdo”, polegał na próbie wtargnięcia uzbrojonego w nóż napastnika do siedziby jednego z komisariatów policji. Jak donosiły mass media, napastnik miał krzyczeć „Allah akbar” i nie reagował na ostrzeżenia policji. Ponadto miał na sobie atrapę urządzenia wybuchowego⁷.

Następny wymieniony atak również był skierowany przeciw policji i miał miejsce tego roku, w dniach 13–14 czerwca w podparyskim Les Mureaux. Atak zaczął się pod domem 42-letniego policjanta, który został zaatakowany nożem, a następnie sprawca wdarł się do jego domu i przez **kilka godzin** przetrzymywał żonę wraz z dzieckiem poszkodowanego policjanta. Po nieudanych próbach negocjacji został przeprowadzony szturm na dom, w wyniku czego sprawca zginął. Ugodzony nożem policjant w wyniku ran zmarł, w ten sam sposób zginęła jego żona⁸. **Była to sytuacja zakładnicza.**

Wydarzenia z 14 lipca z Nicei udowodniły, jak nieprzewidywalne są ataki terrorystyczne i jakie środki oraz cele mogą wybrać terroryści. Zakończyły się Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej EURO 2016, które zgromadziły bardzo duże skupiska ludzi różnych narodowości — stanowiąc cel miękki. Służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo, a tym samym cała Francja, przygotowały się bardzo dobrze do zabezpieczenia tej imprezy. Jednakże cztery dni po zakończeniu finału nastąpił atak w Nicei. Wówczas to, podczas obchodów dni Bastylli, sprawca wjechał w tłum rozpędzoną ciężarówką zabijając na odcinku **dwóch kilometrów** 84 osoby, a ponad

⁶ <<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/francja-valence-atak-na-meczec,607464.html>>, dostęp: 29 lipca 2016 r.

⁷ <<http://niezalezna.pl/74660-atak-zamachowca-w-paryzu>>, dostęp: 29 lipca 2016 r.

⁸ <<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/francja-atak-na-policjanta-i-jego-zone,652241.html>>, dostęp: 29 lipca 2016 r.

200 raniąc⁹. Ofiar mogłoby być znacznie więcej, gdyby nie reakcja funkcjonariuszy policji, którzy zastrzelili zabójcę.

Zdarzenie z 19 lipca 2016 r. miało miejsce w południowej części Francji w kurorcie w Alpach. Wówczas to Marokańczyk zaatakował nożem matkę oraz jej trójkę dzieci. Powodem ataku było zbyt „skąpe ubranie”¹⁰.

Ostatnie przedstawione zdarzenie, jakie miało miejsce w Paryżu w 2016 r., wydarzyło się 26 lipca w Saint-Etienne-du-Rouvray. **Była to sytuacja zakładnicza**, gdzie sprawcy przetrzymywali poszkodowanych w kościele. Sytuacja zakończyła się szturmem policji, który trwał ok. 40 minut¹¹.

• Belgia 2016 r.:

— 22 marca w Brukseli — zdetonowanie ładunku wybuchowego na lotniku w Brukseli oraz zamachowiec samobójca w stacji metra.

W wyniku samobójczych zamachów bombowych, jakie się wydarzyły w Belgii 22 marca 2016 r., śmierć poniosły 32 osoby (z 16 państw) oraz 3 sprawców, a ponad 300 zostało rannych. Był to największy zamach terrorystyczny w historii całej Belgii. Do zamachu przyznało się Państwo Islamskie¹². Warto zaznaczyć, że na terenie całej Belgii zidentyfikowanych jest 93 dżihadystów, z czego w samej Brukseli 47¹³.

Problemem Brukseli jest dzielnica Molenbeek, jako przykład ekspansji muzułmańskiej w Europie. Dzielnicę zamieszkuje około 95 tysięcy mieszkańców, z czego około 40% stanowią muzułmanie. W gminie tej zamieszkują/zamieszkivali organizatorzy ataków terrorystycznych między innymi dotyczących; zamachów na madryckie metro w 2004 r., gdzie najprawdopodobniej znajdowało się centrum dowodzenia całym zamachem, strzelaniny w Muzeum Żydów w Brukseli w 2014 r., gdzie sprawca wynajmował apartament na terenie tejże gminy, ataku 7 stycznia 2015 r. na wspomnianą siedzibę paryskiej redakcji tygodnika „Charlie Hebdo” oraz 9 stycznia na sklep koszerw, gdzie jeden ze sprawców mieszkał w tej dzielnicy i w tam nabył broń oraz nieudanego ataku na pociąg relacji Amsterdam–Paryż w 2015 r., gdzie napastnik uprzednio mieszkał w dzielnicy Molenbeek. Gmina ponownie pojawiła się w kontekście ataków terrorystycznych w Paryżu z listopada 2015 r., gdzie dowodzący całą akcją zamieszkiwał dzielnicę Molenbeek¹⁴.

Wydarzenia z Brukseli pokazują, że organizatorzy ataków terrorystycznych (komórki Państwa Islamskiego w Europie) są zdolni do koordynowania kilku akcji

⁹ <<http://www.newsweek.pl/swiat/nicea-ciezarowka-wjechala-w-tlum-sa-dziesiatki-ofiar-i-rannych,artykuly,391989,1.html>>, dostęp: 29 lipca 2016 r.

¹⁰ <<http://www.rm24.pl/fakty/swiat/news-atak-nozownika-we-francji-marokanczyk-zaatakowal-bo-kobiety-nId,2238726>>, dostęp: 29 lipca 2016 r.

¹¹ <<http://www.polskatimes.pl/fakty/swiat/a/francjasaintetiennedurouvray-napastnicy-wzieli-zakladnikow-w-kosciele-trzy-osoby-nie-zyja,10447106/>>, dostęp: 28 lipca 2016 r.

¹² Zob. *Zamachy terrorystyczne w Brukseli*, „Biuletyn Informacyjny Rządowego Centrum Bezpieczeństwa — Centrum Operacyjno-Analityczne” styczeń–marzec 2016 r., nr 14, s. 9.

¹³ Informacja uzyskana z belgijskiej centralnej jednostki kontrterrorystycznej DSU.

¹⁴ Zob. *Zamachy terrorystyczne w Brukseli*, „Biuletyn Informacyjny Rządowego Centrum Bezpieczeństwa — Centrum Operacyjno-Analityczne” styczeń–marzec 2016 r., nr 14, s. 10.

jednocześnie oraz w niewielkich odstępach czasowych (wydarzenia w Belgii były w krótkim odstępie po atakach we Francji).

W opinii autora nie ma potrzeby dla celów niniejszej publikacji przedstawiania dokładniejszego scenariusza poszczególnych ataków, jak również ich autorów, wystarczy lapidarne, pozyskane z mediów ich przedstawienie, ponieważ nie jest to tak istotne jak pytanie, dlaczego w ogóle do nich doszło. Jak doszło do tych zarówno o małej, jak i dużej skali, czyli takich, w których nie było ofiar śmiertelnych lub tych, gdzie była ich bardzo duża liczba. Istotne jest również pytanie, czy w chwili wystąpienia fizycznego oddziaływania terrorystycznego jednostki kontrterrorystyczne są w stanie odpowiednio szybko zareagować, czy jedynie są zdolne zabezpieczyć teren już po dokonaniu ataku. Jedyne co należy podkreślić, jest to, że ataków dokonywano przede wszystkim na cele miękkie i że sprawcami często są osoby określane mianem „samotnego wilka”. W związku z czym jest niezwykle trudno, a nawet niemal niemożliwe odpowiednio zabezpieczyć wszystkie cele miękkie oraz odpowiednio wcześniej wykryć zamierzenia autorów ataków. Ponadto różnorodność *modus operandi* ataków terrorystycznych, jakie mają miejsce na terenie całej Europy — chociażby wydarzenie z Nicei, gdzie zamachowiec podczas Dnia Bastylli wjechał rozpędzoną ciężarówką w tłum znajdujący się na promenadzie, zabijając 84 osoby dowodzi, że analizowanie ataków terrorystycznych z Francji i Belgii w latach 2014–2015 stanowi jedynie przykład do rozpatrywania czy można było temu zapobiec i zareagować. Ponieważ przez Europę przechodzi cała fala zamachów terrorystycznych. Obecnie (lipiec 2016 r.) niemal codziennie dochodzi do ataku w Niemczech.

Z lapidarnie przedstawionych powyżej ataków terrorystycznych we Francji, jak i w Belgii, które miały zarówno charakter gwałtownych działań mających na celu jak najszybsze zabicie jak największej liczny ludzi, jak również sytuacji zakładniczych wynika, że wachlarz możliwości oddziaływania terrorystycznego jest bardzo ciężki do przewidzenia a tym samym niezwykle trudno jest optymalnie przeciwdziałać zarówno w sposób reaktywny, jak i proaktywny.

W związku z powyższym, a więc w związku z różnorodnością zachowań terrorystycznych, jak również ze złożonością samego zjawiska wynika, że aby walka z terroryzmem była skuteczna musi być prowadzona na wielu płaszczyznach, musi być systemowa, jak również konieczne jest poszukiwanie rozwiązań „niestandardowych” — innowacyjnych, w związku chociażby z tym, iż „niestandardowe” jest oddziaływanie terrorystyczne oraz coraz większa jest brutalizacja tegoż oddziaływania.

Wspomniana systemowość walki z terroryzmem polega na zaangażowaniu wielu służb jak i instytucji, zwłaszcza z zakresu działań defensywnych, ponieważ działania podmiotów ofensywnych — kontrterrorystycznych, świadczą o wspomnianej nieszczelności całego systemu kontrterrorystycznego, o pewnego rodzaju porażce państwa w przedmiotowej płaszczyźnie. Oczywiście fizyczne podmioty są niezwykle istotnym elementem w każdym państwie, niemniej jednak walka z terroryzmem to przede wszystkim odejście od reaktywnej filozofii

przeciwdziałania na terroryzm na rzecz proaktywnej. W związku z powyższym, sukcesem każdego państwa, jak i chociażby całej wspólnoty europejskiej, jest niedopuszczenie do zamachu terrorystycznego, a nie minimalizowanie jego skutków poprzez podmioty kontrterrorystyczne.

Oczywiście bezdyskusyjne jest, że wykrycie każdego ataku terrorystycznego, a tym samym niedopuszczenie do fizycznego oddziaływania jest ideałem nieosiągalnym, niemniej jednak powinny być zaangażowane wszystkie komponenty państwa — ofensywne jak i defensywne — nie pomniejszając w hierarchii ważności jednej płaszczyzny w stosunku do innej oraz powinna być szeroko rozwinięta współpraca pomiędzy nimi, ponieważ tylko systemowe podejście może zminimalizować ryzyko wystąpienia ataku lub łagodzić jego skutki. Odnosząc się do niedopuszczenia do ataku terrorystycznego, to jest to domeną służb wywiadowczych, które jako jedne z podstawowych sektorów walki z terroryzmem odgrywają kluczową rolę w systemie antyterrorystycznym. Oczywiście działalność służb wywiadowczych, jak i innych podmiotów odpowiedzialnych za walkę z terroryzmem podparta musi być odpowiednimi aktami prawnymi dostosowanymi do zmieniających się zagrożeń. Płaszczyzna wywiadowcza, czyli działania państwa jawne, jak i niejawne za pośrednictwem służb, leży w samym centrum działań przeciwko terroryzmowi. Działania wywiadowcze są ściśle powiązane z pozyskiwaniem informacji, gdzie prowadzenie rzetelnego wywiadu polega na stałym wykorzystaniu każdego kanału informacji na temat przeciwnika. Twierdził tak już Sun Tzu (**są to najstarsze znane rozważania na temat potajemnego zbierania informacji**), „Kto zna wroga i zna siebie, temu nic nie grozi, choćby w stu bitwach”¹⁵. Oczywiście należy zaznaczyć, że nawet najlepiej zorganizowane działania wywiadowcze nie są w stanie zapobiec wszystkim zagrożeniom, przykładem jest chociażby akcja Andersa Behringa Breivika. Działanie Breivika zostało określone mianem działania „samotnego wilka”, które jest klasycznym przykładem terroryzmu indywidualnego, bardzo trudnego do wykrycia.

Płaszczyzn przeciwdziałania terroryzmowi jest więcej i każda w systemie bezpieczeństwa antyterrorystycznego odgrywa równie znaczącą rolę, niemniej jednak krótko przedstawiona płaszczyzna wywiadowcza jest najbardziej skuteczną formą działań defensywnych. Poza tym działania wywiadowcze mają na celu niedopuszczenie do ataku terrorystycznego, czyli są najlepszą metodą również z punktu widzenia społeczeństwa¹⁶. Co więcej, jak zaznaczył Martin van Craveld, terroryści nie noszą mundurów i korzystają ze środowiska naturalnego i sztucznego, by działać z ukrycia. W związku z tym, to właśnie działania wywiadowcze korzystające z usług osób znających środowisko, w którym poruszają się terroryści, okazują się decydujące¹⁷.

Niemniej jednak ataki terrorystyczne są nadal i przybierają coraz to „nowsza” formę; czy w związku z tym świadczy to o nieudolności płaszczyzny wywiadowczej?

¹⁵ Zob. Sun Tzu, Sun Pin, *Sztuka wojny*, Gliwice 2005, s. 34, 134–137.

¹⁶ K. Liedel, *Terroryzm znak naszych czasów*, Warszawa 2005, s. 89.

¹⁷ Zob. M. van Craveld, *Zmienne oblicza wojny*, Poznań 2008, s. 328.

W opinii autora nie można tego postrzegać jako nieszczelność systemu antyterrorystycznego, którego winowajcą jest właśnie ta płaszczyzna. Ponieważ, jak to zostało powiedziane wcześniej, utopią jest myślenie o osiągnięciu takiego ideału, że wcześniej wykrywa się każdy zamiar przeprowadzenia ataku terrorystycznego. Za efektywnością płaszczyzny wywiadowczej, którą należy również postrzegać nie tylko jako działania prowadzone przez służby specjalne, ale jako działania ogólne mówiąc operacyjne wszystkich służb, świadczy liczba zatrzymań osób podejrzanych o działalność terrorystyczną — w UE w roku 2015 zatrzymano 1077 osób. Oczywiście wzrost zatrzymań wynika też ze wzrostu ataków terrorystycznych.

Ataki terrorystyczne były, są i prawdopodobnie na stałe wpisują się w środowisko UE, stając się coraz bardziej nieprzewidywalne, w związku z tym należy chronić społeczeństwo poprzez działania ofensywne — kontrterrorystyczne, które niestety są działaniami *post factum*, czyli mającymi na celu jedynie zminimalizowanie skutków już zaistniałego fizycznego oddziaływania terrorystycznego.

Działania ofensywne w przeciwdziałaniu terroryzmowi to reakcja państwa za pomocą narzędzi do podejmowania akcji w chwili wystąpienia zdarzenia o charakterze terrorystycznym. Są to również działania fizyczne, które mają na celu niedopuszczenie do zdarzenia kryzysowego — w tym przypadku o charakterze terrorystycznym. Podmioty przeznaczone do prowadzenia działań ofensywnych, umieszczone są na poziomie wykonawczym systemu ochrony antyterrorystycznej. W Unii Europejskiej każda jednostka posiada tego typu komponent, którego struktura organizacyjna jest różna w zależności od danego państwa. Może być to zarówno jedna jednostka, jak również kilka rozmieszczonych na terenie całego państwa. W UE stan etatowy mieści się w przedziale pomiędzy kilkadziesiąt a kilkaset osób. Podanie stanu etatowego jest istotne chociażby z tego względu, że w przypadku ataku o dużej skali lub w przypadku ataków symultanicznych nigdy nie będzie wystarczająco dużo operatorów jednostek specjalnych zdolnych odpowiednio zareagować. W związku z tym jednostki specjalne państw UE współpracują na terenie własnego państwa z innymi podmiotami, często jest to współpraca jednostek policyjnych wraz z wojskowymi. Natomiast w ramach Wspólnoty Europejskiej, współpraca opiera się na przynależności poszczególnych jednostek interwencyjnych państw UE do grupy ATLAS. Unia Europejska definicję jednostki kontrterrorystycznej określiła w decyzji Rady 2008/617/WSiSW z 23 czerwca 2008 roku w sprawie usprawnienia współpracy pomiędzy specjalnymi jednostkami interwencyjnymi państw członkowskich UE w sytuacjach kryzysowych, art. 2 ust. a. Przepis ten jednostkę kontrterrorystyczną określa jako „**specjalną jednostkę interwencyjną**”, która oznacza każdą jednostkę ochrony porządku publicznego w państwie członkowskim, która specjalizuje się w kontroli sytuacji kryzysowych”.

Odnosząc współpracę przedmiotowych państw to centralne jednostki, czyli belgijskie DSI oraz francuski GING współpracują ze sobą (w ramach grupy ATLAS) zarówno na płaszczyźnie szkoleniowej, jak i realnych działań. Ponadto również bardzo rozwinięta jest współpraca wojskowa, gdzie np. w przypadku Belgii jednostka policyjna, jak i wojskowa współpracują ze sobą oraz funkcjonuje bardzo

dobrze rozwinięty system informacyjny pomiędzy wojskiem a policją. Ponadto w Belgii funkcjonują przepisy prawne umożliwiające wojsku, że w przypadku, gdy zdarzenie zaistniało na terenie Brukseli i wojsko jako pierwsze będzie na miejscu zdarzenia, to może ono realizować samodzielnie rozwiązanie sytuacji kryzysowej. Jednakże, gdy będzie to sytuacja zakładnicza, to jedynie jednostka DSU jest do tego dedykowana. Belgijska centralna jednostka DSU, powiększyła swój stan etatowy z 550 do 638 osób. Związane to było bezpośrednio z zamachem, jaki był przedstawiony powyżej. Belgijska jednostka DSU znajduje się w stolicy Belgii oraz ma swoje cztery „delegatury” na terenie swojego kraju¹⁸.

Jednostki ofensywne — kontrterrorystyczne, jak również inne podmioty odpowiedzialne za bezpieczeństwo nie ochraniają i nie ochronią, każdego centa handlowego, szkoły, kościoła, lotniska, metra itp. W związku z tym ich gotowość na reakcje nigdy nie będzie odpowiednio szybka, działania jednostek (w przypadku zaistniałego zdarzenia) będą *post factum*. Nigdy nie będzie wystarczające rozwiązanie, jakie Francuzi oraz Belgowie zastosowali po zamachach w ich państwach, a mianowicie gotowe uzbrojone zespoły bojowe w samochodach rozmieszczone po całych stolicach (Paryż oraz Bruksela). Nie jest to wystarczające, bo nie można zapewnić ochrony każdemu obywatelowi w ten sposób, jak również fizycznie nie można stale utrzymywać takiej gotowości.

Przy krótkich przedstawieniach poszczególnych ataków terrorystycznych, jakie miały miejsce we Francji oraz Belgii w latach 2015–2016 zaznaczony był rodzaj oddziaływania terrorystycznego, tzn. czy była to sytuacja zakładnicza, aktywny strzelec, atak z wykorzystaniem ładunku wybuchowego itp., jak również zaznaczony był okres, w jakim był przeprowadzony ten atak. I takie przedstawienie ataków terrorystycznych jest kluczowe dla niniejszej publikacji, ponieważ nie jest istotny scenariusz ataków terrorystycznych, motyw sprawcy/sprawców, jak również nie jest istotny scenariusz, tzn. wykorzystane siły i środki komponentów odpowiedzialnych za działania kontrterrorystyczne. Ponadto każdy atak jest inny, inny jest obiekt, cel, środki itp. Istotne jest to, że działania defensywne nie są w stanie przeciwdziałać wszystkim atakom, co nie świadczy o nieudolności tychże komponentów, lecz o skali aktywności terrorystycznej. Będą się one więc nadal powtarzać. Istotne jest również to, że podmioty odpowiedzialne za fizyczną reakcję ograniczone są czasem reakcji. W związku z powyższym, społeczeństwo/osoby postronne/ofiary będą znajdowały się w centrum ataków terrorystycznych, będą ich celami i przez pewien czas będą zdane na siebie lub na łaskę lub niełaskę terrorystów. Ponadto nawet w chwili fizycznej reakcji podmiotów ofensywnych ofiary nadal zdane są na siebie, ponieważ w większości przypadków ich stan psychofizyczny, jak również brak wiedzy, jak się zachować w przypadku sytuacji kryzysowej, będzie powodował ich pewnego rodzaju bezsilność. W tym miejscu pojawia się „luka”, o której była mowa na wstępie, czyli okres między wcześniejszym niewykryciem przez państwo ataku terrorystycznego a fizycznym rozwiązaniem sytuacji

¹⁸ Informacja uzyskana z belgijskiej centralnej jednostki kontrterrorystycznej DSU.

przez komponent do tego dedykowany. Niewątpliwie optymalnym rozwiązaniem przygotowującym społeczeństwo na ataki terrorystyczne jest edukacja/świadomość społeczna, która powinna się stać jednym z elementów polityki antyterrorystycznej. Edukacja antyterrorystyczna powinna obejmować zarówno aspekt poznawczy, jak i praktyczny. Aspekt poznawczy jest wiedzą teoretyczną, która polega na uświadomieniu społeczeństwa na temat samego zjawiska, jak również o zagrożeniach z nim związanych. Natomiast aspekt praktyczny obejmuje zachowania proochronne oraz wypracowanie mechanizmów zachowania się w przypadku już wystąpienia ataku¹⁹. Obydwa aspekty, teoretyczny oraz praktyczny, powinny się wzajemnie uzupełniać i być traktowane systemowo. Według wyników badań, propagowanie wiedzy teoretycznej nie spełnia w pełni roli profilaktycznej — prewencyjnej, jeżeli wiedza ta nie będzie uzupełniona przedstawionymi powyżej aspektami praktycznymi²⁰. Profilaktyka społeczna znajduje się w kategorii działań proaktywnych realizowanych przez państwo, dzięki którym państwo będzie posiadało społeczeństwo z odpowiednio wypracowaną postawą. Działania proaktywne to również różnego rodzaju kampanie społeczne, takie jak chociażby krótkie informacje, jak zachować się np. w komunikacji miejskiej w przypadku wystąpienia zdarzenia kryzysowego.

W działaniach proaktywnych należy wziąć pod uwagę dwa zasadnicze elementy. Po pierwsze edukacja musi przynosić pożądany cel w postaci wpracowania takich mechanizmów zachowania, które pozwolą reakcji lękowej — sytuacji stresogennej wyjść naprzeciw grożącemu niebezpieczeństwu, czyli lęk musi oddziaływać pozytywnie, dawać pozytywny impuls, służący każdemu do adaptacji i obrony. W związku z tym edukacja antyterrorystyczna musi być konstruktywna, a nie skutkować wywołaniem strachu lub prowadzić do swoistej psychozy²¹. Ponieważ gdy zostanie wywołany w społeczeństwie strach i panika to już terroryzm osiągnie swój cel.

Edukacja antyterrorystyczna w Polsce właściwie w chwili obecnej nie istnieje, a jeżeli jej elementy są realizowane to liczba „uświadomionych” ludzi jest znikoma.

Niewątpliwie świadomość zagrożeń związanych z atakami terrorystycznymi mają obywatele krajów gdzie ataki terrorystyczne już miały miejsce. Widać to było między innymi w trakcie zabezpieczenia Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016 r., gdzie przybyli na to wydarzenie uczestnicy z Francji, Belgii oraz Niemiec, widząc stanowiska chociażby strzelców wyborowych machali w ich stronę, a podczas opuszczania tych posterunków przez funkcjonariuszy dziękowali im za ich pracę i za to, że ich ochraniali.

Kolejnym elementem, jaki należy zmienić, to uświadomienie, a tym samym odpowiednie wyszkolenie służb, zwłaszcza Policji, w kierunku konkretnych reakcji na zdarzenia kryzysowe. Jest to kolejny element wypełniający „lukę” między

¹⁹ Zob. J. Szafrński, *Zakończenie: Nie jesteśmy bezradni!* [w:] K. Jąłoszyński, A. Letkiewicz (red.), *Edukacja antyterrorystyczna, konieczność i obowiązek naszych czasów*, Szczepno 2010, s. 73–74.

²⁰ Tamże, s. 76.

²¹ Tamże, s. 73–74.

zaistniałym atakiem terrorystycznym a siłowym rozwiązaniem poprzez komponent ofensywny. Autor ma tutaj na myśli Policję, która jako pierwsza przybędzie na miejsce zdarzenia, a więc chociażby funkcjonariuszy ze służby prewencyjnej.

Jak wynika z wymienionych i pokrótce opisanych w niniejszej publikacji przykładów ataków terrorystycznych, istotną rolę odgrywa czas. Czas reakcji, a tym samym pomocy osobom, które znalazły się w „nieodpowiednim miejscu i czasie”, które znalazły się w obcym dla siebie środowisku. Osoby w takiej sytuacji, mogą jedynie liczyć na siebie lub na Policję, która będzie jako pierwsza na miejscu zdarzenia, ponieważ w opisanych powyżej przypadkach ataków terrorystycznych — poza sytuacjami zakładniczymi przyjazd jednostki kontrterrorystycznej nastąpi już po osiągnięciu celu przez sprawców ataków terrorystycznych. W wymienionych przypadkach, większość „taktyki” działania sprawców polegała na tym, aby w jak najkrótszym czasie zabić jak największą liczbę postronnych osób. Taki sposób działania mają tzw. aktywni strzelcy, a, zdaniem autora, również wydarzenia z Nicei można zakwalifikować do tego typu działań, gdzie sprawca zamiast bronią posłużył się samochodem ciężarowym. Działanie aktywnego strzelca mierzone jest w sekundach, ewentualnie w minutach, podczas których jedynie dobrze uświadomiony/wyszkolony patrol policji jest w stanie zareagować i zapobiec lub zminimalizować dalsze skutki. Jednak wymaga to odpowiedniego wyszkolenia.

Podobna sytuacja jest w przypadku pełniących służbę policjantów w ubraniu „cywilnym”, którzy również są w stanie zareagować, niemniej jednak dodatkowo wymagane są procedury identyfikacji takiego funkcjonariusza przez przybyły na miejsce zdarzenia komponent kontrterrorystyczny.

Bezdyskusyjne jest, że przykładowy patrol Policji, o jakim mówi autor, z powodu braku sił oraz środków nie jest w stanie zareagować w przypadku ataku terrorystycznego, gdzie sprawcy wzięli zakładników. Jednak, w przypadku aktywnego strzelca np. w centrum handlowym, jedynym rozwiązaniem jest jak najszybsza „eliminacja” sprawcy/sprawców, a tego często są w stanie dokonać właśnie ci policjanci, którzy jako pierwsi znajdują się na miejscu zdarzenia.

Autor swe opracowanie przygotowywał w czasie uczestnictwa w zabezpieczeniu Szczytu NATO oraz Światowych Dni Młodzieży. Uczestniczył w organizacji zabezpieczenia kontrterrorystycznego ww. wydarzeń i zdaje sobie sprawę z tego, jak istotnym elementem jest zarówno płaszczyzna defensywna, jak i ofensywna i jak istotnym elementem jest edukacja społeczna, jak również rozwiązania przedstawione w niniejszej publikacji.

ZAMACHY TERRORYSTYCZNE W EUROPIE — JAK SKUTECZNIE PROWADZIĆ DZIAŁANIA ANTYTERRORYSTYCZNE W POLSCE

Terroryzm i fundamentalizm islamski to w obecnych czasach najczęściej powtarzane słowa, które budzą strach i paraliż w każdym społeczeństwie oraz stanowią największe wyzwanie dla służb państwowych, w zakresie zapewnienia stabilizacji państwa i bezpieczeństwa swoim obywatelom. Zamachy terrorystyczne, które coraz częściej obserwujemy w Europie zapoczątkowane w styczniu i listopadzie 2015 r. we Francji, kontynuowane w 2016 r. w Belgii i Niemczech uświadamiają brutalną prawdę o nowym niebezpieczeństwie, jakie dla społeczeństwa Zachodu niesie zagrożenie terroryzmem, który ma zawsze jeden wspólny przymiotnik, a mianowicie islamski. Przeraża myśl o ludziach gotowych w imię religii zabijać niewinnych przypadkowych ludzi oraz dopuszczać się zamachów samobójczych, wzbudzając poczucie strachu w społeczeństwie.

Madryt, Londyn, Paryż, i od 2016 r. Bruksela, te stolice europejskich miast łączy jedno wspólne traumatyczne przeżycie — zamachy islamskich fundamentalistów. Za każdym razem, kiedy dochodzi do zamachu terrorystycznego, słyszemy powtarzające się przekazy ze strony społeczności muzułmańskiej i politycznie poprawnych obrońców islamu, że przemoc nie ma nic wspólnego z islamem; islam to religia pokoju, a fundamentaliści wypaczają prawdziwe oblicze tej religii, na dowód czego cytują pokojowe sury z Koranu.

W grudniu 2014 r. „The New York Times” opublikował tajne notatki generała Michaela K. Nagaty, dowódcy do spraw specjalnych operacji Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie. W notatkach tych Nagata przyznał, że dopiero zaczął rozumieć fenomen popularności Państwa Islamskiego. Nie pokonaliśmy idei — powiedział. Nawet nie rozumiemy idei. W zeszłym roku prezydent Obama stosował różne określenia wobec Państwa Islamskiego, np.: niemuzułmańskie i juniorski zespół Al-Kaidy. Odzwierciedla to niezrozumienie grupy, a może przyczynić się do znaczących strategicznych błędów. Grupa ta zajęła Mosul w Iraku w czerwcu 2014 r. i rządzi już terenem większym niż Wielka Brytania. Abu Bakr al-Baghdadi stoi na jej czele od maja 2010 r. W dniu 5 lipca 2014 r. w wielkim meczecie al-Nuri w Mosulu w czasie ramadanu wygłosił on kazanie jako pierwszy kalif od kilku pokoleń. Jego zamazany obraz przekształcił się w wyraźny wizerunek, a jego pozycja — w rolę przywódcy wszystkich muzułmanów. Napływ dżihadystów z całego świata był bez precedensu, zarówno jego tempo, jak i ich liczba, trwa on

nieprzerwanie. Państwo Islamskie, kieruje się wskazaniem islamu, którego wiara opiera się na Koranie i zrozumienie jego przesłania dla strategii działania może pomóc Zachodowi zrozumieć wroga, a także przewidzieć jego zachowania¹.

Powyższe stwierdzenie generała Nagaty nakłoniło mnie do podjęcia próby przybliżenia i wyjaśnienia, czym jest terroryzm islamski oraz ukazania głównego celu migracji ludności muzułmańskiej, która lawinowo ruszyła do Europy właśnie w 2014 r. Zrozumienie strategii i celów fundamentalistów islamskich ułatwi prowadzenie skutecznych działań antyterrorystycznych.

W polskim systemie prawnym do chwili wejścia w życie ustawy z 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych² nie istniał jeden akt prawny, który kompleksowo regulował problematykę przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Podstawowe regulacje w tym zakresie zostały zawarte w następujących ustawach:

- 1) ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny³, która m.in. zawiera definicję przestępstwa o charakterze terrorystycznym;
- 2) ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym⁴, która definiuje m.in. pojęcie zdarzenia o charakterze terrorystycznym;
- 3) ustawa z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu⁵, która określa zasady oraz tryb przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu.

Na podstawie ustawy o działaniach antyterrorystycznych oraz zgodnie z Narodowym Programem Antyterrorystycznym na lata 2015–2019⁶ podmiotem wiodącym w zakresie zapobiegania zagrożeniom o charakterze terrorystycznym jest Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, posiadająca delegację ustawową do prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych, analityczno-informacyjnych i dochodzeniowo-sledczych w zakresie rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw terroryzmu oraz ścigania ich sprawców. Obok Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego kluczową rolę w odniesieniu do reagowania na zdarzenia o charakterze terrorystycznym, odgrywa Policja, do której podstawowych zadań należy ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami, ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie spokoju w miejscach publicznych oraz w środkach publicznego transportu i komunikacji publicznej. Zadania Policji skupiają się również na inicjowaniu i organizowaniu działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń, oraz prowadzeniu edukacji społecznej na rzecz przeciwdziałania przestępczości.

¹ <<http://www.fzp.net.pl/spoleczenstwo/czego-naprawde-zada-isis>>, dostęp: 22 lipca 2016 r.

² Ustawa z 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, DzU poz. 904.

³ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, DzU nr 88, poz. 553 z późn. zm.

⁴ Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, DzU z 2013 r., poz. 1166.

⁵ Ustawa z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, DzU z 2014 r., poz. 455,

⁶ Uchwała nr 252 Rady Ministrów z 9 grudnia 2014 r., M.P. poz. 1218.

Głównym celem ustawy o działaniach antyterrorystycznych i Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019 jest wzmocnienie systemu antyterrorystycznego Rzeczypospolitej Polskiej. Realizacja tego zadania realizowana jest poprzez cztery cele szczegółowe:

1. Poprawa zdolności do zapobiegania zagrożeniom o charakterze terrorystycznym.
2. Wzmocnienie przygotowania służb i instytucji na możliwość wystąpienia zdarzeń o charakterze terrorystycznym.
3. Zwiększenie zdolności do reagowania w przypadku wystąpienia zdarzeń o charakterze terrorystycznym.
4. Podniesienie skuteczności w zakresie odtwarzania wykorzystanych sił i środków oraz udoskonalania posiadanych procedur postępowania w kontekście zagrożeń o charakterze terrorystycznym.

Pierwszym i podstawowym celem w prowadzeniu skutecznych działań antyterrorystycznych jest rozpoznawanie, zapobieganie i eliminowanie prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia o charakterze terrorystycznym, a także udaremnienie działalności osób przygotowujących lub wspierających przygotowanie ewentualnych zamachów.

W jaki sposób zapobiegać zdarzeniom o charakterze terrorystycznym, jak prowadzić skuteczne rozpoznanie środowisk terrorystycznych, jakie podejmować środki w celu zapobieżenia kolejnym zamachom, oto pytania, które są kluczem do zapewnienia skutecznej polityki antyterrorystycznej, gwarantującej bezpieczeństwo Polski i jej obywatelom.

Odpowiadając na postawione pytania odwołam się do starożytnego chińskiego filozofa i stratega Sun Tzu, który jest autorem najsłynniejszego traktatu w sprawie skutecznego prowadzenia działań wojennych pod nazwą *Sztuka wojny*⁷. Sun Tzu w trzynastu rozdziałach wymienia sposoby na osiągnięcie zwycięstwa. Jako pierwszy wskazuje na konieczność rozpoznania wroga: „Jeśli znasz siebie i swego wroga, przetrwasz pomyślnie sto bitew. Jeśli nie poznasz swego wroga, lecz poznasz siebie, jedną bitwę wygrasz, a drugą przegrasz. Jeśli nie znasz ni siebie, ni wroga, każda potyczka będzie dla Ciebie zagrożeniem”. Rozpoznanie wroga jest podstawą zwycięstwa. Sun Tzu stwierdził, że „najwyższym osiągnięciem jest pokonać wroga bez walki. Jeśli ta sztuka się nie powiedzie, zostajemy wciągnięci w wojnę. Wojna jest dla państwa sprawą najwyższej wagi, sprawą życia lub śmierci, drogą wiodącą do przetrwania lub upadku. Dlatego też należy poświęcić jej poważne studia. Zbrojenie się zapowiada wojnę, a wojna jest kwestią wielkiej wagi. Ktoś, kto się w nią wpłatał bez uprzedniego przygotowania, może być poczytywany za głupca”.

Jak tę starożytną mądrość, która wielokrotnie przynosiła zwycięstwo tym, którzy z rozważą z niej korzystali, wdrożyć obecnie w walce z terroryzmem islamskim? Poznanie wroga i jego słabych stron jest kluczem do prowadzenia skutecznej walki z terrorystami islamskimi.

⁷ Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Gliwice 2013.

Terroryzm islamski to nowe oblicze wojny, w której obowiązują odmienne zasady. W obecnych czasach nie mamy do czynienia z klasyczną wojną, gdzie wrogie armie stoją naprzeciw siebie wyznaczając linie frontu, wojownicy islamscy są na terytorium Europy. Terroryzm to wojna słabych z silniejszymi i odbywa się na terytorium silniejszego, prowadząc do stopniowego osłabiania przeciwnika, poprzez zadawanie mu ciosów w różnych miejscach i czasie, które stopniowo go wyniszczają. Jak pokazuje historia najnowsza, zwycięstwo odnoszą coraz częściej mniejsi i słabsi, gdyż usilnie wierzą, że po ich stronie stoi Bóg. Przykładem jest chociażby radziecka interwencja w Afganistanie w 1979 r. przeciwko islamskim mudżahedinom, prowadzona przez największe mocarstwo świata bloku wschodniego, które po 10 lat walk w 1989 r. uznało swoją porażkę i wycofało się z wojny. Podobna historia dotyczy drugiej wojny w Afganistanie, zapoczątkowanej w 2001 r. również przez największe mocarstwo świata Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które pomimo nowoczesnej technologii wojskowej i działań międzynarodowych w ramach Sił Wsparcia ISAF walczy od 15 lat z islamskimi mudżahedinami, nie potrafiąc w sposób skuteczny wyeliminować zagrożenia.

Po każdym zamachu terrorystycznym muzułmanie oraz politycznie poprawne media zapewniają społeczeństwo europejskie, że islamscy terroryści to fundamentaliści, którzy wypaczają prawdziwe przesłanie religii pokoju, jaką jest islam. Czy to twierdzenie opiera się na prawdzie? Czy fundamentalizm jest wypaczeniem czy obrazem prawdziwego przesłania islamu? Aby przybliżyć odpowiedź na to pytanie należy poznać znaczenie słów islam, muzułmanin i fundamentalizm.

Słowo islam, w języku arabskim al-islam, oznacza poddanie się Allahowi, natomiast słowo muzułmanin, muslim, oznacza osobę, która poddaje się woli Allaha, wola Allaha wyrażona jest w Koranie. Wolą Allaha są nakazy i zakazy dane muzułmanom, które stanowią prawo islamskie zwane szariatem. A zatem muzułmaninem jest człowiek, który poddaje się Allahowi i jego nakazom zawartym w Koranie.

Odpowiedź na pytanie, dlaczego wyznawcy islamu określają się właśnie jako muzułmanie, czyli poddani, znajduje swoje wyjaśnienie w początkach tej religii. W pierwszej fazie islamskich podbojów ludzie mieli wybór między byciem poddanym religii Mahometa a zabiciem przy pomocy miecza. Owi poddani, to ludzie, którzy przyjęli nową religię dobrowolnie bądź pod przymusem i strachem utraty życia. Bycie poddanym Allahowi po to, żeby ocalić życie, poprzedzała często sytuacja siania strachu i terroru wśród podbijanych społeczeństw ze strony najeźdźców muzułmańskich. Tak więc, religia ta nie mogła zostać nazwana inaczej niż **islam, czyli religia tych, którzy są poddani**.

Już same wyrażenia „islam” i „muslim” od początku wskazują, że w tej doktrynie nie ma wolności i tolerancji dla innych religii. Dla muzułmanina poddanie polega na wyłącznym i bezwarunkowym stosowaniu się do przykazań Allaha spisanych w Koranie. Sens tych przykazań sprowadza się głównie do obowiązku zwalczania niewiernych, aby zaprowadzić islamski raj, który ma być „królestwem pokoju na ziemi”⁸.

⁸ J. Alcader, *Prawdziwe oblicze islamu*, Komorów 2011 s. 13–15.

Dziś muzułmanie próbują doprowadzić do tego, aby słowo islam znaczyło pokój. Jest to jednak nadużycie logiczne i językowe, gdyż polega na posługiwaniu się dwoma wyrazami o zbliżonym brzmieniu, między którymi nie ma żadnego związku semantycznego, es-salam, który rzeczywiście oznacza pokój, jest używane w zwyczajowym pozdrowieniu arabskim „salam alejkum” — pokój z wami, natomiast wyraz „al-islam” ma całkiem inne znaczenie, i oznacza poddanie⁹.

Wyraz fundamentalizm wywodzi się od słowa fundament. Jak podaje *Słownik języka polskiego* fundament to dolna część budowli lub innej konstrukcji osadzona w ziemi, jest to podstawa budynku, na której zostaje wybudowany określony obiekt i która, jeśli zostanie naruszona, to budynek runie¹⁰. Zgodnie z powyższym fundament stanowi początek każdej budowli i jest podstawą jej istnienia, a jeżeli zostanie naruszony, to budynkowi, który na nim się opiera, grozi upadek; fundament jest najistotniejszą częścią budowli, w naszym przypadku religii, dla muzułmanów fundamentem jest Koran.

W języku arabskim brak jest odpowiednika dla określenia fundamentalizm religijny, pojęcie najbliższe oznacza powrót do początków islamu i określenia się jako salafijja, czyli powrót do religii przodków. Wielu badaczy islamu potępia używanie zwrotu fundamentalista islamski, ponieważ muzułmanie traktują słowa Koranu dosłownie, jako że jest to słowo samego Boga-Allaha skierowane do jego wyznawców. Dlatego też błędne jest rozróżnianie pomiędzy islamem a fundamentalizmem islamskim. Muzułmanie wierzą, że Koran to prawdziwe, pełne i ostateczne przesłanie Boga-Allaha, a każdy werset stanowi osobne objawienie, które stopniowo otrzymywał prorok Mahomet od Anioła Gabriela. Koran jest doskonały, kompletny, uniwersalny i wieczny, to kopia prawa Allaha przekazana muzułmanom, którego oryginał znajduje się w niebie. Mahomet jest natomiast doskonałym przykładem, jak wieść święte życie i każdy muzułmanin powinien naśladować życie proroka, jeżeli chce trafić do raju, gdyż jest on idealnym człowiekiem stworzonym przez Allaha.

Islamski fundamentalizm jest zarówno polityką, jak i religią. Ma dwoistą naturę. Błędem jest analiza fundamentalizmu islamskiego jedynie jako ruchu politycznego, ponieważ fundamentalizm jest jednocześnie religią. Błędem jest również analiza fundamentalizmu wyłącznie jako religii, ponieważ jest jednocześnie polityką¹¹.

Fundamentalisci islamscy dążą, zatem do powrotu ku pierwotnej wierze przodków pozbawionej dodatkowych interpretacji i zmian¹². Uważają, że w obecnych czasach islam jest słaby, ponieważ muzułmanie nie stosują się do fundamentów islamu.

Na doktrynę islamu składa się fundament, którym jest Koran oraz Sunna. Sunna w języku arabskim oznacza „drogę” i jest zbiorem opowieści o czynach i wypowiedziach proroka Mahometa, stanowiących muzułmańską tradycję religijną. Na Sunnę składają się Hadisy oraz Sira. Hadisy to opowieści przytaczające

⁹ Tamże.

¹⁰ M. Szymczak (red. nauk.), *Słownik języka polskiego PWN*, t. 1, Warszawa 1981, s. 618.

¹¹ J.J.G. Janes, *Podwójna natura fundamentalizmu islamskiego*, Kraków 2005, s.11

¹² B. Tibi, *Fundamentalizm religijny*, Warszawa 1997, s. 5.

wypowiedzi Mahometa. Sira to biografia Mahometa. Najprościej mówiąc wszystko, co znajduje się w Trylogii, czyli w Koranie, Hadisach i Sira określa, czym jest islam.

Głównym nakazem Allaha zawartym w Koranie i Sunnie, jest dążenie do rozprzestrzeniania islamu i walka z niewiernymi. W tym zakresie szczególnie w hadisach muzułmanie otrzymują polecenie czynienia starań w rozprzestrzenianiu islamu. Wyraz „dżihad”, który w obecnych czasach kojarzony jest z terroryzmem islamskim, w języku arabskim oznacza właśnie czynienie starania w celu rozszerzania islamu, a więc teoretyczne nie ma nic wspólnego z przemocą i terroryzmem. Prawdziwi muzułmanie dążą do naśladowania pierwszych muzułmanów, którzy szerzyli islam, jednak działało się to za pomocą miecza i terroryzowania społeczeństwa, najpierw arabskiego w dalszej części żydów i chrześcijan, zamieszkujących na Półwyspie Arabskim. Powrót do fundamentów i źródeł islamu, jest głównym motywem działania współczesnych terrorystów islamskich, którzy określają się, jako „al salaf al salih” — „pobożni przodkowie”, a których współcześni muzułmanie powinni naśladować we wszystkich aspektach życia.

Fundamentalizm islamski to mieszanek polityczno-religijna; co więcej, polityka nie może istnieć bez przemocy, zatem fundamentalizm islamski łączy w sobie politykę, religię i przemoc¹³.

Islamscy fundamentaliści, czyli pobożni muzułmanie, dążą do tego, aby rządzić według zasad islamu. Państwa opierające się na prawie islamskim funkcjonują na innych zasadach niż państwa w cywilizacji zachodniej. Państwa islamskie nie wykształcają w swoich strukturach funkcji legislacyjnej, brak jest instytucji prawodawczych oraz zasad demokracji. Wynika to z faktu, że państwo takie jest państwem teokratycznym, rządzone przez Allaha, gdzie obowiązuje doskonałe prawo boskie, które zostało już ustanowione, czyli szariat¹⁴. Państwa opierające się na prawie szariatu, często nie posiadają konstytucji, jak np. Arabia Saudyjska, gdyż prawo Allaha jest jedynym doskonałym prawem, a jeżeli konstytucja obowiązuje, to jest ona podrzędna wobec prawa szariatu.

Powyższe tłumaczy, dlaczego żadne państwo muzułmańskie, w którym obowiązuje szariat nie uznaje demokracji, w doktrynie islamu demokracja, czyli władza ludu, stanowi zaprzeczenie prawa boskiego, które zesłał Allah; prawa ustanowione przez człowieka nie mogą górować nad prawem danym muzułmanom przez Allaha. Znajomość podstaw funkcjonowania społeczności muzułmańskiej stanowi punkt wyjścia do zrozumienia fundamentalistów islamskich, którzy dokonują zamachów w imię Allaha, aby doprowadzić do upadku świat zachodni opierający się na zasadach demokracji.

Aby zrozumieć prawdziwe przesłanie islamu, które nie ma nic wspólnego z pokojem i tolerancją, należy zdać sobie sprawę z tego, że Koran składa się z dwóch części. Koran objawiony w Mekce jest przeciwieństwem Koranu objawionego

¹³ J.J.G.. Janes, *Podwójna natura fundamentalizmu* ..., wyd. cyt, s.15.

¹⁴ Zob. I. Warraq, *Dlaczego nie jestem muzułmaninem*, Warszawa 2013, s. 252–253.